

# Multimodalność komunikacji



obrazowanie w komunikacji

Pod redakcją

Justyny Winiarskiej

Anety Załazińskiej



# Multimodalność komunikacji



obrazowanie w komunikacji

# 1

Redaktorzy serii:

Jolanta Antas, Justyna Winiarska, Aneta Załazińska



# Multimodalność komunikacji

Pod redakcją  
Justyny Winiarskiej  
Anety Załazińskiej



Kraków

© Copyright by individual authors, 2018

Recenzenci

prof. dr hab. Elżbieta Tabakowska  
dr hab. Maciej Karpiński, prof. UAM

Redakcja

Patrycjusz Pilawski

Projekt okładki

Ewa Kalińska

ISBN 978-83-7638-898-4

<https://doi.org/10.12797/9788376388984>

Publikacja dofinansowana przez Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego  
ze środków MNiSW przyznanych na finansowanie badań naukowych w 2017 r.

**KSIĘGARNIA AKADEMICKA**

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków  
tel./faks: 12 431 27 43, 12 421 13 87  
e-mail: [akademicka@akademicka.pl](mailto:akademicka@akademicka.pl)

Księgarnia internetowa:

[www.akademicka.pl](http://www.akademicka.pl)

# Spis treści

|                                                                                                                                                                                                                        |            |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------|
| <b>Justyna Winiarska, Aneta Załazińska, Multimodalność komunikacji w perspektywie kognitywizmu.....</b>                                                                                                                | <b>7</b>   |
| <b>Ewa Jarmołowicz-Nowikow, Gesty emblematyczne młodzieży polskiej i niemieckiej. Metoda badawcza oraz analiza wybranych emblematów .....</b>                                                                          | <b>19</b>  |
| <b>Jolanta Antas, Sonia Gembalczyk, Człowiek negujący – multimodalne studium cielesnych wyrazów negacji towarzyszących mowie .....</b>                                                                                 | <b>47</b>  |
| <b>Izabela Kraśnicka-Wilk, Gesty zachowane w języku. Relacje między językowymi i niejęzykowymi sposobami wyrażania znaczeń na przykładzie analizy semantyki frazeologizmu gestycznego <i>podać komuś rękę</i>.....</b> | <b>57</b>  |
| <b>Beata Drabik, Obrazowanie w geście kultowym: analiza znaku krzyża z wykorzystaniem koncepcji schematów wyobraźniowych .....</b>                                                                                     | <b>73</b>  |
| <b>Marta Korendo, Zdzisława Orłowska-Popek, Językowa interpretacja obrazu przez dzieci z zespołem Aspergera.....</b>                                                                                                   | <b>89</b>  |
| <b>Anna Chudzik, Homonimia nazw własnych w żartach obrazkowych .....</b>                                                                                                                                               | <b>107</b> |
| <b>Indeks nazwisk.....</b>                                                                                                                                                                                             | <b>125</b> |
| <b>Abstracts.....</b>                                                                                                                                                                                                  | <b>129</b> |
| <b>Biogramy autorek .....</b>                                                                                                                                                                                          | <b>133</b> |



## Multimodalność komunikacji w perspektywie kognitywizmu

### Multimodalność komunikacji

Przekonanie o wielotrybowości komunikacji oznacza przyjęcie postawy metodologicznej otwartej na fakt, że dokonywany nieustannie przez człowieka proces nadawania znaczeń wykorzystuje różne systemy – tryby semiotyczne. Komunikacja nie ogranicza się bowiem do wymiany komunikatów językowych, a zdolności komunikacyjne człowieka należy rozważać jako całość nieredukowalną do zachowania słownego. Takie podejście, określane niekiedy mianem *multimodalnego*<sup>1</sup>, nie faworyzuje żadnego z systemów semiotycznych, choć może wysuwać jeden z nich na pierwszy plan.

Mimo iż określenie *multimodalność* czasem budzi zastrzeżenia terminologiczne<sup>2</sup>, uznajemy je za najbardziej odpowiadające podejściu metodologicznemu reprezentowanemu w tym tomie. Zbliżone znaczeniowo, a często konkurencyjne terminy: polisemiotyczność, polisensoryczność, multimedialność, wielokanałowość profilują specyficzne ujęcia tego problemu. Oczywiście w wielu sytuacjach dają się zastosować wymiennie względem terminu *multimodalność*, jednakże z naszego punktu widzenia są wobec niego hiponi-

---

<sup>1</sup> W tym znaczeniu np. w: R. Iedema, *Multimodalna analiza dyskursu. Resemiotyzacja na potrzeby dyskursów użytkowych*, [w:] *Systemowo-funkcjonalna analiza dyskursu*, red. A. Duszak, G. Kowalski, tłum. M. Żelewa, Kraków 2013, s. 197-227.

<sup>2</sup> Por. J. Antas, *Semantyczność ciała. Gesty jako znaki myślenia*, Łódź 2013, *Nauka o Komunikowaniu*; S. Bonacchi, M. Karpiński, *Remarks about the use of the term „multimodality”*, „Journal of Multimodal Communication Studies” 2014, vol. 1, s. 1-7.

miczne, dlatego konsekwentnie będziemy mówić o zjawisku multimodalności ludzkiej komunikacji.

Zarówno w perspektywie onto-, jak i filogenetycznej komunikacja międzyludzka ma właśnie taki charakter. Komunikujemy się za pomocą dźwięków, obrazów, dotyku, smaków, zapachów. W toku ewolucji – także kulturowej – wypracowaliśmy systemy znakowe, które pozwalają być w stałej łączności z innymi przedstawicielami naszego gatunku. Bezpośrednia komunikacja twarzą w twarz jest dla tego kontaktu sytuacją prototypową i podstawową. Spotkanie człowieka z człowiekiem jest pierwszą, najczęstszą i wzorcową formą komunikacji. Wszelkie media pozwalające na niebezpośredniość (czy to czasową, czy przestrzenną) są protezami, które mają symulować możliwości komunikacji twarzą w twarz. Multimodalność komunikacji stanowi więc zawsze wyzwanie dla multimedialności współczesnych form komunikowania się ludzi.

## Doświadczeniowe i społeczne źródła znaczenia

Jednocześnie w każdym przejawie ludzkiej aktywności komunikacyjnej objawia się jej zakorzenienie w cielesności człowieka i fizykalności świata. Doświadczanie siebie i doświadczanie świata, a także wchodzenie z nim w różnorakie interakcje (odczuwanie działających sił, np. grawitacji, używanie sił do przesuwania czy manipulowania) przez powtarzalność wzorców kształtuje względnie trwałe schematy poznawcze determinujące sposób funkcjonowania, w tym komunikowania się człowieka. Nie oznacza to jednak, że nie możemy wykroczyć poza nasze ciała<sup>3</sup> – myśleć o nieistniejących zjawiskach, mówić o nierealnych bytach, stwarzać niespotykane wcześniej przedmioty. Dowodem na takie możliwości są: sztuka, koncepcje naukowe, religijne czy filozoficzne. Mechanizmy i umiejętności dostrzegania podobieństw i różnic, styczności i przyległości, następstwa i wyboru, scalania i abstrahowania, które, pozwalając myśleć i mówić o tym, co abstrakcyjne, współistnieją jednak ze szkieletem wyznaczonym przez cielesnodoświadczalne schematy poznawcze<sup>4</sup>.

---

<sup>3</sup> G. Lakoff, M. Johnson, *Philosophy in the flesh. The embodied mind and its challenge to Western thought*, New York 1999.

<sup>4</sup> M. Haman, *Dlaczego pojęcia muszą być badane w ujęciu rozwojowym*, [w:] *Pojęcia. Jak reprezentujemy i kategoryzujemy świat*, red. J. Bremer, A. Chuderski, Kraków 2011, s. 271-318.

Jak podkreślają przedstawiciele językoznawstwa kognitywnego, wyjaśnianie znaczenia musi jednocześnie odwoływać się i do cielesnych korzeni konceptualizacji, i postrzegać język oraz abstrakcyjne rozumowanie jako społecznie i kulturowo umocowane aktywności. Jak zauważa Johnson,

kulturowe artefakty i praktyki – na przykład język, architektura, muzyka, sztuka, działania rytualne i publiczne instytucje – zachowują aspekty znaczenia jako obiektywne własności świata. Bez tych kulturowych artefaktów nasze zgromadzone znaczenie, zrozumienie i wiedza nie przetrwałyby w czasie, każda zaś nowa generacja musiałaby dosłownie zaczynać od zera<sup>5</sup>.

## Słowo i obraz

Rozróżnienie na słowa i obrazy wydaje się oczywiste ze względu na ich różne właściwości zmysłowe. Jedne oddziałują na ucho, drugie na oko. Inne kanały przekazu podpowiadają dychotomiczne zestawienie tych dwóch zjawisk. Takie też przeciwstawienie podpowiada charakterystyka: słowa rozwijające się w czasie, linearne i dynamiczne, obrazy zaś statyczne, globalne i syntetyczne. Ujrzenie ich z perspektywy ludzkiej kognicji i komunikacji znosi jednak to ostre przeciwstawienie. Pozwala dostrzec wzajemną zależność oraz oddziaływanie słów i obrazów. Możemy więc mówić o wyobrażeniowości widocznej w języku i sposobie jego używania, a także o procesualności w postrzeganiu obrazów oraz indukowaniu znaczeń narzuconych przez struktury językowe<sup>6</sup>.

Mówiąc o obrazowaniu, mamy tu na myśli zależność dwojakiego rodzaju. Z jednej strony pojawia się wpływ czynników postrzeżeńiowych i cielesno-zmysłowej natury człowieka na sposób tworzenia przez niego pojęć, która to zależność wyraża się następnie w komunikacji językowej i pozajęzykowej. Z drugiej zaś strony obserwujemy multimodalny charakter samego komunikowania, który jako taki wpływa na przyswajanie tego, co jest przedmiotem komunikacji. To, co postrzegane zmysłem wzroku, i to, co postrzegane zmysłem słuchu, w procesie komunikacji międzyludzkiej jest integrowane. Nie jest

---

<sup>5</sup> M. Johnson, *Znaczenie ciała. Estetyka rozumienia ludzkiego*, tłum. J. Płuciennik, Łódź 2015, s. 174.

<sup>6</sup> R. Arnheim, *Sztuka i percepcja wzrokowa. Psychologia twórczego oka*, tłum. J. Mach, Gdańsk 2004; idem, *Myślenie wzrokowe*, tłum. M. Chojnacki, Gdańsk 2013.

to proste połączenie bodźców, ale wzajemna i skomplikowana zależność, która ostatecznie decyduje o tym, co i jak jest rozumiane.

## Orkiestralny model komunikacji

Tak rozumiana komunikacja nie może być modelowana w postaci linearnego przesyłania informacji od nadawcy do biernego odbiorcy za pomocą wspólnego kodu, jakim jest język. Modele kodowe (np. schemat Jakobsonowski<sup>7</sup>) nie tylko upraszczają złożony proces komunikowania się ludzi, ale także zakłają jego przebieg. Znacznie bardziej adekwatne, choć już nie tak oczywiste metodologicznie, są modele, które za Winkinem<sup>8</sup> nazywamy orkiestralnymi. Metafora orkiestry symfonicznej oddaje wielokanałowość, procesualność, interakcjonizm i wielopoziomowość tworzenia znaczeń w przestrzeni komunikacji międzyludzkiej. Nie mamy więc do czynienia z czynnym nadawcą i biernym odbiorcą, ale z uczestnikami komunikacji, których role nie tylko występują naprzemiennie, lecz także symultanicznie oraz krzyżowo. Ogromną rolę odgrywa tzw. *feedback*, czyli werbalne i niewerbalne reakcje umożliwiające uczestnikom komunikacji modyfikowanie i wpływanie na wypowiedzi innych osób. Komunikacja taka nie jest przesyłaniem zakodowanych znaczeń, ale ich współtworzeniem, ponieważ sama w sobie jest oparta na zasadzie dialogowości<sup>9</sup> i relewancji<sup>10</sup>. Odgrywają w niej rolę czynniki werbalne i niewerbalne – słowa, gesty, mimika, postawa ciała i inne zachowania znaczące<sup>11</sup>.

---

<sup>7</sup> R. Jakobson, *Poetyka w świetle językoznawstwa*, [w:] idem, *W poszukiwaniu istoty języka. Wybór pism*, t. 2, wybór, red. nauk. i wstęp M. R. Mayenowa, Warszawa 1989, s. 77-124.

<sup>8</sup> Y. Winkin, *Telegraf i orkiestra*, [w:] *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, oprac. G. Godlewski, A. Mencwel, R. Sulima, wstęp i red. G. Godlewski, Warszawa 2003, s. 105-112.

<sup>9</sup> M. Bachtin, *Estetyka twórczości słownej*, tłum. D. Ulicka, oprac. przekł. i wstęp E. Czaplejewicz, Warszawa 1986.

<sup>10</sup> D. Sperber, D. Wilson, *Relewancja. Komunikacja i poznanie*, tłum. M. Charzyńska-Wójcik [et al.], Kraków 2011.

<sup>11</sup> P. Watzlawick, J. B. Bavelas, D. D. Jackson, *Pragmatics of human communication. A study of interactional patterns, pathologies, and paradoxes*, New York – London 2014.



## Gesty jako nośniki znaczenia

W prezentowanym tomie szczególną uwagę poświęcono gestom. Ich semiotyczna natura i rola w komunikacji badana jest przez semiotologów, antropologów, psychologów, językoznawców, a ostatnio także neurobiologów. Bywa, że gesty jako nośniki znaczeń w komunikacji międzyludzkiej pojawiają się w roli samodzielnych znaków. Najczęściej mają wówczas charakter skonwencjonalizowanych symboli i są mocno zakorzenione w danej kulturze. Głównie jednak towarzyszą słowom i mniej niż kulturowy charakter wybija się ich uniwersalna obrazowość, zakorzenienie w doświadczeniowości i cielesności człowieka. Będąc kształtem i ruchem (rąk), jednocześnie sytuują się pomiędzy statycznością przedstawień obrazowych i dynamiką słów. Gesty towarzyszące słowom nie są prostą motoryką rąk, gdyż już na poziomie neurobiologicznym ich proces produkcji jest bezpośrednio sprzęgnięty z procesowaniem językowym<sup>12</sup>. Ewolucyjnie niewyeliminowane stanowią z jednej strony narzędzie myślenia i formułowania myśli<sup>13</sup>, z drugiej zaś współtworzenia znaczeń w multimodalnej komunikacji<sup>14</sup>. Także jako takie są percypowane i rozumiane. Liczne eksperymenty wskazują, że postrzegający je w procesie komunikacji człowiek, w sposób czasem nieuświadomiony, odczytuje ich znaczenia, opierając się na kulturowych i antropologicznych wzorcach. Podobnie bowiem jak język, zachowania te u swych podstaw mają cielesne i doświadczeniowe schematy konceptualizacyjne, które pozwalają na intersubiektywne odczytywanie tychże zachowań i włączanie ich do całościowego procesu negocjowania znaczeń podczas komunikacji.

---

<sup>12</sup> A. S. Dick [et al.], *Frontal and temporal contributions to understanding the iconic co-speech gestures that accompany speech*, „Human Brain Mapping” 2014, vol. 3 (35), s. 900-917.

<sup>13</sup> Por. R. M. Krauss, Y. Chen, P. Chawla, *Nonverbal behavior and nonverbal communication. What do conversational hand gestures tell us?*, „Advances in Experimental Social Psychology” 1996, vol. 28, s. 389-450.

<sup>14</sup> J. Bavelas, S. Healing, *Reconciling the effects of mutual visibility on gesturing. A review*, „Gesture” 2013, vol. 1 (13), s. 63-92.

## Wymiary obrazowania – koncepcja Ronalda Langackera

Przywoływane już kilkakrotnie pojęcie obrazowania zajmuje główne miejsce w modelu funkcjonowania języka zaproponowanym przez Ronalda Langackera. Postrzeganie zdolności językowych człowieka w szerokim kontekście jego zdolności poznawczych uprawnia do wykorzystywania wypracowanej na gruncie zjawisk językowych metodologii w opisie procesu komunikacyjnego w całej jego złożoności. Autorzy zamieszczonych w tomie tekstów sięgają po różne narzędzia oferowane przez językoznawstwo kognitywne, jak choćby schematy wyobrażeniowe czy teorię metafory pojęciowej, jednakże w kontekście myśli przewodniej tomu zdecydowałyśmy się na przedstawienie w tym miejscu krótkiej charakterystyki zjawisk, które Langacker określa mianem wymiarów obrazowania<sup>15</sup>. Sam termin *obrazowanie* odnosi on do ludzkiej zdolności postrzegania tej samej sytuacji na różne sposoby i wyróżnia w związku z tym następujące jego aspekty: uszczegółowienie, ogniskowanie, wyróżnienie i perspektywę. Przyjrzyjmy się im kolejno.

Mianem *uszczegółowienia* określa się stopień precyzji (lub przeciwnie – schematyczności) wybrany przez nadawcę do uchwycenia danej sytuacji. Pozwala on konceptualizatorowi zaprezentować przedstawiany obraz z pożądaną przez niego rozdzielczością: ogólnie lub przeciwnie – szczegółowo. Tak rozumiane uszczegółowienie jest w sposób naturalny związane z zasięgiem, jaki obejmuje dana konceptualizacja, gdyż – analogicznie do sytuacji percepcji wzrokowej – w miarę zbliżania się do obiektu zyskujemy jego dokładniejszy ogląd, jednocześnie tracąc z pola widzenia inne obiekty, aż do sytuacji, w której interesujący nas obiekt wypełnia całe ramy oglądu. Dodatkowo warto pamiętać, że odwrotny proces – schematyzacji (a więc abstrahowania od szczegółów) – odgrywa fundamentalną rolę we wszystkich obszarach ludzkiego doświadczenia, służąc jednocześnie kategoryzacji bazującej na wzmacnianiu tego, co wspólne dla wielu dotychczasowych doświadczeń.

*Ogniskowanie* obejmuje wybór treści pojęciowej do celów prezentacji oraz konfigurację tej treści, która ulega rozróżnieniu na *plan pierwszy* oraz *tło*. Możliwość uwypuklenia pewnych elementów znaczenia przy jednoczesnym przytłumieniu innych wynika z faktu, że w kognitywnej koncepcji znaczenia jednostka leksykalna umożliwia dostęp do zbioru domen poznawczych, zróż-

<sup>15</sup> R. W. Langacker, *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*, tłum. E. Tabakowska [et al.], Kraków 2009, s. 85 i n.

nicowanych pod względem stopnia centralności, z których tylko niektóre aktywowane są w danej sytuacji. Wysunięcie na plan pierwszy jakiegoś aspektu znaczenia przypomina znane z percepcji zjawisko określane jako układ figura–tło, zgodnie z którym poznający wykorzystuje doświadczenie podstawowe, już utrwalone, aby dokonać interpretacji kolejnych doświadczeń. Tak rozumiany układ figura–tło nie ogranicza się, rzecz jasna, do wąsko rozumianych zjawisk leksykalnych, przeciwnie – wyjaśnia on mechanizm metafory konceptualnej (w której domena źródłowa jest uprzednia w stosunku do domeny docelowej). Znajduje on również zastosowanie w odniesieniu do dyskursu, choćby w tym sensie, że na każdym etapie bieżące wyrażenie jest konstruowane i interpretowane w odniesieniu do tła wyrażen poprzedzających.

Wspomniane wyżej ogniskowanie stanowi jeden z licznych przykładów asymetrii spotykanych w strukturach językowych. Łatwo zauważyć, że już sama przestrzeń i postrzeganie wzrokowe stanowią poznawczo uprzywilejowane (a więc wyróżnione) domeny doświadczeniowe. Innym przykładem asymetrii może być większa wyrazistość prototypu w stosunku do jego rozszerzeń w obrębie danej kategorii. Ognisko uwagi występujące w ramach danej sceny określane jest mianem *profilu*, a relacja profilowania znakomicie tłumaczy różnice semantyczne między wyrażeniami odnoszącymi się do wspólnej bazy pojęciowej, które jednak nie są ekwiwalentne. Przykładem tego może być określenie tej samej szklanki z napojem jako w połowie pełnej lub w połowie pustej.

W przypadku, gdy profilowana jest relacja, jej uczestnicy zostają uwypukleni w różnym stopniu. *Trajektor*, który jest konstruowany jako przedmiot lokalizacji, oceny lub opisu, skupia na sobie więcej uwagi niż *landmark* – drugoplanowy element relacji. Pojęcia te mogą znaleźć zastosowanie w dowolnej domenie poznawczej, a nie tylko w domenie przestrzeni, jako że wyróżnianie, podobnie jak inne wymiary obrazowania, jest zakorzenione w naszym rozumieniu świata, a nie w świecie jako takim.

Ostatni ze wspomnianych wymiarów obrazowania to *perspektywa* i w oczywisty sposób związany z nią *punkt widzenia*. Całościowa relacja między oglądającym (i *per analogiam*: dokonującym konceptualizacji uczestnikiem sytuacji komunikacyjnej) a sytuacją oglądaną nosi nazwę układu oglądu. Wśród różnych wariantów tego układu za standardowy można uznać taki, w którym nieruchomy obserwator postrzega pewną scenerię, sam sytuując się poza ramami oglądu. Jeśli odniesiemy te kategorie do sytuacji komunikacyjnej, to w układzie standardowym interlokutorów łączy jedność miejsca i czasu i to, że opisują oni zdarzenia w otaczającym ich świecie. Od wszystkich tych

elementów mogą mieć – i często mają – miejsce odstępstwa: ludzie mówią bowiem o tym, co się nie wydarzyło lub wręcz nie może istnieć, rozmówcy mogą być od siebie oddaleni w czasie lub przestrzeni, mogą także (inaczej niż w układzie kanonicznym) znajdować się w ruchu. Powyższe zmiany mogą wpływać na przyjmowany punkt widzenia, który, jak wspomniano, w układzie standardowym jest zgodny z miejscem zajmowanym przez nadawcę pozostającym zasadniczo poza ramami oglądu. W takiej sytuacji mówi się, że przedmiot obrazowany jest z maksymalną obiektywnością. Natomiast o obecności nadawcy i odbiorcy, jeśli jest ona tak jak w kanonicznym układzie jedynie milcząco domniemana, można powiedzieć, że jest obrazowana z maksymalną subiektywnością. Warto jednak pamiętać, że po pierwsze, interlokutorzy mogą występować w charakterze przedmiotu konceptualizacji i wtedy zostają zobrazowani w różnym stopniu obiektywnie, a po drugie, każda konceptualizacja uwzględnia w jakiś sposób swoich autorów, nawet jeśli pozostają oni poza sceną. Dodajmy, że empatyczna zdolność pozwalająca na mentalne przeniesienie i przyjęcie punktu widzenia interlokutora<sup>16</sup> stanowi jeden z warunków skutecznej komunikacji. Jak widać, choć samo określenie *punkt widzenia* przywołuje perspektywę wizualno-przestrzenną, można odnosić je, podobnie jak pozostałe terminy Langackerowskiej gramatyki, do zjawisk zachodzących w innych, nieprzestrzennych domenach.

Na koniec należy wspomnieć o czasowym wymiarze obrazowania. Językoznawcy kognitywni podkreślają, że każda konceptualizacja jako zasadzająca się na procesach mentalnych przebiega w czasie, a pojęcie dynamiczności odnoszą do tego, jak rozwija się ona w czasie przetwarzania, który jest różny od czasu konceptualizowanego. Jednocześnie zwraca się uwagę na istnienie naturalnej prawidłowości, zgodnie z którą czas przetwarzania i czas konceptualizowany będą równoległe. Oznacza to, że kolejność postrzeganych zdażeń znajduje odbicie w kolejności ich konceptualizacji i opisu. Tę ikonyczną<sup>17</sup>

<sup>16</sup> Idem, *Obserwacje i rozważania na temat zjawiska subiektywfikacji*, tłum. M. Majewska, Kraków 2005.

<sup>17</sup> Przywołane tu pojęcie ikonizacji jest niezwykle istotne w kognitywnym podejściu do zjawisk językowych i komunikacyjnych. Uważa się, że zjawisko to można spotkać na wszystkich poziomach werbalnej i pozawerbalnej interakcji, a jako przykłady wzajemnego podobieństwa struktur pojęciowych i językowych wskazuje się szyk zdaniowy, gestykulację i metafory wizualne (por. np. tom *Ikonizacja w języku, literaturze i przekładzie*). Jednocześnie dla Tabakowskiej (E. Tabakowska, *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Kraków 1995) stanowi ona wymiar obrazowania, inaczej niż dla Langackera (R. W. Langacker, *Gramatyka kognitywna...*), który uznaje za dynamiczność, w jej kontekście ujmując zjawisko ikonizacji.

relację zakłada również odbiorca komunikatu, chyba że uzyska on dodatkowe wskazówki, np. w postaci wyrażen *najpierw, potem, w odwrotnej kolejności*. Konceptualizator może również ujmować obserwowane zdarzenia, uwypuklając ich sekwencyjność lub narzucając im holistyczny sposób obrazowania. Jest to wynikiem znanej w psychologii ludzkiej zdolności dokonywania tzw. skanowania sekwencyjnego lub synkretycznego. Mentalne skanowanie nie ogranicza się, rzecz jasna, do przestrzeni fizycznej i mówiący, dokonując konceptualizacji w domenach nieprzestrzennych, może wyodrębnić poszczególne elementy sceny lub uchwycić ją całościowo.

Zaprezentowane tutaj w skrócie Langackerowskie wymiary obrazowania nie wyczerpują, jak zaznaczono, narzędzi, jakie współczesne językoznawstwo kognitywne oferuje badaczom procesu komunikacji. Stanowią one jednak cenne instrumenty pozwalające uchwycić różne aspekty tego zjawiska – procesu formowania i przekazywania znaczeń dokonywanego przez interlokutorów.

## Podsumowanie

Prezentowany Czytelnikom tom składa się ze zróżnicowanych tekstów. Łączy je jednak przekonanie autorów o konieczności widzenia zjawisk komunikacyjnych na szerokim interdyscyplinarnym tle. Komunikacja międzyludzka, w której splatają się słowa, zachowania, postawy, intencje i emocje, musi być rozpatrywana z zastosowaniem narzędzi, które pozwalają ją badać w całej złożoności. Multimodalność komunikacji niewątpliwie stanowi wyzwanie metodologiczne, któremu jednak mogą sprostać nauki kognitywne. Jedną z nich jest językoznawstwo kognitywne spod znaku Langackera, Lakoffa czy Johnsona. Jesteśmy przekonane, że wypracowane na tym polu narzędzia mogą być użyteczne przy badaniu multimodalności komunikacyjnej, a więc zjawiska wieloaspektowego. U swych podstaw kognitywizm zakłada bowiem przekraczanie granic dyscyplin, twórcze wykorzystywanie osiągnięć innych nauk i uwzględnianie wyników badań prowadzonych przez specjalistów z innych dziedzin, ale zajmujących się tym samym zagadnieniem. Różne perspektywy badawcze dają możliwości analizy wielu zdolności poznawczych człowieka przy założeniu, że zdolności te są od siebie zależne i podległe tym samym zasadom porządku kognitywnego.

## Teksty składające się na tom

Artykuł *Gesty emblematyczne młodzieży polskiej i niemieckiej. Metoda badawcza oraz analiza wybranych emblematów* Ewy Jarmołowicz-Nowikow przedstawia analizy związane z większym projektem międzynarodowym badania gestów emblematycznych. Emblematy są grupą gestów, których znaczenie jest niezależne od kontekstu oraz względnie sprecyzowane w odniesieniu do konkretnej formy gestycznej. Repertuar gestów emblematycznych jest wyraźnie odmienny w zależności od kultury. Prezentowane badania wskazują na zakres różnic i podobieństw w prezentowaniu gestów emblematycznych przez uczniów polskich i niemieckich. Ustalenia tego typu pełnią nie tylko funkcję poznawczą naukowo, ale mogą mieć zastosowanie praktyczne w glottodydaktyce i szeroko pojętym kształceniu międzykulturowym.

Wymiar kulturoznawczy ma także tekst autorstwa Beaty Drabik *Obrazowanie w geście kultowym: analiza znaku krzyża z wykorzystaniem schematów wyobrażeniowych*. Autorka, przywołując interpretacje teologiczne i kulturowe gestu kreślenia krzyża, wskazuje na potrzebę głębszych antropologicznych rozważań, czemu służyć ma odwołanie się do koncepcji ucieleśnionego umysłu i rutyn poznawczych. W tekście tym znajdujemy próbę zastosowania narzędzia analizy rytualnego gestu krzyża z zastosowaniem kognitywnych schematów wyobrażeniowych.

Gesty stanowią również istotny element badań opisanych w artykule *Człowiek negujący – multimodalne studium cielesnych wyrazów negacji towarzyszących mowie* Jolanty Antas i Soni Gembalczyk. Przedmiotem opisu staje się uniwersalna dla człowieka, w tym sensie ponadkulturowa, postawa przeczenia i jej wyraz w postaci negacji. Autorki, ukazując multimodalne formy negacji, poszukują sensomotorycznych źródeł związanych z potrzebą uzewnętrzniania stanów emocjonalnych i mentalnych.

Tematyka multimodalności została podjęta w tekście Izabeli Kraśnickiej-Wilk, *Gesty zapisane w języku. Relacje między językowymi i niejęzykowymi sposobami wyrażania znaczeń na przykładzie analizy semantyki frazeologizmu gestycznego* podać komuś rękę. Tym razem przedmiotem opisu są frazeologizmy somatyczne, które mają swoje źródło w zachowaniach gestycznych człowieka. W somatyzmach językowych obrazowany jest gest, dlatego istotne jest określenie, w jaki sposób znaczenie gestu wpływa na znaczenie idiomu językowego. Podstawą tych rozważań musi być oparcie się na kognitywnych założeniach dotyczących ucieleśnionego poznania, które w tym przypadku przejawia się w gestach i wyrażeniach językowych.



Marta Korendo i Zdzisława Orłowska-Popek w tekście *Językowa interpretacja obrazu przez dzieci z zespołem Aspergera* pokazują, że język może być miernikiem różnic w widzeniu świata. Jak dowodzą badania dzieci cierpiących na to zaburzenie, ich brak umiejętności stosowania pewnych form językowych wynika m.in. ze specyficznej percepcji wzrokowej i słuchowej. W ten sposób odmienne sposoby odbioru bodźców i języka budują odmienny od neurotypowego obraz świata, ujmowanego analitycznie, bez umiejętności dokonania syntezy. Taka niezdolność do synkretycznego skanowania mentalnego ujawnia się np. w braku umiejętności uchwycenia relacji przyczynowo-skutkowych.

Artykuł *Homonimia nazw własnych w żartach obrazkowych* autorstwa Anny Chudzik poświęcony jest analizie językowo-obrazowych żartów internetowych. Wykorzystane przez nią narzędzia semantyki kognitywnej pozwalają całościowo interpretować takie dwukodowe komunikaty, a przydatna okazuje się tu zwłaszcza koncepcja znaczenia opartego na podobieństwie rodzinnym. Podstawą rozumienia takich żartów przez odbiorcę jest dostrzeżenie przezeń niespójności domen poznawczych przywołanych przez tekst i obraz.

## Bibliografia

- J. Antas, *Semantyczność ciała. Gesty jako znaki myślenia*, Łódź 2013, Nauka o Komunikowaniu.
- R. Arnheim, *Myślenie wzrokowe*, tłum. M. Chojnacki, Gdańsk 2013.
- R. Arnheim, *Sztuka i percepcja wzrokowa. Psychologia twórczego oka*, tłum. J. Mach, Gdańsk 2004.
- M. Bachtin, *Estetyka twórczości słownej*, tłum. D. Ulicka, oprac. przekł. i wstęp E. Czaplewicz, Warszawa 1986.
- J. Bavelas, S. Healing, *Reconciling the effects of mutual visibility on gesturing. A review*, „Gesture” 2013, vol. 1 (13), s. 63-92.
- S. Bonacchi, M. Karpiński, *Remarks about the use of the term “multimodality”*, „Journal of Multimodal Communication Studies” 2014, vol. 1, s. 1-7.
- A. S. Dick [et al.], *Frontal and temporal contributions to understanding the iconic co-speech gestures that accompany speech*, [w:] „Human Brain Mapping” 2014, vol. 3 (35), s. 900-917.
- M. Haman, *Dlaczego pojęcia muszą być badane w ujęciu rozwojowym*, [w:] *Pojęcia. Jak reprezentujemy i kategoryzujemy świat*, red. J. Bremer, A. Chuderski, Kraków 2011, s. 271-318.

- R. Iedema, *Multimodalna analiza dyskursu. Resemiotyzacja na potrzeby dyskursów użytkowych*, [w:] *Systemowo-funkcjonalna analiza dyskursu*, red. A. Duszak, G. Kowalski, tłum. M. Żelewa, Kraków 2013, s. 197-227.
- Ikoniczność w języku, literaturze i przekładzie*, red. E. Tabakowska, N. Palich, A. Nowakowski, Kraków 2013.
- R. Jakobson, *Poetyka w świetle językoznawstwa*, [w:] R. Jakobson, *W poszukiwaniu istoty języka. Wybór pism*, t. 2, wybór, red. nauk. i wstęp M. R. Mayenowa, Warszawa 1989, s. 77-124.
- M. Johnson, *Znaczenie ciała. Estetyka rozumienia ludzkiego*, tłum. J. Płuciennik, Łódź 2015.
- R. M. Krauss, Y. Chen, P. Chawla, *Nonverbal behavior and nonverbal communication. What do conversational hand gestures tell us?*, „Advances in Experimental Social Psychology” 1996, vol. 28, s. 389-450.
- G. Lakoff, M. Johnson, *Philosophy in the flesh. The embodied mind and its challenge to Western thought*, New York 1999.
- R. W. Langacker, *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*, tłum. E. Tabakowska [et al.], Kraków 2009.
- R. W. Langacker, *Obserwacje i rozważania na temat zjawiska subiektywizacji*, tłum. M. Majewska, Kraków 2005.
- D. Premack, G. Woodruff, *Does the chimpanzee have a theory of mind?*, „Behavioral and Brain Sciences” 1978, vol. 1 (4), s. 515-526.
- D. Sperber, D. Wilson, *Relevancja. Komunikacja i poznanie*, tłum. M. Charzyńska-Wójcik [et al.], Kraków 2011.
- E. Tabakowska, *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Kraków 1995.
- L. Talmy, *Force dynamics in language and cognition*, „Cognitive Science” 1988, vol. 12, s. 49-100.
- P. Watzlawick, J. B. Bavelas, D. D. Jackson, *Pragmatics of human communication. A study of interactional patterns, pathologies, and paradoxes*, New York – London 2014.
- Y. Winkin, *Telegraf i orkiestra*, [w:] *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, oprac. G. Godlewski, A. Mencwel, R. Sulima, wstęp i red. G. Godlewski, Warszawa 2003, s. 105-112.



# Gesty emblematyczne młodzieży polskiej i niemieckiej

Metoda badawcza oraz analiza wybranych emblematów

## 1. Gesty skonwencjonalizowane

Istnieje wiele sposobów kategoryzowania zachowań niewerbalnych<sup>1</sup>. Większość z nich łączy możliwość wyróżnienia dwóch najważniejszych kategorii gestów na podstawie stopnia ich autonomiczności względem kontekstu. Wyróżnia się gesty, których znaczenie może zostać odczytane tylko w kontekście współwystępujących słów czy też zachowań niewerbalnych, np. mimiiki, i takie, które uważane są za niezależne od kontekstu pozostałych trybów semiotycznych. Gesty należące do drugiej kategorii nazywane są w literaturze *gestami semiotycznymi*<sup>2</sup>, *formalnymi gestami pantomimicznymi*<sup>3</sup>, *emblemami*<sup>4</sup>, *gestami emblematycznymi*<sup>5</sup>, *gestami skonwencjonalizowanymi*<sup>6</sup>,

---

<sup>1</sup> A. Lascarides, M. Stone, *A formal semantic analysis of gesture*, „Journal of Semantics” 2009, vol. 4 (26), s. 393-449.

<sup>2</sup> R. A. Barakat, *Arabic gestures*, „The Journal of Popular Culture” 1973, vol. 4 (6), s. 749-793.

<sup>3</sup> M. Wiener [et al.], *Nonverbal behavior and nonverbal communication*, „Psychological Review” 1972, vol. 3 (79), s. 185-214.

<sup>4</sup> P. Ekman, W. V. Friesen, *The repertoire of nonverbal behavior. Categories, origins, usage, and coding*, „Semiotica” 1969, vol. 1 (1), s. 49-98.

<sup>5</sup> D. Efron, *Gesture and Environment*, New York 1941.

<sup>6</sup> R. M. Krauss, Y. Chen, P. Chawla, *Nonverbal behavior and nonverbal communication. What do conversational hand gestures tell us?*, „Advances in Experimental Social Psychology” 1996, vol. 28, s. 389-450.

*gestami symbolicznymi*<sup>7</sup>, *gestami autonomicznymi*<sup>8</sup>, *gestami cytowanymi* (ang. *quotable*)<sup>9</sup>.

Ladewig<sup>10</sup> zwraca uwagę, że główną cechą odróżniającą emblematy od pozostałych gestów jest stopień ich skonwencjonalizowania. Jej zdaniem, biorąc pod uwagę wspomniane kryterium, można wyróżnić trzy grupy gestów: 1. w pełni skonwencjonalizowane – *emblematy*, 2. skonwencjonalizowane do pewnego stopnia – *gesty rekurencyjne*, 3. gesty, które nie są skonwencjonalizowane – *ilustratory*.

Emblematy są definiowane jako akty niewerbalne mające bezpośrednio werbalne odpowiedniki składające się z jednego słowa, dwóch słów lub całej frazy<sup>11</sup>. Są łatwo przekładalne na słowa, co umożliwia tworzenie słowników emblematów<sup>12</sup>. Realizowane są głównie przez ręce, ale także mimikę, głowę, zmianę postawy, ruch nóg. Użycie emblematu jest z reguły działaniem intencjonalnym. Jest zamierzonym wysiłkiem komunikacyjnym, podejmowanym w celu przekazania konkretnego komunikatu skierowanego do odbiorcy, chociaż zdarzają się wyjątki nieświadomego użycia emblematu, opisywane np. przez Ekmana w sytuacji kłamania<sup>13</sup>. Emblematy stosowane są głównie wtedy, gdy uniemożliwiona jest (np. przez hałas, dużą odległość) komunikacja werbalna między osobami komunikującymi się. Mogą także współwystępować ze słowami, szczególnie podczas rytualnych aspektów konwersacji, np. takich jak *witanie*, *gratulowanie*. Według Antas i Kraśnickiej-Wilk<sup>14</sup> warto zwrócić uwa-

<sup>7</sup> P. E. Ricci Bitti, I. A. Poggi, *Symbolic nonverbal behavior. Talking through gestures*, [w:] *Fundamentals of nonverbal behavior*, red. R. S. Feldman, B. Rimé, New York 1991, s. 433-457; R. M. Krauss, Y. Chen, P. Chawla, *op. cit.*

<sup>8</sup> A. Kendon, *Gesture and speech: How they interact*, [w:] *Nonverbal interaction*, red. J. M. Wiemann, R. P. Harrison, Beverly Hills – London 1983.

<sup>9</sup> Idem, *Gesticulation, quotable gestures, and signs*, [w:] *Culture Embodied. Senri Ethnological Studies*, red. M. Moerman, M. Nomura, Osaka 1990, s. 53-77.

<sup>10</sup> S. H. Ladewig, *Recurrent gestures*, [w:] *Body – language – communication. An international handbook on multimodality in human interaction*, red. C. Müller [et al.], Berlin–Boston 2014, s. 1558-1574.

<sup>11</sup> P. Ekman, W. V. Friesen, *Hand movements*, „Journal of Communication” 1972, vol. 4 (22), s. 353-374.

<sup>12</sup> D. Morris, *Bodytalk. The meaning of human gestures*, New York 1995; K. Jarząbek, *Słownik mowy ciała Polaków*, Katowice 2016.

<sup>13</sup> P. Ekman, *Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce i małżeństwie*, tłum. S. E. Draheim, M. Kowalczyk, Warszawa 1997.

<sup>14</sup> J. Antas, I. Kraśnicka-Wilk, *Funkcje emblematów w strukturze dialogu*, „LingVaria” 2013, nr 2 (16).

gę na obecność i funkcję emblematów w dyskursie, a także to, jak kształtują znaczenie przekazu werbalnego.

Badacze wyróżniają główne kategorie znaczeniowe, do których odnoszą się emblematy. Są nimi: *kontrola zachowań* („Bądź cicho!”, „Przestań!”, „Ostrzegam cię!”), *informowanie o swoim stanie* („Jestem głodny”, „Jestem spragniony”) oraz *wartościujące opisy osób lub wydarzeń* („On jest szalony”) <sup>15</sup>.

Ze względu na skonwencjonalizowanie forma i znaczenie emblematów mogą się wydawać oczywiste. Badacze komunikacji niewerbalnej wskazują jednak na wiele problemów i wątpliwości. Dotyczą one np. sposobu kodowania gestów emblematycznych, które według Ekmana i Friesena <sup>16</sup> są kodowane arbitralnie lub ikonicznie, a według Efrona <sup>17</sup> tylko arbitralnie. Inną dyskutowaną kwestią jest kontekst i jego wpływ na znaczenie emblematów. Johnson, Ekman i Friesen <sup>18</sup> wskazują np. na rolę mimiki współwystępującej z emblematami. Istotne pytanie dotyczy także ontogenezy emblematów – kiedy i w jaki sposób emblematy stają się częścią repertuaru komunikacyjnego dzieci? Inną kwestią, na którą badacze coraz częściej zwracają uwagę, jest wpływ kultury na formę i znaczenie emblematów.

## 2. Emblematy – gesty zdeterminowane kulturowo

Badania porównawcze wyraźnie dowodzą, że repertuar gestów emblematycznych różni się w zależności od kultury <sup>19</sup>. Badacze wymieniają trzy sytuacje, w których emblemat może powodować nieporozumienie w komunikacji interkulturowej: 1. forma emblematu odnoszącego się do tego samego desygnatu jest różna w zależności od kultury; 2. forma emblematu jest taka sama w obu kulturach, jednak desygnat jest różny; 3. emblemat obecny jest tylko

---

<sup>15</sup> A. Kendon, *Gesture and speech*.

<sup>16</sup> P. Ekman, W. V. Friesen, *The repertoire of nonverbal behavior...*

<sup>17</sup> D. Efron, *Gesture and Environment*.

<sup>18</sup> H. G. Johnson, P. Ekman, W. V. Friesen, *Communicative body movements. American emblems*, „Semiotica” 1975, vol. 4 (15), s. 335-353.

<sup>19</sup> D. Efron, *Gesture and Environment*; H. G. Johnson, P. Ekman, W. V. Friesen, *op. cit.*; R. L. Saitz, E. Cervenka, *Handbook of gestures. Columbia and the United States*, The Hague – Berlin 1972; D. Morris [et al.], *Gestures. Their origins and distribution*, New York 1980; D. Matsumoto, H. C. Hwang, *Cultural similarities and differences in emblematic gestures*, „Journal of Nonverbal Behavior” 2013, vol. 37 (1), s. 1-27.

w jednej kulturze, co może spowodować, że przedstawiciel innej kultury nie zinterpretuje go jako ruchu niosącego określone znaczenie lub będzie miał problem z jego interpretacją<sup>20</sup>. Analizy emblematów realizowanych w różnych częściach świata dostarczają wielu przykładów gestów specyficznych kulturowo. Jednocześnie wskazuje się na emblematy wspólne dla pewnych kultur. Na przykład emblemat oznaczający sen będzie zazwyczaj wiązał się z pochyleniem głowy, układaniem jednej lub obu rąk pod głowę (co ma imitować poduszkę) i zamykaniem oczu<sup>21</sup>. Według Matsumoto i Hwang<sup>22</sup> emblematy, które można uznać za wspólne dla większości kultur, odnoszą się do podstawowych aspektów komunikacji, takich jak: powitanie, pożegnanie, a także potwierdzanie, zaprzeczanie czy informowanie o braku wiedzy na dany temat.

Specyfikę kulturową emblematów potwierdzają także badania przeprowadzone przez Poortingę, Schoots i van de Koppela<sup>23</sup>, które wskazują, że przedstawiciele danej kultury lepiej odczytują znaczenie emblematów realizowanych w ich kręgu kulturowym niż pochodzących z innych kultur. Conversano [et al.]<sup>24</sup> analizuje natomiast wpływ kompetencji kulturowej na poziom rozumienia emblematów realizowanych w kulturze innej niż kultura osób badanych.

Większość badań poświęconych emblematom koncentruje się na ich formie i pełnionej przez nie funkcji w ramach jednej kultury czy danej grupy użytkowników<sup>25</sup>. Mimo zainteresowania kulturową specyfiką emblematów istnieje niewiele systematycznych badań poświęconych analizom porównawczym, których efektem byłoby ich skatalogowanie. Takiego zadania podjęli się m.in. Kendon<sup>26</sup>, Morris [et al.]<sup>27</sup>, Poortinga, Schoots, van de

<sup>20</sup> S. Kita, *Cross-cultural variation of speech-accompanying gesture. A review*, „Language and Cognitive Processes” 2009, vol. 2 (24), s. 145-167; D. Matsumoto, H. C. Hwang, *Cultural similarities...*

<sup>21</sup> P. Ekman, W. V. Friesen, *Hand movements*.

<sup>22</sup> D. Matsumoto, H. C. Hwang, *Cultural similarities...*

<sup>23</sup> Y. H. Poortinga, N. H. Schoots, J. M. van de Koppel, *The understanding of Chinese and Kurdish emblematic gestures by Dutch subjects*, „International Journal of Psychology” 1993, vol. 28 (1), s. 31-44.

<sup>24</sup> S. Conversano [et al.], *The Role of Inter-Cultural Competence on Gestural Recognition*, artykuł prezentowany podczas konferencji GESPIN/TiGeR 2013 w Tilburgu, [online] <https://tiger.uvt.nl/workshop-program.html>.

<sup>25</sup> H. G. Johnson, P. Ekman, W. V. Friesen, *Communicative body movements...*; A. Kendon, *Some recent work from Italy on quotable gestures (emblems)*, „Journal of Linguistic Anthropology” 1992, vol. 1 (2), s. 92-108.

<sup>26</sup> A. Kendon, *Gesture and speech*.

<sup>27</sup> D. Morris [et al.], *Gestures...*

Koppel<sup>28</sup> – badający emblematy stosowane wśród Kurdów, Chińczyków oraz Holendrów – oraz Matsumoto i Hwang<sup>29</sup>, którzy analizowali emblematy realizowane przez osoby pochodzące ze Stanów Zjednoczonych, Afryki Subsaharyjskiej, Azji Wschodniej, Ameryki Łacińskiej, Bliskiego Wschodu i z Azji Południowej.

### 3. Cel badania, metoda badawcza

Celem artykułu jest przedstawienie metody badawczej zastosowanej do analiz porównawczych emblematów realizowanych przez polską i niemiecką młodzież. W artykule zostaną przedstawione także wstępne wyniki analiz wybranych gestów emblematycznych. Zaproponowana metoda badawcza została wykorzystana w ramach projektu Borderland, którego jednym z zadań jest próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy wybrane formy emblematów realizowane są zarówno przez młodzież polską, jak i niemiecką zamieszkującą tereny przygraniczne, w tym wypadku Słubice i Frankfurt nad Odrą. Ponieważ badane grupy składały się z młodzieży dwóch narodowości, można przypuszczać, że wyniki analiz realizowanych przez nie emblematów potwierdzą założenie o kulturowym uwarunkowaniu form gestów. Z drugiej strony można spodziewać się unifikacji formy gestów emblematycznych, szczególnie ze względu na bliskie kontakty między Polakami i Niemcami na terenach przygranicznych.

Zastosowana metoda badawcza jest częściowo oparta na metodzie zaproponowanej m.in. przez Ekmana<sup>30</sup>, Poortingę, Schoots, van de Koppela<sup>31</sup> oraz Matsumoto i Hwang<sup>32</sup>.

Opisywane badanie oparte na odczytywaniu osobom badanym listy haseł stanowiących werbalne odpowiedniki emblematów oraz opisów sytuacji komunikacyjnych, w których dany emblemat mógł zostać zrealizowany, zostało poprzedzone przygotowaniem bodźców, czyli listy odczytywanych haseł i odpowiadających im opisów sytuacji komunikacyjnych.

---

<sup>28</sup> Y. H. Poortinga, N. H. Schoots, J. M. van de Koppel, *The understanding of Chinese...*

<sup>29</sup> D. Matsumoto, H. C. Hwang, *Cultural similarities...*

<sup>30</sup> P. Ekman, *Emotional and conversational nonverbal signals*, [w:] *Language, knowledge, and representation*, red. J. M. Larrazabal, L. A. Pérez Miranda, Boston 2004, s. 39-50.

<sup>31</sup> Y. H. Poortinga, N. H. Schoots, J. M. van de Koppel, *The understanding of Chinese...*

<sup>32</sup> D. Matsumoto, H. C. Hwang, *Cultural similarities...*

#### 4. Dobór haseł odczytywanych w trakcie badania

Punktem wyjścia, najważniejszym dla koncepcji badania, był dobór haseł stanowiących odpowiedniki gestów emblematycznych. Hasła, które odczytywane były badanym gimnazjalistom, wyodrębniono na podstawie badania przeprowadzonego wcześniej na grupie 22 studentów. Poproszono ich o wypisanie jak największej liczby realizowanych ich zdaniem przez Polaków gestów emblematycznych. Opis każdego gestu miał zawierać podstawowe cechy formy gestu, jego znaczenie, a także przykładową sytuację, w której gest mógłby zostać użyty. Po upływie tygodnia każdego z badanych studentów poproszono o zaprezentowanie formy opisanych gestów przed kamerą. Celem nagrania było uniknięcie potencjalnych niejasności i błędów wynikających z odtworzenia formy emblematu tylko na podstawie opisu. Uczestnicy badania przedstawili łącznie 291 przykładów gestów. Ich werbalne odpowiedniki, nazywane tu hasłami, podzielono na 86 kategorii znaczeniowych, stanowiących semantyczny wspólny mianownik dla tworzących je haseł. Na przykład kategoria „Bycie pijanym” zawierała hasła takie jak: „On jest pijany”, „Jest pod wpływem alkoholu”, „Napiał się”. Na niektóre kategorie składało się ponad 10 haseł (6 przypadków), część z nich zawierała tylko jedną realizację (31 przypadków). Założono, że im częściej powtarza się dany gest o określonym znaczeniu, tym większe jest prawdopodobieństwo, że funkcjonuje on jako emblemat.

Podczas pierwszego etapu tworzenia listy haseł z 86 kategorii wyróżniono te, które były tworzone przez co najmniej 4 hasła, czyli pojawiły się w repertuarze przynajmniej 20% studentów. Spośród 20 kategorii spełniających powyższe kryteria ostatecznie wybrano 12. Odrzucono 8 ze względu na:

1. małe prawdopodobieństwo różnic występujących wśród osób badanych, np. gesty odnoszące się do powitań, potwierdzania, zaprzeczania<sup>33</sup>,
2. możliwość skrepowania młodzieży badanej podczas kolejnych etapów procedury (hasła będące odpowiednikami gestów wulgarnych). W repertuarze gestów zrealizowanych przez studentów 10% należało do gestów uznawanych za wulgarne, np. pokazanie środkowego palca czy tzw. gest Kozakiewicza. Ponieważ dalsza procedura zakładała wykorzystanie listy haseł podczas badania młodzieży gimnazjalnej (badanie miało być przeprowadzone na terenie szkoły), przypuszczano, że prośba skierowana do gimnazjalistów dotycząca realizacji przed kamerą gestów wulgarnych może budzić skrepowanie.

<sup>33</sup> *Ibidem*.

Do 12 wyodrębnionych kategorii dobrano 8 z pozostałych kategorii znaczeniowych. Kryterium wyboru stanowiło, wynikające z konsultacji z partnerem niemieckim oraz dyskusji z polskimi studentami, założenie o ich obecności w komunikacji młodzieży gimnazjalnej oraz przypuszczenie, że forma danego odpowiednika hasła może być zdeterminowana kulturowo.

Na podstawie wyodrębnionych 20 kategorii znaczeniowych stworzona została lista haseł – odpowiedników znaczeniowych emblematów. Hasła tworzące listę odczytywaną gimnazjalistom były najczęściej pojawiającymi się hasłami w ramach danej kategorii znaczeniowej. Dodatkowo do każdego hasła opracowano przykład potencjalnego kontekstu jego użycia:

1. *Świetnie, bardzo dobrze.*
  - a. Przykład: Kolega pyta, jak ci poszedł sprawdzian. Jesteś bardzo zadowolony, bo dostałeś najlepszą ocenę w klasie.
2. *On jest głupi.*
  - b. Przykład: Komentujesz czyjeś zachowanie.
3. *Zwycięstwo.*
  - c. Przykład: Drużyna koszykówki, w której grasz, wygrała szkolne rozgrywki. Ktoś robi ci zdjęcie. Ty pokazujesz gestem, że zwyciężyliście.
4. *On jest pijany.*
  - d. Przykład: Komentujesz zachowanie osoby pod wpływem alkoholu.
5. *Wariat/On jest szalony.*
  - e. Przykład: Widzisz rowerzystę, który łamie przepisy ruchu drogowego. Zamiast powiedzieć o nim, że jest szalony, pokazujesz to.
6. *Bądź cicho!*
  - f. Przykład: Twój kolega rozmawia podczas lekcji. Pokazujesz mu, żeby przestał rozmawiać.
7. *Nic nie dostaniesz!*
  - g. Przykład: Twoja klasa została poproszona o posprzątanie terenu wokół szkoły. W nagrodę za pracę dostaliście od wychowawcy pudełko ze słodyczami. Nagle zjawia się koleżanka, która wszystkim się naraziła, bo nie chciała pomóc w sprzątaniu. Mówisz do niej: „A ty nic nie dostaniesz”, i pokazujesz odpowiedni gest.
8. *Nie rób tego! Nie wolno!*
  - h. Przykład: Chciałeś ściągnąć od kolegi podczas sprawdzianu zadanie z matematyki. Nauczyciel pokazuje, że nie wolno tego robić.



9. *Źle/Niedobrze.*
  - i. Przykład: Rozchorowałeś się. Kolega odwiedza cię i pyta, jak się czujesz. Ty pokazujesz, że źle.
10. *Powodzenia!*
  - j. Przykład: Twoja koleżanka ma za chwilę wystąpić na szkolnym koncercie. Życzysz jej powodzenia.
11. *Ona mówi straszne bzdury! Mówi coś żenującego!*
  - k. Przykład: Kolega chce popisać się swoją wiedzą na temat motoryzacji. Wiesz, że często nie ma racji. Jesteś zażenowany tym, co mówi. Pokaż to.
12. *Nie wierzę ci!*
  - l. Przykład: Twój kolega opowiada o sukcesach, które odniósł w zawodach sportowych. Wiesz, że to nieprawda. Mówisz do niego: „Tak, tak, już ci wierzę”, i pokazujesz odpowiedni gest.
13. *Tak sobie.*
  - m. Przykład: Kolega pyta, czy podobał ci się film. Pokazujesz gest, który świadczy o tym, że tak sobie.
14. *Mam cię na oku. Obserwuję cię.*
  - n. Przykład: Zostałeś poproszony o przypilnowanie na boisku szkolnym grupy dzieci z pierwszej klasy. Jeden chłopiec mocno rozrabia. Kiedy chłopiec odwraca się do Ciebie, nie podchodzisz do niego, tylko pokazujesz mu gestem, że go obserwujesz.
15. *Pospiesz się!*
  - o. Przykład: Czekasz pod szkołą na koleżankę, z którą wybierasz się na koncert. Zostało mało czasu do rozpoczęcia koncertu. Z pewnej odległości widzisz koleżankę, która się nie spieszy. Pokazujesz jej gestem, żeby się pośpieszyła.
16. *Poproś o przerwę.*
  - p. Przykład: Twój kolega prowadzi trening. Ty i reszta kolegów jesteście zmęczeni. Chcielibyście, żeby kolega zrobił krótką przerwę. Pokazujesz mu odpowiedni gest.
17. *Wstydz się!*
  - q. Przykład: Widzisz, że młodszy brat twojego kolegi wyjada rodzynki z ciasta, które stoi na stole dla gości. Patrzysz na niego, uśmiechasz się i wykonujesz odpowiedni gest.
18. *Ktoś bardzo dużo mówi/Jest gadułą.*
  - r. Przykład: Możesz wykonać taki gest, komentując zachowanie koleżanki/kolegi, który bardzo dużo mówi.



19. *Mam tego dosyć!*

- s. Przykład: Opowiadasz kolegom o tym, że masz już dosyć psującego się roweru. Jesteś zdenerwowany, bo znowu się zepsuł. Masz tego dosyć. Pokaż to gestem.

20. *Obiecuję!*

- t. Przykład: Nauczyciel pyta, czy na pewno przygotujesz nagłośnienie na jutrzejszą dyskotekę. Pokazujesz gestem, że na pewno to zrobisz.

Ograniczenie listy haseł do 20 było podyktowane względami praktycznymi, m.in. ograniczonym potencjalnym czasem wzmożonej koncentracji i zmęczeniem uczestnika zadania (badanie stanowiło jeden z trzech składników sesji eksperymentalnej, w której brał udział każdy uczestnik).

## 5. Materiał badawczy

Materiał badawczy stanowi 48 filmów. Połowę z nich zarejestrowano z udziałem uczestników polskich – uczniów gimnazjum w Słubicach, pozostałe z uczestnikami niemieckimi – uczniami gimnazjum we Frankfurcie nad Odrą. Wszystkie badane osoby były w wieku 13-15 lat.

Każdy z uczestników był nagrywany osobno. Na filmach zarejestrowano gesty będące odpowiednikami 20 haseł odczytywanych uczestnikom i 20 opisów odpowiadającym ich sytuacji komunikacyjnych, w których emblemat mógł zostać użyty. Każdy film zawiera maksymalnie 40 realizacji gestów (nie każdy z uczestników zareagował gestem na każde z haseł i opisów sytuacji). Cały materiał obejmuje około 1800 realizacji gestów emblematycznych.

## 6. Procedura nagrania

Procedura przedstawionego tutaj nagrania polegała na odczytywaniu haseł słownych, które uczestnik miał w reakcji wyrazić gestem emblematycznym. Po odczytaniu hasła, niezależnie od tego, czy uczestnik wykonał po nim gest, czy nie, odczytywany był przykład sytuacji komunikacyjnej, w której gest mógł się pojawić.

Hasło: „Zwycięstwo”

Przykład sytuacji komunikacyjnej: Drużyna koszykówki, w której grasz, wygrała szkolne rozgrywki. Ktoś robi ci zdjęcie. Ty pokazujesz gestem, że zwyciężyliście.

Odczytanie przykładu potencjalnego kontekstu użycia emblematu miało na celu pomóc uczestnikowi badania w skojarzeniu formy gestu, gdyby samo hasło było niewystarczające, lub skłonić go do realizacji innej formy emblematu będącego odpowiednikiem tego samego hasła.

Przed rozpoczęciem sesji osoba przeprowadzająca badanie odczytywała każdemu uczestnikowi następującą instrukcję:

Za chwilę usłyszysz listę wyrażeń. Chcielibyśmy, abyś po usłyszeniu każdego z nich spróbował pokazać je za pomocą samego gestu. Pokaż je tak, żeby były zrozumiałe bez użycia słów.

Cała procedura była rejestrowana kamerą wideo ustawioną na wprost uczestnika badania.

## 7. Opis materiału badawczego

W celu opisanego zarejestrowanego materiału opracowano system, który ułatwia uchwycenie podobieństw i różnic zebranych gestów emblematycznych. Uwzględnia on wybrane cechy analizowanych emblematów. Jak każda tego typu klasyfikacja, system zakłada pewne uproszczenia. Metoda opisu formy analizowanych gestów emblematycznych została wypracowana w wyniku badania przeprowadzonego na grupie 30 studentów. Celem jej utworzenia było przypisanie każdemu z 20 haseł zestawu potencjalnych form emblematów. Aby ten zestaw utworzyć, odczytano studentom listę haseł i poproszono o wymienienie oraz opisanie jak największej liczby form gestów, które mogłyby stanowić odpowiedniki usłyszanych haseł. Kryterium zakwalifikowania określonej formy jako odpowiadającej danemu hasłu stanowiło wymienienie jej przez przynajmniej dwie osoby badane. Zestaw form był uzupełniany podczas analizy materiału badawczego, tzn. jeśli wśród analizowanych emblematów pojawiła się co najmniej dwukrotnie forma nieuwzględniona w systemie, wtedy uzupełniano system o tę formę.

W tabeli znajdują się opisy form gestów emblematycznych przypisanych do każdego z 20 haseł. Na każdym z poziomów oznaczonych cyframi znajdują się formy typowe dla danego hasła.

Na przykład do hasła numer 2 „On jest głupi” przypisano formy:

2A, 2B, 2C, 2D, 2E, 2F, 2G.

Jeśli przypisane formy nie były wystarczające do opisanie emblematu będącego odpowiednikiem danego hasła, wykorzystywano opisy form emblematów przypisane do innych haseł.

Materiał badawczy został opisany z wykorzystaniem przedstawionego poniżej zestawienia form emblematów przez zespół anotatorów.

| Formy emblematów przypisane poszczególnym hasłom |                                                                          |                                                                                                                                                   |                                                                                        |                                                                   |                                                                                               |                     |                                                |
|--------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------|------------------------------------------------|
|                                                  | forma A                                                                  | forma B                                                                                                                                           | forma C                                                                                | forma D                                                           | forma E                                                                                       | forma F             | forma G                                        |
| 1. hasło                                         | kciuk (ew. oba) w górę                                                   | złączone koniuszkami palce wskazujący i kciuk jednej ręki tworzą kółko, pozostałe palce lekko ugięte                                              | kciuk z palcem wskazującym (ew. ze środkowym) złączone i przyłożone do ust, cmoknięcie | uniesione w górę ręce z zaciśniętymi pięściami                    | dłoń zaciśnięta w pięść wykonuje energiczny ruch z góry na dół na wysokości klatki piersiowej | kłaśnięcie w dłoń   |                                                |
| 2. hasło                                         | pukanie się palcem wskazującym lub środkowym w środek czoła (ew. skroni) | złapanie się za głowę                                                                                                                             | rysowanie palcem spirali (ew. kółek) w okolicy głowy                                   | machanie otwartą dłonią na wysokości czoła (jakby łapanie czegoś) | wskazywanie osoby i udawany śmiech                                                            | przewracanie oczami | uderzenie się dłonią w czoło i zamknięcie oczu |
| 3. hasło                                         | palec środkowy i wskazujący ułożony w literę V                           | dłoń zaciśnięta w pięść wykonuje energiczny ruch z góry na dół (ew. w kierunku do siebie) na wysokości klatki piersiowej, łokieć skierowany w dół | jedna lub obie dłonie z zaciśniętymi pięściami i ruch rąk w górę                       | przybicie piątki                                                  | podskoki                                                                                      | kłaśnięcie          |                                                |
| 4. hasło                                         | stukanie otwartą dłonią w szyję                                          | ruch imitujący przykładanie butelki do ust                                                                                                        | chwytające się ugięte nogi, luźne ramiona, zataczanie się                              | kręcenie zaciśniętą pięścią przed nosem                           |                                                                                               |                     |                                                |

| Formy emblematów przypisane poszczególnym hasłom |                                                                              |                                                                                |                                                                                     |                                                                                               |                       |                                                         |                |
|--------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------|---------------------------------------------------------|----------------|
|                                                  | forma A                                                                      | forma B                                                                        | forma C                                                                             | forma D                                                                                       | forma E               | forma F                                                 | forma G        |
| 5. hasło                                         | rysowanie palcem spirali (ew. kółek) w okolicy głowy                         | kciuk wyprostowany, przyłożony do skroni, pozostaje palce wyprostowane machają | ruch dłoni na wysokości skroni jak przy wkręcaniu żarówki                           | machanie otwartą dłoń przed twarzą                                                            | stukanie się w głowę  | złapanie się za głowę                                   |                |
| 6. hasło                                         | palec na ustach                                                              | przeciąganie kciukiem i palcem wskazującym wzdłuż ust (zasuwanie ust suwakami) |                                                                                     |                                                                                               |                       |                                                         |                |
| 7. hasło                                         | kciuk między palcem wskazującym i środkowym; dłoń zaciśnięta (figa z makiem) | gest Kozakiewicz                                                               | wykonywanie poziomego ruchu obiema rękami w przeciwnym kierunku i potrząsanie głową | przechylenie pionowego palca wskazującego w prawo i lewo i często jednocześnie kręcenie głową | obie ręce skrzyżowane | otwarte dłonie uniesione na wysokości klatki piersiowej | kręcenie głową |
| 8. hasło                                         | machanie palcem wskazującym w prawo i lewo                                   | kręcenie głową (zaprzeczanie głową)                                            | uniesienie palca wskazującego w górę                                                |                                                                                               |                       |                                                         |                |
| 9. hasło                                         | kciuk w dół                                                                  | machnięcie dłonią w geście rezygnacji                                          |                                                                                     |                                                                                               |                       |                                                         |                |

| Formy emblematów przypisane poszczególnym hasłom |                                                                                                       |                                                                         |                     |                                    |                                      |                                                      |                     |
|--------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------|---------------------|------------------------------------|--------------------------------------|------------------------------------------------------|---------------------|
|                                                  | forma A                                                                                               | forma B                                                                 | forma C             | forma D                            | forma E                              | forma F                                              | forma G             |
| 10. hasło                                        | kciuk ukryty w zaciśniętej dłoni (mogą być obie dłonie)                                               | kciuki uniesione w górę                                                 | klepięcie w ramię   | pięści uniesione w górę            | kopniak                              | skrzyżowanie palców wskazującego i środkowego        | przybicie piątki    |
| 11. hasło                                        | otwarta dłoń uderza w twarz i zsuwa się na wysokość szyi                                              | zasłonięcie ręką twarzy                                                 | przewracanie oczami | lekceważące machanie ręką          | wzdychanie i kiwanie głową przecząco | złapanie się za głowę                                | wytrzeszczanie oczu |
| 12. hasło                                        | naciągnięcie palcem dolnej powieki                                                                    | kiwanie głową (potakiwanie) z przymrużonymi oczami i drwiącym uśmiechem | machnięcie ręką     | wskazywanie palcem na oko lub dłoń | uniesienie brwi                      | kiwanie głową z zamkniętymi oczami i machanie dłonią |                     |
| 13. hasło                                        | otwarta dłoń, wewnętrzną częścią w dół przechyla się w prawo i lewo                                   | wzruszenie ramionami i poruszenie lekko głową z boku na bok             |                     |                                    |                                      |                                                      |                     |
| 14. hasło                                        | wskazanie jednym lub dwoma palcami w kierunku swoich oczu, a następnie wskazanie na osobę obserwowaną |                                                                         |                     |                                    |                                      |                                                      |                     |

| Formy emblematów przypisane poszczególnym hasłom |                                                                                                      |                                                          |                                                 |         |         |         |
|--------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------|-------------------------------------------------|---------|---------|---------|
|                                                  | forma A                                                                                              | forma B                                                  | forma C                                         | forma D | forma E | forma F |
| 15. hasło                                        | uderzanie otwartą dłonią lub dwoma palcami w przegub drugiej ręki (w miejsce, w którym jest zegarek) | okrężne ruchy dłoni w kierunku do nadawcy lub od nadawcy | dwukrotne kląśnięcie w uda                      |         |         |         |
| 16. hasło                                        | otwarte dłonie układają się w literę 'T'                                                             | pokazywanie na nadgarstek                                |                                                 |         |         |         |
| 17. hasło                                        | wyprostowany palec wskazujący jednej dłoni podczas wyprostowanego palca wskazującego drugiej dłoni   | kiwanie palcem                                           | zaciśnięcie ust i kręcenie głową w prawo i lewo |         |         |         |
| 18. hasło                                        | dłoń naśladowcza mówienie – otwiera się i zamyka kilka razy                                          | otwieranie ust jakby chciało się coś powiedzieć          |                                                 |         |         |         |

| Formy emblematów przypisane poszczególnym hasłom |                                                                                                                                                           |                                                                        |                                                                           |                                                                                  |                                 |                                                          |
|--------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------|----------------------------------------------------------|
|                                                  | forma A                                                                                                                                                   | forma B                                                                | forma C                                                                   | forma D                                                                          | forma E                         | forma F                                                  |
| 19.<br>hasło                                     | otwarta dłoń<br>z wyprostowanymi<br>palcami wyko-<br>nuje szybki ruch<br>na wysokości<br>czoła lub powyżej<br>głowy (mam tego<br>po dziurki w no-<br>sie) | poziomy ruch<br>rąk w przeciwnie<br>strony                             | rozłożenie rąk,<br>zaciśnięcie pięści,<br>ruchy rąk skiero-<br>wane w dół | skrzyżowanie<br>przedramion<br>w kształcie<br>liter X, gwał-<br>towny ruch w dół | machnięcie ręką<br>od niechęcia | opuszczenie<br>dłoni z równo-<br>czesnym tupnię-<br>ciem |
| 20.<br>hasło                                     | otwarta dłoń<br>przyłożona do<br>serca lub nieco<br>wyżej                                                                                                 | palec wskazujący<br>lub dwa palce<br>uniesione na wy-<br>sokości głowy | palec wskazujący<br>i środkowy skrzy-<br>żowane                           | złożenie dłoni jak<br>do modlitwy                                                |                                 |                                                          |



## 8. Analizy wybranych haseł i odpowiadających im emblematów

Poniżej przedstawiono analizy 5 wybranych haseł (werbalnych odpowiedników emblematów) i 5 przypisanych im przykładów. Wybrane hasła komentują zachowanie drugiej osoby. Stanowią jedną z wyróżnionych przez Kendona<sup>34</sup> kategorii znaczeniowych emblematów, na którą składają się „wartościujące opisy odnoszące się do osób lub wydarzeń”. Analizowane hasła to:

1. Głupi.
2. Pijany.
3. Wariat/Szalony.
4. Bzdury! Coś żenującego!
5. Dużo mówi/Gaduła.

Zamieszczone poniżej tabele zawierają zestawienie form emblematów zarówno po usłyszonym hasle, jak i opisie sytuacji użycia emblematu. W kolumnach „Polacy” i „Niemcy” znajdują się informacje, ile procent polskich i niemieckich uczestników badania zaproponowało właśnie taką formę realizacji tego gestu.

### 8.1 Głupi

| Reakcja po podaniu hasła                                                     |         |         |
|------------------------------------------------------------------------------|---------|---------|
| Forma emblematu                                                              | Polacy  | Niemcy  |
| [2A] Pukanie się palcem wskazującym lub środkowym w środek czoła (ew. skroń) | 37% (9) | 37% (9) |
| [2C] Rysowanie palcem spirali (ew. kótek) w okolicy głowy                    | 21% (5) | 0       |
| [2G] Uderzenie się dłonią w czoło i zamknięcie oczu                          | 0       | 22% (5) |
| [2F] Przewracanie oczami                                                     | 0       | 8% (2)  |
| Brak                                                                         | 21% (5) | 8% (2)  |
| Inne                                                                         | 21% (5) | 25% (6) |

| Reakcja po podaniu przykładu                                                 |         |         |
|------------------------------------------------------------------------------|---------|---------|
| Forma emblematu                                                              | Polacy  | Niemcy  |
| [2A] Pukanie się palcem wskazującym lub środkowym w środek czoła (ew. skroń) | 29% (7) | 38% (9) |
| [2C] Rysowanie palcem spirali (ew. kótek) w okolicy głowy                    | 13% (3) | 8% (2)  |
| [2G] Uderzenie się dłonią w czoło i zamknięcie oczu                          | 0       | 25% (6) |

<sup>34</sup> A. Kendon, *Gesture and speech*.

|                                       |         |         |
|---------------------------------------|---------|---------|
| [2E] Wskazanie osoby i udawany śmiech | 8% (2)  | 0       |
| Brak                                  | 17% (4) | 4% (1)  |
| Inne                                  | 33% (8) | 25% (6) |

Dominująca forma emblematu będąca odpowiednikiem hasła „On jest głupi”, wykonywana przez Polaków (37%) i Niemców (37%) zarówno po usłyszanym hasle, jak i przykładzie, to *pukanie się palcem wskazującym lub środkowym w środek czoła (ew. skroń)*. Drugą formą pod względem częstości realizacji wśród Polaków (21%) było *rysowanie palcem spirali (ew. kółek) w okolicy głowy*. Częściej występowała ona po usłyszanym hasle (21%) niż po przykładzie (13%). Ta forma emblematu nie wystąpiła w badanej grupie niemieckiej po usłyszanym hasle, dwukrotnie natomiast po usłyszanym przykładzie (8%). Drugą pod względem częstości formą używaną przez Niemców było *uderzenie się dłonią w czoło i zamknięcie oczu*. Pojawiła się ona zarówno po usłyszanym hasle (22%), jak i po przykładzie (25%). Ta forma nie wystąpiła wśród Polaków jako samodzielnie realizowany gest. Jeden z polskich uczestników, wykonując sekwencję gestów, zrealizował emblemat *uderzenie się dłonią w czoło i zamknięcie oczu* jako drugi po geście *pukanie się palcem wskazującym lub środkowym w środek czoła (ew. skroń)*. Forma, która pojawiła się wśród Polaków (8% jako reakcja na usłyszany przykład), a nie została zrealizowana ani razu przez Niemców, to *wskazanie osoby i udawany śmiech*.

W obu badanych grupach pojawiły się formy gestów realizowane tylko przez jedną osobę badaną z danej grupy, np.: *spojrzenie z dezaprobatą i rozłożenie rąk, rozłożone, otwarte dłonie na wysokości bioder (Polacy)* czy *wskazanie palcem na osobę, a następnie kiwanie palcem lub machnięcie ręką z rezygnacją (Niemcy)*.

## 8.2 Pijany

| Reakcja po podaniu hasła                                      |         |          |
|---------------------------------------------------------------|---------|----------|
| Forma emblematu                                               | Polacy  | Niemcy   |
| [4A] Stukanie otwartą dłonią w szyję                          | 21% (5) | 0        |
| [4B] Ruch imitujący przykładanie butelki do ust               | 4% (1)  | 50% (12) |
| [4C] Chwiejące się ugięte nogi, luźne ramiona, zataczanie się | 12% (3) | 34% (8)  |
| [2C] Rysowanie palcem spirali (ew. kółek) w okolicy głowy     | 17% (4) | 0        |
| Brak                                                          | 17% (4) | 0        |
| Inne                                                          | 29% (7) | 16% (4)  |

| Reakcja po podaniu przykładu                                  |         |          |
|---------------------------------------------------------------|---------|----------|
| Forma emblematu                                               | Polacy  | Niemcy   |
| [4A] Stukanie otwartą dłonią w szyję                          | 21% (5) | 0        |
| [4B] Ruch imitujący przykładanie butelki do ust               | 4% (1)  | 50% (12) |
| [4C] Chwiejące się ugięte nogi, luźne ramiona, zataczanie się | 13% (3) | 21% (5)  |
| Brak                                                          | 25% (6) | 0        |
| Inne                                                          | 37% (9) | 29% (7)  |

Gest najczęściej wykonywany przez Polaków to *stukanie otwartą dłonią w szyję*. Polacy realizowali ten gest zarówno po usłyszanym hasle (21%), jak i po przykładzie (21%). Wśród badanych Niemców dominująca forma w obu sytuacjach, czyli *ruch imitujący przykładanie butelki do ust*, została powtórzona przez połowę grupy. Drugą najczęściej realizowaną przez Niemców formą w obu sytuacjach były *chwiejące się ugięte nogi, luźne ramiona, zataczanie się* (34% po usłyszanym hasle i 21% po przykładzie).

Wśród form pojawiających się tylko raz wśród Polaków opisano m.in.: *Wskazanie osoby i udawany śmiech* (po przykładzie), a wśród Niemców: *stukanie się w głowę* (po przykładzie).

### 8.3 Wariat/Szalony

| Reakcja po podaniu hasła                                                            |         |           |
|-------------------------------------------------------------------------------------|---------|-----------|
| Forma emblematu                                                                     | Polacy  | Niemcy    |
| [5A] Rysowanie palcem spirali (ew. kółek) w okolicy głowy                           | 32% (8) | 46% (11)  |
| [5C] Ruch dłoni na wysokości skroni jak przy wkręcaniu żarówki                      | 13% (3) | 0         |
| [5E] Stukanie się w głowę                                                           | 13% (3) | 4% (1)    |
| [5G] Przyłożenie obu rąk do skroni i odciągnięcie ich jako imitacja „wybuchu” głowy | 13% (3) | 0         |
| [5D] Machanie otwartą dłonią przed twarzą                                           | 0       | 16,5% (4) |
| [5F] Złapanie się za głowę                                                          | 0       | 12,5% (3) |
| Brak                                                                                | 8% (2)  | 4% (1)    |
| Inne                                                                                | 21% (5) | 17% (4)   |

| Reakcja po podaniu przykładu                                   |         |         |
|----------------------------------------------------------------|---------|---------|
| Forma emblematu                                                | Polacy  | Niemcy  |
| [5A] Rysowanie palcem spirali (ew. kółek) w okolicy głowy      | 13% (3) | 21% (5) |
| [5C] Ruch dłoni na wysokości skroni jak przy wkręcaniu żarówki | 33% (8) | 4% (1)  |
| [5D] Machanie otwartą dłonią przed twarzą                      | 8% (2)  | 25% (6) |
| [5F] Złapanie się za głowę                                     | 0       | 13% (3) |
| Brak                                                           | 8% (2)  | 0       |
| Inne                                                           | 38% (9) | 37% (9) |

Najczęściej powtarzająca się forma gestu odpowiadająca hasłu „Wariat/Szalony” zarówno wśród Polaków (33%), jak i Niemców (46%) po usłyszonym hasle to *rysowanie palcem spirali (ew. kółek) w okolicy głowy*. Po usłyszonym przykładzie Polacy (33%) najczęściej wykonywali *ruch dłoni na wysokości skroni jak przy wkręcaniu żarówki* (ten gest pojawił się w repertuarze gestów realizowanych przez Niemców tylko raz), Niemcy (25%) natomiast *machanie otwartą dłonią przed twarzą*. Część Niemców (13%) realizowała w obu analizowanych sytuacjach emblemat *złapanie się za głowę*. Żaden z polskich gimnazjalistów nie wykonał tego gestu.

Wśród pojedynczych form realizowanych przez polskich gimnazjalistów pojawiły się m.in. takie jak: *machanie na wysokości klatki piersiowej zgiętą ręką*; *wskazanie danej osoby z wyrazem dezaprobaty*, a wśród Niemców: *wskazywanie palcem wskazującym i podskoki*; *wskazanie osoby palcem i kiwnięcie głową*, *stukanie się w głowę*.

#### 8.4 Bzdury! Coś żenującego!

| Reakcja po podaniu hasła                                          |           |           |
|-------------------------------------------------------------------|-----------|-----------|
| Forma emblematu                                                   | Polacy    | Niemcy    |
| [11B] Zasłonięcie ręką twarzy                                     | 4% (1)    | 25% (6)   |
| [11F] Złapanie się za głowę                                       | 0         | 8% (2)    |
| [11C] Przewracanie oczami                                         | 0         | 12,5% (3) |
| [11H] Rozłożenie rąk i kręcenie głową                             | 0         | 8% (2)    |
| [11E] Wzdychanie i kiwanie głową przecząco                        | 12% (3)   | 8% (2)    |
| [11D] Lekceważące machanie ręką                                   | 17% (4)   | 4% (1)    |
| [18A] Dłoń naśladująca mówienie – otwiera się i zamyka kilka razy | 8% (2)    | 0         |
| [11I] Dotykanie palcami jednej lub obu dłoni policzków lub skroni | 8% (2)    | 4% (1)    |
| Brak                                                              | 21% (5)   | 12,5% (3) |
| Inne                                                              | 29,5% (7) | 18% (4)   |

| Reakcja po podaniu przykładu                                                 |           |         |
|------------------------------------------------------------------------------|-----------|---------|
| Forma emblematu                                                              | Polacy    | Niemcy  |
| [11B] Zasłonięcie ręką twarzy                                                | 21% (5)   | 17% (4) |
| [11F] Złapanie się za głowę                                                  | 0         | 21% (5) |
| [11C] Przewracanie oczami                                                    | 8% (2)    | 8% (2)  |
| [11D] Lekceważące machanie ręką                                              | 12,5% (3) | 4% (1)  |
| [11E] Wzdychanie i kiwanie głową przecząco                                   | 8% (2)    | 0       |
| [2A] Pukanie się palcem wskazującym lub środkowym w środek czoła (ew. skroń) | 12,5% (3) | 0       |

| Reakcja po podaniu przykładu                                     |           |           |
|------------------------------------------------------------------|-----------|-----------|
| Forma emblematu                                                  | Polacy    | Niemcy    |
| [11I] Dotykane palcami jednej lub obu dłoni policzków lub skroni | 0         | 4% (1)    |
| Brak                                                             | 8% (2)    | 12,5% (3) |
| Inne                                                             | 29,5% (7) | 33,5% (8) |

Najczęściej realizowaną formą będącą odpowiednikiem hasła „Bzdury! Coś zenującego!” wybieraną przez Polaków (21%) był gest *zasłonięcie ręką twarzy* (po usłyszonym przykładzie). Jest to także najczęściej realizowany przez badanych Niemców gest po usłyszonym hasle (25%) i drugi pod względem częstości użycia po usłyszonym przykładzie (17%). Gestem najczęściej używanym przez Niemców (21%) po usłyszonym przykładzie jest gest *złapanie się za głowę*. Najczęściej realizowanym emblematem przez Polaków po usłyszonym hasle było *lekceważące machanie ręką* (17%) oraz *wzdychanie i kiwanie głową przecząco* (12%).

Przykładowe formy gestów zrealizowane przez Polaków tylko raz to m.in.: *Rozłożenie rąk, kiwanie głową na boki*, przez Niemców: *kręcenie przecząco głową i delikatne odwrócenie się czy uniesienie prawej dłoni do poziomu brody, po czym odsunięcie głowy w lewą stronę z grymasem twarzy*.

## 8.5 Dużo mówi/Gaduła

| Reakcja po podaniu hasła                                          |          |          |
|-------------------------------------------------------------------|----------|----------|
| Forma emblematu                                                   | Polacy   | Niemcy   |
| [18A] Dłoń naśladująca mówienie – otwiera się i zamyka kilka razy | 67% (16) | 75% (18) |
| [18B] Otwieranie ust jakby chciało się coś powiedzieć             | 8% (2)   | 0        |
| Inne                                                              | 25% (6)  | 25% (6)  |

| Reakcja po podaniu przykładu                                      |          |          |
|-------------------------------------------------------------------|----------|----------|
| Forma emblematu                                                   | Polacy   | Niemcy   |
| [18A] Dłoń naśladująca mówienie – otwiera się i zamyka kilka razy | 92% (22) | 67% (16) |
| Brak                                                              | 0        | 4% (1)   |
| Inne                                                              | 8% (2)   | 29% (7)  |

W tym przypadku zarówno wśród gestów realizowanych przez Polaków (67% po hasle i 92% po przykładzie), jak i Niemców (75% po hasle i 67% po przykładzie) dominował emblemat *dłoń naśladująca mówienie*. Tę formę gestu najczęściej realizowali Polacy po usłyszonym przykładzie (92%).

Wśród gestów pojawiających się u Polaków, których forma realizowana była tylko raz, opisano np.: *przyłożenie obu dłoni do skroni, zamknięcie oczu; skrzyżowanie rąk na wysokości klatki piersiowej, wzdychanie i kiwanie głową przecząco*, a wśród Niemców: *zasłonięcie ust otwartą dłonią czy rysowanie palcem spirali (ew. kółek) w okolicy głowy*.

## 9. Wyniki badania

Analizowane gesty – odpowiedniki 5 haseł i 5 przykładów – zostały wykonane przez 24 Polaków i 24 Niemców. Ponieważ w 41 przypadkach uczestnicy nie zareagowali gestem, ostatecznie poddano analizie 439 realizacje emblematów. Polacy częściej niż Niemcy nie wykonywali gestów jako odpowiedzi na usłyszane hasło czy przykład (adekwatnie 30 i 11 przypadków).

Analizy wykazują dużą różnorodność form gestów realizowanych przez uczestników badania. Ponieważ emblematy są gestami o skonwencjonalizowanej formie, założono, że istnieje większe prawdopodobieństwo, iż analizowany gest jest emblematem, jeśli jego forma została powtórzona przez przynajmniej dwie osoby w danej grupie, np. Polaków lub Niemców. Jeśli dana forma gestu pojawiła się tylko u jednego przedstawiciela grupy Polaków i jednej osoby badanej z grupy Niemców albo obecna była tylko u jednej osoby z grupy Polaków lub Niemców, gest zaliczano do kategorii „Inne”. Nie jest wykluczone, że owe pojedyncze przypadki również stanowią obecne w komunikacji młodzieży polskiej lub niemieckiej emblematy. Wymaga to jednak odrębnego empirycznego potwierdzenia.

Tylko dwie formy emblematów zostały powtórzone przez przynajmniej połowę osób badanych z grupy Polaków lub Niemców. Były to gesty: *ruch imitujący przykładanie butelki do ust* (50% badanych Niemców, zarówno po usłyszonym hasle, jak i po przykładzie), będący odpowiednikiem słów „On jest pijany”, a także *dłoń naśladująca mówienie* (67% badanych Polaków i 75% badanych Niemców po usłyszonym hasle oraz 92% z grupy Polaków i 67% badanych Niemców po usłyszonym przykładzie), będąca odpowiednikiem słów „Dużo mówi/Gaduła”.

Najczęściej wykorzystywanym gestowym odpowiednikiem frazy „On jest głupi” wykonywanym zarówno przez Polaków (37%), jak i Niemców (37%) była forma *pukanie się palcem wskazującym lub środkowym w środek czoła*

(ew. skroń). 21% Polaków po usłyszanym haśle i 13% po usłyszanym przykładzie zaproponowało formę *rysowanie palcem spirali (ew. kótek) w okolicy głowy*. Ta forma gestu pojawiła się tylko u 8% Niemców po usłyszanym przykładzie. Natomiast żaden z Polaków nie zrealizował jako odpowiednika frazy „On jest głupi” formy *uderzenie się dłonią w czoło i zamknięcie oczu*. Tę formę powtórzyło natomiast 22% Niemców po usłyszanym haśle i 25% po usłyszanym przykładzie.

Największe różnice między formami gestów realizowanych przez Polaków i Niemców dotyczyły emblematu będącego odpowiednikiem frazy „On jest pijany”. Forma *ruch imitujący przykładanie butelki do ust* pojawiła się u 50% badanych Niemców w obu sytuacjach. Ta forma emblematu została zrealizowana tylko przez jednego uczestnika polskiego po usłyszanym haśle i przykładzie. Najczęściej powtarzaną formą w grupie badanych Polaków było natomiast *stukanie otwartą dłonią w szyję*. Zarówno po usłyszanym haśle, jak i przykładzie tę formę gestu zrealizowało 21% Polaków.

Zarówno Polacy (33%), jak i Niemcy (46%) po usłyszanym haśle „Wariat/ Szalony” najczęściej realizowali formę *rysowanie palcem spirali (ew. kótek) w okolicy głowy*. Dominującą formą obecną wśród badanych Polaków po usłyszanym przykładzie była forma *ruch dłoni na wysokości skroni jak przy wkręcaniu żarówki*. W grupie niemieckiej ta forma została zrealizowana tylko raz. Wśród Niemców (25%) po usłyszanym przykładzie dominowała zaś forma *machanie otwartą dłonią przed twarzą*.

Najwięcej różnych, ale powtarzających się form (10) wykorzystano jako odpowiednik hasła „Bzdury! Coś żenującego!”. Trudno mówić w tym przypadku o dominującej formie, ponieważ żaden z emblematów nie został powtórzony przez ponad 25% badanych Polaków czy Niemców. Najczęstszą formą wśród Niemców (25%) po usłyszanym haśle była forma *zasłonięcie ręką twarzy*. Tę samą formę zrealizowało 21% Polaków po usłyszanym przykładzie. Najczęściej powtarzającą się formą wśród Polaków (17%) po usłyszanym haśle było *lekceważące machanie ręką*, a wśród Niemców (21%) po usłyszanym przykładzie – *złapanie się za głowę*.



## 10. Dyskusja

W artykule przedstawiono propozycję metody badawczej oraz wstępną analizę porównawczą wybranych gestów emblematycznych realizowanych przez młodzież polską i niemiecką.

W niniejszym badaniu punktem wyjścia analiz porównawczych były emblematy realizowane przez Polaków. Zarówno lista haseł, jak i system opisu materiału były wynikiem badań przeprowadzonych wśród Polaków. Na pierwszym etapie przygotowania metody badawczej zakładano, że lista haseł będzie wynikiem analogicznych badań przeprowadzonych zarówno wśród Polaków, jak i Niemców. Prowadzone badania pilotażowe po stronie polskiej i niemieckiej wykazały, że stworzenie listy 20 haseł w połowie typowych dla Polaków i w połowie dla Niemców mogłoby budzić wiele wątpliwości.

Procedura opierająca się na odczytywaniu haseł i rejestracji realizowanych przez osoby badane gestów nie jest naturalną sytuacją komunikacyjną. Jednak stworzenie porównywalnego pod względem rozmiaru korpusu gestów emblematycznych w komunikacji spontanicznej wymagałoby analizy tysięcy godzin materiału filmowego. W dokumentacji badawczej, pochodzącej z projektu DiaGest<sup>35</sup> (2 godziny opisanego materiału) oraz z projektu MultiMet<sup>36</sup> (30 godzin opisanego materiału) uczestnicy dialogu zrealizowali po kilkanaście gestów, które mogą być interpretowane jako emblematyczne.

Analiza materiału wykazała, że wykorzystanie drugiego bodźca w postaci przedstawienia przykładowej sytuacji (po usłyszonym haśle) nie zawsze spełniało swoją funkcję. Założono, że przedstawienie przykładu, który umieszczał hasło w kontekście konkretnej sytuacji komunikacyjnej, pomoże w skojarzeniu formy odpowiadającej hasłu. Jak pokazały wyniki badania, zdarzało się, że osoby badane rzadziej realizowały gest po usłyszonym przykładzie niż po odczytanym haśle. Być może powodem były przykłady, które zawężyły użycie emblematu, sprowadzając go do konkretnej sytuacji, co utrudniało dopasowanie formy emblematu do przykładu.

Osoby przeprowadzające badanie dawały uczestnikom bliżej niesprecyzowany czas do namysłu. Ograniczenie tego czasu do jednej wartości dla wszyst-

---

<sup>35</sup> Projekt DiaGest2 (N N104 010337), którego celem była analiza modeli multimodalnych aktów dialogowych.

<sup>36</sup> Projekt MultiMet (2011/03/D/HS6/05993), którego celem była analiza synchronii i spójności multimodalnych wyrażen metafor konceptualnych i zachowań komunikacyjnych w dialogu.



kich uczestników mogłoby wpłynąć na liczbę zrealizowanych gestów. Warto również zwrócić uwagę na to, że lista haseł, które odczytywano gimnazjalistom, powstała w wyniku badania, w którym brali udział studenci. Przydatne byłoby badanie sprawdzające, czy zestaw haseł stworzony przez gimnazjalistów byłby podobny do zaproponowanego przez studentów.

W trakcie analiz natknięto się także na kilka trudności związanych z opisem realizowanych przez gimnazjalistów gestów. Osoby badane realizowały niekiedy sekwencje zachowań, np. dwa, trzy następujące po sobie emblematy, m.in. *pukanie się palcem wskazującym lub środkowym w środek czoła (ew. skroni)*, a następnie *złapanie się za głowę*. W analizach uwzględniany był wtedy pierwszy z realizowanych gestów. Zdarzały się też sytuacje, w których osoba badana realizowała sekwencję ruchów, jednak tylko jeden z nich był emblematem.

Zaprezentowane wyniki stanowią wycinek analiz przewidzianych w projekcie. Ukazują one nie tylko różnice i podobieństwa w repertuarze gestów młodzieży polskiej i niemieckiej, ale także bogactwo stosowanych form gestów emblematycznych. Wyniki zaprezentowanego badania mogą mieć zastosowanie praktyczne w glottodydaktyce (nauczanie języka niemieckiego Polaków oraz Niemców polskiego), w szkoleniach z zakresu komunikacji interkulturowej, w międzynarodowych firmach, przede wszystkim zaś w celu lepszego zrozumienia różnic komunikacyjnych, a także możliwego przebiegu procesu dopasowania komunikacyjnego w codziennej komunikacji niemieckiej i polskiej młodzieży.

## Bibliografia

- J. Antas, I. Kraśnicka-Wilk, *Funkcje emblematów w strukturze dialogu*, „LingVaria” 2013, nr 2 (16).
- R. A. Barakat, *Arabic gestures*, „The Journal of Popular Culture” 1973, vol. 4 (6), s. 749-793.
- S. Conversano [et al.], *The Role of Inter-Cultural Competence on Gestural Recognition*, artykuł prezentowany podczas konferencji GESPIN/TiGeR 2013 w Tilburgu, [online] <https://tiger.uvt.nl/workshop-program.html>.
- D. Efron, *Gesture and Environment*, New York 1941.
- D. Efron, *Gesture, race and culture. A tentative study of the spatio-temporal and “linguistic” aspects of the gestural behavior of eastern Jews and southern Italians in*

- New York City, living under similar as well as different environmental conditions*, The Hague 1972.
- P. Ekman, *Emotional and conversational nonverbal signals*, [w:] *Language, knowledge, and representation*, red. J. M. Larrazabal, L. A. Pérez Miranda, Boston 2004, s. 39-50.
- P. Ekman, *Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce i małżeństwie*, tłum. S. E. Draheim, M. Kowalczyk, Warszawa 1997.
- P. Ekman, W. V. Friesen, *Hand movements*, „Journal of Communication” 1972, vol. 4 (22), s. 353-374.
- P. Ekman, W. V. Friesen, *The repertoire of nonverbal behavior. Categories, origins, usage, and coding*, „Semiotica” 1969, vol. 1 (1), s. 49-98.
- K. Jarzabek, *Słownik mowy ciała Polaków*, Katowice 2016.
- H. G. Johnson, P. Ekman, W. V. Friesen, *Communicative body movements. American emblems*, „Semiotica” 1975, vol. 4 (15), s. 335-353.
- A. Kendon, *Gesticulation, quotable gestures, and signs*, [w:] *Culture Embodied. Senri Ethnological Studies*, red. M. Moerman, M. Nomura, Osaka 1990, s. 53-77.
- A. Kendon, *Gesture*, „Annual Review of Anthropology” 1997, vol. 26, s. 109-128.
- A. Kendon, *Gesture and speech: How they interact*, [w:] *Nonverbal interaction*, red. J. M. Wiemann, R. P. Harrison, Beverly Hills – London 1983.
- A. Kendon, *Gesture. Visible action as utterance*, Cambridge 2004.
- A. Kendon, *Some recent work from Italy on quotable gestures (emblems)*, „Journal of Linguistic Anthropology” 1992, vol. 1 (2), s. 92-108.
- S. Kita, *Cross-cultural variation of speech-accompanying gesture. A review*, „Language and Cognitive Processes” 2009, vol. 2 (24), s. 145-167.
- R. M. Krauss, Y. Chen, P. Chawla, *Nonverbal behavior and nonverbal communication. What do conversational hand gestures tell us?*, „Advances in Experimental Social Psychology” 1996, vol. 28, s. 389-450.
- S. H. Ladewig, *Recurrent gestures*, [w:] *Body – language – communication. An international handbook on multimodality in human interaction*, red. C. Müller [et al.], Berlin–Boston 2014, s. 1558-1574.
- A. Lascarides, M. Stone, *A formal semantic analysis of gesture*, „Journal of Semantics” 2009, vol. 4 (26), s. 393-449.
- D. Matsumoto, H. C. Hwang, *Cultural similarities and differences in emblematic gestures*, „Journal of Nonverbal Behavior” 2013, vol. 37 (1), s. 1-27.
- D. McNeill, *Gesture and thought*, Chicago–London 2008.
- D. Morris, *Bodytalk. The meaning of human gestures*, New York 1995.
- D. Morris [et al.], *Gestures. Their origins and distribution*, New York 1980.
- Y. H. Poortinga, N. H. Schoots, J. M. van de Koppel, *The understanding of Chinese and Kurdish emblematic gestures by Dutch subjects*, „International Journal of Psychology” 1993, vol. 28 (1), s. 31-44.
- P. E. Ricci Bitti, I. A. Poggi, *Symbolic nonverbal behavior. Talking through gestures*, [w:] *Fundamentals of nonverbal behavior*, red. R. S. Feldman, B. Rimé, New York 1991, s. 433-457.

*Gesty emblematyczne młodzieży polskiej i niemieckiej...*

R. L. Saitz, E. Cervenka, *Handbook of gestures. Columbia and the United States*, The Hague – Berlin 1972.

M. Wiener [et al.], *Nonverbal behavior and nonverbal communication*, „Psychological Review” 1972, vol. 3 (79), s. 185-214.

Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa

Wyższego pod nazwą Narodowy Program Rozwoju Humanistyki.

Projekt *Język pogranicza – pogranicze języka. Parajęzykowe aspekty komunikacji międzykulturowej* (0106/NPRH3/H12/82/2014).



**NARODOWY PROGRAM  
ROZWOJU HUMANISTYKI**



## Człowiek negujący – multimodalne studium cielesnych wyrazów negacji towarzyszących mowie

Negacja jest nie tylko operacją mentalną, ale również fizycznie odczuwanym oporem, niechęcią, odrzuceniem. Podejmujemy tematykę cielesnego wyrażania negacji z zamiarem odkrycia sensomotorycznych *źródeł potrzeby* uewnętrzniania emocjonalnych i mentalnych stanów negujących<sup>1</sup>. W tym celu przeanalizowałyśmy 350 jednostek audiowizualnych wybranych z wielu godzin nagrań z udziałem użytkowników języka polskiego. Analizowane jednostki stanowią przede wszystkim wyrażenia zawierające negację w postaci słownej (przeczenie w postaci partykuły *nie* lub inne semantyczne operatory negacji typu *przeciwnie, bynajmniej czy wcale*<sup>2</sup>). Natomiast po wyłonieniu gestów towarzyszących słownym negacjom włączono je do korpusu, nawet jeśli występowały jako samodzielne niewerbalne akty mowy (a więc bez towarzyszenia słów). Przeszło 160 osób zgodziło się na publikację wizerunku w celach badawczych. Zależało nam na tym, by materiał był różnorodnego pochodzenia i wywodził się z naturalnych rozmów (jak spotkania stron w urzędzie czy rozmowy rejestrowane przez telewizję w programach publicystycznych), a nie

---

<sup>1</sup> J. Bressem, C. Müller, *The family of away gestures. Negation, refusal, and negative assessment*, [w:] *Body – language – communication. An international handbook on multimodality in human interaction*, red. C. Müller [et al.], Berlin–Boston 2014, s. 1600–1602.

<sup>2</sup> J. Antas, *O mechanizmach negowania. Wybrane semantyczne i pragmatyczne aspekty negacji*, Kraków 1991, s. 132–145.

tylko z eksperymentów uczelnianych (realizacja zadania komunikacyjnego na zajęciach dla studentów polonistyki UJ). Większość wyrazów negacji pojawiających się w rozmowach użytkowników języka polskiego miała charakter mieszany, a więc sens negatywny wypowiedzi osiągany był za pomocą różnych środków semiotycznego wyrazu, multimodalnie. Dlatego grupowałyśmy wyniki krzyżowo – według wszystkich przejawów negacji (ta sama wypowiedź mogła znaleźć się jednocześnie w różnych grupach). Część słownie wyrażanych negacji występowała bez wyraźnych sygnałów niewerbalnych (użytkownik powściągał gestykulację), i te wyłączono z korpusu. Na obecnym etapie badań nie zajmujemy się relacją czasową czy syntaktyczną pomiędzy słowami i sygnałami niewerbalnymi. O gestach poziomu organizacji tekstu lub inaczej, o syntaktycznych funkcjach gestu w języku polskim, piszę m.in. w pracy *Semantyczność ciała*<sup>3</sup>. Natomiast w odróżnieniu od wyników badań Harrisona i Larrivégo, którzy stwierdzają, że użytkownicy języka angielskiego synchronizują główną fazę gestu z tzw. węzłem negacji, wyrażonym najczęściej na poziomie językowym za pomocą któregoś z operatorów negacji<sup>4</sup>, zaobserwowałyśmy, że użytkownicy języka polskiego (poza wypowiedziami zsynchronizowanymi) w wielu przypadkach znacznie wyprzedzają negację słowną gestem lub zastępują słowa zachowaniami niewerbalnymi.

Wahania i polemiki wokół umieszczenia przez Annę Wierzbicką jednostki NIE (ang. NOT) wśród jednostek NSM (*naturalnego metajęzyka semantycznego*), czyli tzw. indefinibiliów, wyraźnie wskazują na to, że *nie* jako operator logiczny jest niejednoznaczny<sup>5</sup>. Już w logice zauważa się, że *nie* zawsze da się zamienić operator NIEPRAWDA, ŻE na językowe NIE. Głębsze badania nad samym *nie* językowym<sup>6</sup> wykazały, że wyraża ono nie jeden, ale *różne stany odrzucenia* – w takich sferach jak przeświadczenia (*nie wiem, wątpię*), oceny (*źle*), emocje (*nie chcę*) i działania (*nie rób, nie zrobię*). Dodatkowo każda realizacja negowania posiada swoiste zabarwienie afektywne. Człowiek, będący z natury stworzeniem emocjonalnym, nie jest w stanie uczestniczyć w komunikacji bez udziału emocji, choćby najbardziej wyciszonych. To sprawia, że negacja w postaci pragmatycznej, żywej, multimodalnej (a nie wyłącznie

<sup>3</sup> J. Antas, *Semantyczność ciała. Gesty jako znaki myślenia*, Łódź 2013, s. 94-97.

<sup>4</sup> S. Harrison, P. Larrivé, *Morphosyntactic correlates of gestures. A gesture associated with negation in French and its organisation with speech*, [w:] *Negation and polarity. Experimental perspectives*, red. P. Larrivé, Ch. Lee, New York – Dordrecht – London 2016, s. 79.

<sup>5</sup> S. Żurowski, *Negacja jako element NSM*, „Polonistyka” 2004/2005, s. 249-256.

<sup>6</sup> J. Antas, *O mechanizmach negowania...*, s. 136.

tekstowej) z zasady nie może pojawić się jako forma czysta, laboratoryjna – zawsze pojawi się w jakimś „odcieniu”, a więc nacechowana emocjonalnie.

Badając multimodalne przejawy negacji, zauważyłyśmy, że:

1. Negacja nigdy nie występuje w stanie czystym, zawsze razem z wartościowaniem.
2. Istnieje cała gama zachowań wyrażających stany negujące (takich jak ruchy głowy, rąk, zachowania intonacyjne, mimiczne i proksemiczne), co naszym zdaniem wskazuje na wielość źródeł zjawiska negowania i jego obszarów wyrażania (mentalnych, emocjonalnych, interakcyjnych i intrapersonalnych).

Innymi słowy, postulujemy nie tylko polimorficzność negacji, ale także *różne źródła potrzeby negowania*, przywołujące różne i nietożsame schematy wyobrażeniowe (ang. *image schema*).

Pogrupowałyśmy zachowania negujące według ich cielesnych przejawów, a także według natężenia środków wyrazu. Istotne jest, że analizując cielesne wyrazy negacji, nie możemy odejść od sfery werbalnej, dlatego z jednej strony obserwujemy poszczególne ruchy ciała, a z drugiej szeregujemy je według współwystępowania z powtarzalnymi negacjami wyrażonymi na płaszczyźnie tekstu.

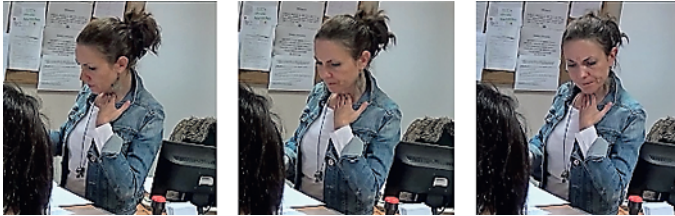
Pierwotne *nie* kojarzy się z poziomym przesuwaniem głowy. Desmond Morris wywodził ten gest od ruchu odsuwania główki od piersi, którym niemowlę sygnalizuje matce koniec karmienia<sup>7</sup>. Nowsze badania z dziedziny etologii potwierdzają słuszność spostrzeżeń Morrisa<sup>8</sup>. Mark Johnson również twierdzi, że poszukiwanie znaczeń powinno się zaczynać od analizy najbardziej pierwotnych ruchów ciała, na przykład tych wykonywanych przez niemowlęta<sup>9</sup>. Jak bardzo tkwi w człowieku potrzeba wyrażania ciałem odczucia odrzucenia w przypadku dyskomfortu organizmu, mogą pokazywać przykłady wykonywania negującego ruchu głowy podczas chrząkania w reakcji np. na podrażnienie gardła. Jest to zachowanie intrapersonalne, które prawdopodobnie ujawnia cielesne źródło negacji.

<sup>7</sup> D. Morris, *Manwatching. A field-guide to human behavior*, London 1977, s. 69.

<sup>8</sup> J.-E. Tanner [et al.], *The development of spontaneous gestures in zoo-living gorillas and sign-taught gorillas*, [online] <https://www.researchgate.net/publication/237516373>, odczyt: 26 III 2017, s. 76.

<sup>9</sup> M. Johnson, *Znaczenie ciała. Estetyka rozumienia ludzkiego*, tłum. J. Płuciennik, Łódź 2015, s. 51-70.

## II. 1. Przeczenie głową w odpowiedzi na podrażnienie gardła (materiały własne Katedry Teorii Komunikacji)



Wśród prototypowych **przeczeń głową**, które wyrażają odrzucenie we wszelkich sferach modalnych i wszystkich możliwych wariantach emocjonalnych, obserwujemy całą gamę zachowań: od pojedynczych ruchów aż po zwielokrotnione i zintensyfikowane w innych kanałach. Adam Kendon podkreśla wielość kontekstów użycia i rozległe możliwości semantyczne gestu przeczącego głową. Gest ten jego zdaniem „stosuje się w wielu różnych kontekstach, gdzie, co należy podkreślić, zawsze może być interpretowany jako ekspresja tzw. *tematu (rdzenia)* negacji, nawet jeśli posiada różne natężenie, każdorazowo zależne od innych, jednocześnie wyrażanych tematów semantycznych”<sup>10</sup>. Na przykład, sześciokrotnie powtórzonemu *nie* słownemu towarzyszy przeczący ruch głowy, gest „cięcia” dłonią i zerwanie kontaktu wzrokowego (negacja połączona z niechęcią i potrzebą ustanowienia interakcyjnej granicy). W jednym z analizowanych przez nas przypadków gość popularnego dziennikarza tak odpowiada na zachętę do zadania mu pytania: *Ja nie wiem jakie* [tu parokrotne parajązyczne prychnięcie, upuszczanie powietrza]. **Nie wiem**, o co mam ci... o co mam cię zapytać – przy czym kilkakrotnie wzrusza ramionami, wykonuje energiczny, ale drobny ruch przeczenia głową podczas wypowiedzania *nie wiem*, poprzedzonego zerwaniem kontaktu wzrokowego. Całości wypowiedzi towarzyszy mimiczny wyraz niechęci i lekko zniecierpliwiony ton głosu. Negacja słowna wzmocniona została zatem przez negujący ruch głowy oraz w pięciu innych kanałach niewerbalnych (mimika, intonacja, efekty parajązkowe, ruchy ramion, kontakt wzrokowy). Multimodalna negacja wchodzi zatem w relację semantyczną z niezdecydowaniem i znużeniem.

Gest **otwartej dłoni** był już przez badaczy wielokrotnie opisywany<sup>11</sup>. Jolanta Antas zauważa, że np. w pytaniach otwarta dłoń albo otwarte dłonie

<sup>10</sup> A. Kendon, *Some uses of the head shake*, „Gesture” 2002, vol. 2, s. 148 (tłum. własne – J. Antas, S. Gembalczyk).

<sup>11</sup> J. Bressem, C. Müller, *op. cit.*; J. Antas, *Semantyczność ciała...*, s. 234-236; D. McNeill, *Gesture and thought*, Chicago–London 2005, s. 49-51; A. Kendon, *Gesture. Visible action*



wyrażają „mentalną gotowość podmiotu na przyjęcie nowych wartości poznawczych”<sup>12</sup>. Tymczasem podczas negowania gest otwartych dłoni okazuje się ujawniać nieco inne źródła sensomotoryczne. Tu istotą tego ruchu jest jego kierunek: ręce oddalają się od siebie.

## II. 2. Dłonie oddalające się od siebie (materiały własne Katedry Teorii Komunikacji)



**Oddalające się od siebie dłonie** (bardzo popularny gest wyrażający negację) obrazują, jak sądzimy, różne punkty skali od niemożliwości działania do bezradności. Zaobserwowaliśmy ruchy otwartych dłoni sygnalizujące brak posiadania „ciążących na rękach” wartości, w zgodzie z metaforą WIEDZIEĆ TO MIEĆ, ale także obrazowanie gestyczne schematu niemożliwości manipulowania poprzez rozchodzenie się opadających w dół dłoni, połączone z ruchem wstrząsania ramienia, podkreślającym bezradność (jak na il. 2.). Ekman i Friesen zaliczyli taki gest do *hand shrug emblems*<sup>13</sup>, Bavelas zaś opisuje go jako gest interakcyjny, dający się sparafrazować pytaniem *What else could I do?*<sup>14</sup>. Naszym zdaniem należałoby do interpretacji gestu oddalających się od siebie dłoni (oddalających się na różne sposoby ze względu na różne nacechowanie) włączyć również utrwalone w języku zwroty frazeologiczne. Frazeologia bywa bowiem zwierciadłem intersubiektywnych wyobrażeń i schematów motorycznych tkwiących u źródeł pojęć. Mówimy *rozłożył ręce* (nie potrafił nic zrobić, nie miał na to rady) albo mocniej: *ręce mi opadły* (niemoc, bezczynność i bezradność), ale także: *nawet nie poruszaj/dotykaj tego tematu* lub

---

as utterance, Cambridge 2004, s. 264-281; A. Załazińska, *Schematy myśli wyrażane w gestach. Gesty metaforyczne obrazujące abstrakcyjne relacje i zasoby podmiotu mówiącego*, Kraków 2001, s. 65-80; D. Morris, *op. cit.*, s. 56 i n.

<sup>12</sup> J. Antas, *Semantyczność ciała...*, s. 237.

<sup>13</sup> P. Ekman, W. V. Friesen, *Hand movements*, „The Journal of Communication” 1972, vol. 4 (22), s. 366.

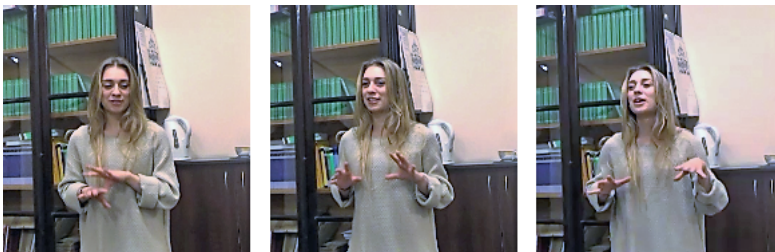
<sup>14</sup> J. Bavelas Beavin [et al.], *Interactive gestures*, „Discourse Processes” 1992, vol. 15 (4), s. 472-475.

*o nie, nie, ja się tego nie tykam.* Ten ostatni zwrot został zobrazowany w przykładzie ruchu rąk oddalonych od siebie i skierowanych w górę, co wskazuje nie tylko na deklarowaną słownie niewiedzę, ale i niechęć do podjęcia tematu. Mówiąc dwukrotnie *nie wiem*, rozmówczyni niewerbalnie pokazuje, że „nie chce dotykać” danego zagadnienia.

Werbalnej konceptualizacji pojęcia *nieważne* towarzyszą najczęściej takie fizyczne zachowania, które można by ogólnie nazwać **gestami odsuwania**<sup>15</sup>. Upostaciowione myśli i idee są rękami oddalane od ciała podmiotu – coś, co dla podmiotu jest nieistotne, ma zniknąć z jego pola widzenia lub przynajmniej zostać odsunięte na bok, w przeciwieństwie do pojęć ważnych, które zawsze chcemy przedstawiać gestycznie jako rzeczy trzymane, posiadane (zgodnie z metaforą *trzymać to sprawować kontrolę*). Stwierdzamy ponadto w naszym materiale obecność wszystkich czterech typów gestów opisanej wnikliwie przez Bressema i Müllera rodziny gestów związanych z odsuwaniem i odrzucaniem (ang. *away-family*)<sup>16</sup>.

Trzeba rozróżnić dwa schematy negujące: **odcięcie się i cięcie dłońmi lub dłońmi**. Jolanta Antas podkreśla, że gestowi „odcinania się towarzyszy zawsze bardzo ostre przeczenie i protest”<sup>17</sup>. Ruch rękoma, przez badaczy nazywany *hand scissors*<sup>18</sup>, autorka woli rozpatrywać jako akt „zamykania się”, a gest ten nazywa batutą „odgradzania się od sprawy”<sup>19</sup>. Z kolei gest **cięcia** może mieć różne warianty, ale zawsze jest to cięcie horyzontalne i ostre<sup>20</sup>.

II. 3. Cięcie horyzontalne wykonane obiema dłońmi (materiały własne Katedry Teorii Komunikacji)



<sup>15</sup> J. Antas, *Semantyczność ciała...*, s. 225-230.

<sup>16</sup> J. Bressema, C. Müller, *op. cit.*

<sup>17</sup> J. Antas, *Semantyczność ciała...*, s. 246; por. A. Kendon, *Gesture...*, s. 262.

<sup>18</sup> D. Morris, *op. cit.*, s. 51.

<sup>19</sup> J. Antas, *Semantyczność ciała...*, s. 245-248.

<sup>20</sup> Por. A. Kendon, *Gesture...*, s. 263.

Cięcie może być wykonane jedną lub obiema dłońmi. Prawdopodobnie wywodzi się od pierwotnego wycinania prymitywnymi narzędziami przypominającymi kosę, sierp lub maczetę, co utrwaliło się w słownictwie: *wytrzebić, na pniu, wykarczować*, jak również we frazach typowo metaforycznych, np. *ukrócić czyjeś zapędy* i in. Stanowczość i niejako ostateczność negacji wyrażonej ruchem cięcia można często zaobserwować w towarzystwie określeń *nic i wszystko*.

**Palec przeczący** uwiadcza silne odcięcie się od czegoś, a wręcz zakaz dostępu. Z pewnością najbliższy mu do gestu interakcyjnego, czego szczególnym potwierdzeniem byłoby jednoczesne zerwanie kontaktu wzrokowego, które obserwowaliśmy w przykładach. Realizacje tego gestu z utrzymaniem kontaktu wzrokowego mają jeszcze silniejszy wydźwięk zakazu.

Odrzucenie ciała (a więc **negację proksemiczną**) można czasem uznać za gest interakcyjny. Owszem, oddalając gwałtownie swoje ciało od ciała rozmówcy, obrazujemy potrzebę zwiększenia dystansu interakcyjnego<sup>21</sup>. Jednakże zastanówmy się nad grupą zwrotów typu *odrzuć mnie, odsunął się na samą myśl o tym* w opozycji do zwrotów typu *przybliżyć komuś coś* (wy tłumaczyć), *bliskie sercu*. Frazeologizmy te każą rozważyć potrzebę cielesnego wyrażenia odrzucenia jakiejś idei. Inaczej mówiąc, jakieś upostaciowione pojęcie (myśl, wspomnienie, projekt, wyobrażenie) może w nas wzbudzać uczucie fizycznego odrzucenia. W poniższych przykładach rozmówcy realizujący proksemiczną negację odnoszą się wyraźniej do pewnego wyobrażenia, nie zaś do rozmówcy jako takiego i jego postawy. Aktorka reaguje „odrzuconiem” na nazwę przytoczoną przez prowadzącego program, a w drugim przykładzie gospodarz „słupieje” ze zdziwienia wobec opowiedzianego przez gościa zdarzenia i dlatego neguje je oddaleniem ciała (a jednocześnie na własnym terytorium poszukuje fizycznego oparcia).

Mimika w szczególny sposób odzwierciedla nastawienie afektywne. **Negacja mimiczna** to wyraz obrzydzenia – cielesna ekspresja odrazy. Podczas reakcji niewerbalnej mimiczne uzewnętrznienie odrazy towarzyszy często prototypowemu przeczeniu głową. O ile da się zaobserwować jednoczesne występowanie przeczenia słownego i mimicznego, o tyle znaleźliśmy również sytuacje, w których wyraz twarzy znacznie wyprzedza werbalne zaprzeczenie. Zgodnie z ujęciem Ekmana moment i długość trwania ekspresji mimicznej decyduje o tym, czy traktować ją jako wyraz emocji czy narracyjne odniesienie

---

<sup>21</sup> E. T. Hall, *Ukryty wymiar*, tłum. T. Hołówka, Warszawa 1976, s. 165-187.

do jakiejś emocji<sup>22</sup>. Jednak większość wyrazów mimicznych w analizowanych przez nas wypowiedziach negujących traktujemy jako gesty konwersacyjne<sup>23</sup> i rozpatrujemy w odniesieniu do doraźnego mikrokontekstu<sup>24</sup>. Na przykład, aktor mówiący w wywiadzie słowa: *bez aktorstwa się nie da*, podczas wypowiedziania wyróżnionych słów marszczy twarz aż do przymrużenia oczu, wyrażając niesmak w stosunku do wyobrazonego życia bez aktorstwa. Jednocześnie wykonuje gest otwierających się dłoni, któremu towarzyszy wzruszenie ramion. Negacja odbywa się zatem po raz kolejny za pomocą kilku środków jednocześnie.

Osobnym zagadnieniem jest **przeczenie predykatu**, a więc sytuacja, w której negacji słownej towarzyszy gest pokazujący predykat (gest obrazuje predykat niezaprzeczony).

Znany krytyk muzyczny w wywiadzie mówi *nie mamy za wiele*, wykonując jednocześnie gest unoszenia obu dłoni, jakby trzymał dużą piłkę, a więc gest pokazujący pojęcie *wiele*, negowane słownie. Podobnie aktorka, wypowiadając zdanie: *nie dotykają mnie bezpośrednio*, dotyka swojej piersi obiema dłońmi skierowanymi ku sobie i złączonymi wierzchem (co dokładnie przeciwnie można by odczytać jako *dotykają mnie bezpośrednio*). O negacji predykatu pisze Antas: „Takie zachowanie gestyczne potwierdza tezę Wygotskiego o absolutnej predykatywności mowy wewnętrznej i tezę Hostetter i Alibali o tzw. progu powstawania gestu”<sup>25</sup>. W innym miejscu zaś: „[Hostetter i Alibali] przypuszczają, że gest przybiera formę najbliższą naturze przeprowadzanej w umyśle symulacji”<sup>26</sup>. Innymi słowy, gesty zawsze odnoszą się do tego, co dla mówiącego jest najważniejsze, najsilniej wyprofilowane. Ciało **oddaje się** negacji, gdy podmiot emocjonalnie, a tym samym i cieleśnie **utożsamia się** z negacją. Jeśli negacja działa wyłącznie logicznie (dając się zastąpić operatorem NIEPRAWDA, ŻE), to nie ma jej w geście. Ciało służy wówczas do wyrażania niezanegowanego obrazu mentalnego, „nie oddaje się na usługi” negacji logicznej.

<sup>22</sup> P. Ekman, *Should we call it expression or communication?*, „Innovation. The European Journal of Social Science Research” 1997, vol. 4 (10), s. 340.

<sup>23</sup> J. Bavelas Beavin, J. Gerwing, S. Healing, *Hand gestures and facial displays in conversational interaction*, [w:] *The Oxford handbook of language and social psychology*, red. T. M. Holtgraves, Oxford 2014, s. 10-16.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 2.

<sup>25</sup> J. Antas, *Semantyczność ciała...*, s. 223-224.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 159.

Gesty predykatywne wskazują zatem, że negacja może być operacją logiczną na afirmacji. Czym innym jest jednak *nie* logiczne, czym innym zaś *nie* pragmatyczne. To drugie ma charakter podmiotowy i nie jest wyłącznie logicznym konstruktem. *Nie* pragmatyczne jest emocjonalnie scalone z podmiotem. A jakie jakości wyraża, starałyśmy się pokazać.

Podsumowując, zaobserwowałyśmy, że niektóre gesty pojawiają się częściej w poszczególnych sferach wyrażania negacji. W sferze przeświadczeń, a więc w ramach związanej z nią modalności epistemicznej (towarzysząc wyrażeniom: *nie wiem, wątpię, nie da się, nie ma* itp.), występują gesty otwartych i oddalających się od siebie dłoni. Odrzucenie obrazowane gestem odsuwania czegoś na boki ciała realizuje się szczególnie w sferze ocen (*nieważne*). Także w sferze ocen (*źle, okropne* itp.) oraz emocji (*nie chcę* oraz wszelkie oznaki obrzydzenia, zażenowania, a nawet zdziwienia) pojawiają się ruchy oddalenia ciała (*nie* proksemiczne), a zwłaszcza negacja mimiczna. Popularny gest cięcia dłonią lub dłońmi przynależy szczególnie do sfery działania i silnie z nią związanej modalności deontycznej. Natomiast najbardziej prototypowy dla negacji ruch przeczący głowy występuje we wszystkich sferach, we wszelkich zabarwieniach emocjonalnych, a nawet zdarza się, że pełni funkcję intrapersonalną. Z kolei predykatywne gesty występujące z przeczeniem o charakterze logicznym obrazują po prostu pojęcia, które są zaprzeczane, a nie mówią nic o cielesnym źródle negowania. *Nie* jako koncept może pojawiać się w jednym lub wielu kanałach komunikacyjnych jednocześnie (może też być wyrażone wyłącznie niewerbalnie), natomiast operator logiczny *nieprawda, że* pojawia się wyłącznie w postaci werbalnej. Przeczenie słowne, któremu towarzyszą opisane wyżej cielesne wyrazy, może występować pod postacią wielu rozmaitych operatorów tekstowych. Opis, który tu przedstawiamy, powstał na podstawie analizy zachowań komunikacyjnych Polaków i nie wyczerpuje tematyki cielesnego wyrażania negacji, ale miał za zadanie wskazać główne źródła sensomotoryczne tego niejednorodnego zjawiska i wyznaczyć dalsze pola badawcze.

## Bibliografia

- J. Antas, *O mechanizmach negowania. Wybrane semantyczne i pragmatyczne aspekty negacji*, Kraków 1991.
- J. Antas, *Semantyczność ciała. Gesty jako znaki myślenia*, Łódź 2013.
- J. Bavelas Beavin, J. Gerwing, S. Healing, *Hand gestures and facial displays in conversational interaction*, [w:] *The Oxford handbook of language and social psychology*, red. T. M. Holtgraves, Oxford 2014, s. 1-22.
- J. Bavelas Beavin [et al.], *Interactive gestures*, „Discourse Processes” 1992, vol. 15 (4), s. 469-489.
- J. Bressem, C. Müller, *The family of away gestures. Negation, refusal, and negative assessment*, [w:] *Body – language – communication. An international handbook on multimodality in human interaction*, red. C. Müller [et al.], Berlin–Boston 2014, s. 1592-1604.
- B. Dancygier, *Negation, stance verbs, and subjectivity*, [w:] *Viewpoint in language. A multimodal perspective*, red. B. Dancygier, E. Sweetser, Cambridge 2012, s. 69-96.
- P. Ekman, *Should we call it expression or communication?*, „Innovation. The European Journal of Social Science Research” 1997, vol. 4 (10), s. 333-344.
- P. Ekman, W. V. Friesen, *Hand movements*, „The Journal of Communication” 1972, vol. 4 (22), s. 353-374.
- E. T. Hall, *Ukryty wymiar*, tłum. T. Hołówka, Warszawa 1976.
- S. Harrison, *A modality-axis in gesture space? The Vertical Palm and construal of negation as distance*, [w:] *Gesture and speech in interaction*, red. G. Ferré, M. Tutton, Nantes 2015, s. 137-141.
- S. Harrison, P. Larrivé, *Morphosyntactic correlates of gestures: A gesture associated with negation in French and its organisation with speech*, [w:] *Negation and polarity. Experimental perspectives*, red. P. Larrivé, Ch. Lee, New York – Dordrecht – London 2016, s. 75-94, *Language, Cognition and Mind*, t. 1.
- M. Johnson, *Znaczenie ciała. Estetyka rozumienia ludzkiego*, tłum. J. Płuciennik, Łódź 2015.
- A. Kendon, *Some uses of the head shake*, „Gesture” 2002, vol. 2 (2), s. 147-182.
- A. Kendon, *Gesture. Visible action as utterance*, Cambridge 2004.
- D. McNeill, *Gesture and thought*, Chicago–London 2005.
- D. Morris, *Manwatching. A field-guide to human behavior*, London 1977.
- J.-E. Tanner [et al.], *The development of spontaneous gestures in zoo-living gorillas and sign-taught gorillas*, [online] <https://www.researchgate.net/publication/237516373>, s. 69-102.
- A. Załazińska, *Schematy myśli wyrażane w gestach. Gesty metaforyczne obrazujące abstrakcyjne relacje i zasoby podmiotu mówiącego*, Kraków 2001.
- S. Żurowski, *Negacja jako element NSM*, „Polonistyka” 2004/2005, s. 249-256.



## Gesty zachowane w języku

Relacje między językowymi i niejęzykowymi sposobami  
wyrażania znaczeń na przykładzie analizy semantyki  
frazologicznej gesty podać komuś rękę

### Wprowadzenie

Dziś oczywisty wydaje się nam fakt, że dwa tryby semiotyczne, gesty i mowa, są komunikacyjnie jednakowo istotne pod względem tworzenia znaczeń<sup>1</sup> – dlatego analiza zachowań interakcyjnych w dialogu powinna uwzględniać obie modalności<sup>2</sup>. Z tego powodu warto, w kontekście sposobów obrazowania w komunikacji, poruszyć zagadnienie tych związków frazeologicznych, które

---

<sup>1</sup> D. McNeill, *So you think gestures are nonverbal?*, „Psychological Review” 1985, vol. 3 (92); idem, *Hand and mind. What gestures reveal about thought*, Chicago–London 1992; idem, *Gesture and thought*, Chicago 2007; S. Goldin-Meadow, *Hearing gesture. How our hands help us think*, Cambridge 2003; A. Cienki, C. Müller, *Metaphor, gesture, and thought*, [w:] *The Cambridge handbook of metaphor and thought*, red. R. W. Gibbs, New York 2008; J. Antas, *Gest, mowa, myśl*, [w:] *Językowa kategoryzacja świata*, red. R. Grzegorzczkowska, A. Pajdzińska, Lublin 1996; J. Antas, *Semantyczność ciała. Gesty jako znaki myślenia*, Łódź 2013; A. Załazińska, *Niewerbalna struktura dialogu. W poszukiwaniu polskich wzorców narracyjnych i interakcyjnych zachowań komunikacyjnych*, Kraków 2006; A. Załazińska, *Obraz, słowo, gest*, Kraków 2016.

<sup>2</sup> Modalność rozumiem tu szeroko, w znaczeniu trybu semiotycznego (ang. *mode*), choć w literaturze pojawiają się także inne ujęcia modalności, por. M. Karpiński, S. Bonacchi, *Remarks about the use of the term “multimodality”*, „Journal of Multimodal Communication Studies” 2014, t. 1.

są swoistymi opisami zachowań niewerbalnych, przede wszystkim gestów. Na przykładzie frazeologizmu *podać komuś rękę* zademonstruję, w jaki sposób znaczenie gestu, którego opisem jest frazeologizm, wpływa na modyfikację sposobu obrazowania określonych treści wyrażonych językowo. Jest to wstępna próba opisu znaczenia frazeologizmów gestycznych przy przyjęciu założeń językoznawstwa kognitywnego, umożliwiających analizę semantyki związków frazeologicznych w multimodalnych przekazach komunikacyjnych.

## Gest a frazeologizm gestyczny

Wydaje się, że frazeologizmami gestycznymi można nazwać takie związki, które są swoistymi opisami gestów, choć pojęcie *gestu* jest różnie ujmowane w literaturze z zakresu *gesture studies*<sup>3</sup>. Jeśli przyjąć za McNeillem definicję gestu jako „różnorodnych ruchów komunikacyjnych, wykonywanych przede wszystkim, choć nie zawsze, dłońmi i ramionami”<sup>4</sup>, frazeologizmami gestycznymi będą te związki, które zawierają wskazane wyżej opisy ruchów dłoni i ramion, a więc m.in.: *machnąć na coś ręką*, *podać komuś dłoń/rękę*, *podnieść rękę na kogoś*, *pogrozić komuś palcem*, *położyć na czymś rękę*, *rozkładać ręce*, *siedzieć z założonymi rękoma*, *wyciągać rękę do kogoś*, *załamywać ręce*, *złapać kogoś za rękę*. Jeśli jednak za gest uznać „każdą obserwowalną aktywność cielesną występującą jako wypowiedź albo składnik wypowiedzi”<sup>5</sup>, frazeologizmami

<sup>3</sup> Obszerne omówienie zagadnienia istoty gestu, także w ujęciu historycznym, zob. A. Kendon, *Gestures. Visible action as utterance*, Cambridge 2004; o problemach z definiowaniem gestów, włączając w to także gesty naczelnych z perspektywy ewolucji języka, zob. P. Żywczyński, S. Waciewicz, *Ewolucja języka. W stronę hipotez gesturalnych*, Toruń 2015, s. 239-244.

<sup>4</sup> D. McNeill, *Gesture. A psycholinguistic approach*, [online] [http://mcneilllab.uchicago.edu/pdfs/gesture.a\\_psycholinguistic\\_approach.cambridge.encycloped.pdf](http://mcneilllab.uchicago.edu/pdfs/gesture.a_psycholinguistic_approach.cambridge.encycloped.pdf), s. 1, odczyt: 10 XII 2017.

<sup>5</sup> „Gesture refers to visible bodily activity that is regarded as serving as an utterance or as component of an utterance”, wypowiedź zaś za autorem należy rozumieć jako zespół działań czy to mownych, czy wyrażonych w trybie wizualnym, czy wreszcie jako kombinacja obu, będących wkładem jej uczestników w interakcję, w którą są zaangażowani („The term utterance [...] is used to refer to the ensemble of actions, whether composed of speech alone, of visible action alone, or of a combination of the two, that counts for participants as a ‘turn’ or ‘contribution’ or ‘move’ within the occasion of interaction in which they are engaged”), A. Kendon, *Gestures...*, s. 110 [wyróżnienie w oryginale, tłum. I. K.-W.].



gestycznymi będą też związki typu: *kręcić głowę, marszczyć czoło/nos, otwierać szeroko oczy, otwierać usta ze zdziwienia, (po)kiwać głowę nad czymś/kimś, pochylić głowę, pochylić się nad czymś/kimś*, nazwane przez Annę Krawczyk właśnie frazeologizmami mimicznymi i gestycznymi<sup>6</sup>. Analizowane przez badaczkę przykłady, m.in. *spuścić/zwiesić głowę, nosić głowę w chmurach, położyć uszy po sobie, zwiesić nos*<sup>7</sup>, wskazują na szersze rozumienie kategorii omawianych związków, której, jak sądzę, nie należy ograniczać jedynie do związków opisujących wąsko rozumiane pojęcie gestu (ruchy dłoni i ramion). Podobnie rzecz ujmuje Katarzyna Kozak: „frazeologizmy gestyczne (w tym mimiczne) odnoszą się do *gestów*, postaw ciała i wyrazu twarzy”<sup>8</sup> [podkr. I. K.-W.] – mimo że autorka nie precyzuje znaczenia *gestu*, omawiane przez nią przykłady zdają się na to wskazywać (jak choćby *przymykać na coś oczy, odwrócić się do kogoś plecami, podnieść głowę, zwiesić głowę, zaciskać zęby*<sup>9</sup>). Chociaż przyjęcie wąskiej definicji *gestu* pozwoliło na szczegółowe opisanie kilku ich typów<sup>10</sup> i okazało się niezwykle przydatne w badaniach gesturologicznych, nie służy jednak, w moim przekonaniu, opisowi samych frazeologizmów gestycznych. Przy ich analizie punkt ciężkości przesuwają się bowiem w inne miejsce – chodzi o ustalenie relacji, jaka istnieje pomiędzy rzeczywiście wykonanym *zachowaniem niejęzykowym*, kendonowską „aktywnością cielesną” a jej językowym opisem w postaci związku frazeologicznego. Trzeba przy tym zauważyć, że to nie definicja samego pojęcia *gestu*, ale właśnie relacje, jakie łączą *zachowanie niejęzykowe* z jego frazeologicznym odpowiednikiem, są w centrum zainteresowań badaczy zajmujących się tą tematyką. Jak zauważa Krawczyk, „badacz interesujący się frazeologizmami gestyczno-mimicznymi [...] staje przed następującym problemem: w jakim stopniu ustalone połączenie wyrazowe jest wierną rejestracją faktycznie wykonanego ruchu ciała, a w jakim – posługuje się zapisem ruchu dla przekazania treści przenośnych”<sup>11</sup>.

<sup>6</sup> A. Krawczyk, *Frazeologizmy mimiczne i gestyczne (na materiale gwarowym)*, „Socjolingwistyka” 1983, t. 5.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 140-141.

<sup>8</sup> K. Kozak, *Polska frazeologia gestu: od informacji somatycznej do idiomu*, „Etnolingwistyka” 2007, t. 19, s. 256.

<sup>9</sup> *Ibidem*, *passim*.

<sup>10</sup> D. McNeill, *Hand and mind...*, s. 75-104.

<sup>11</sup> A. Krawczyk, *op. cit.*, s. 138.

## Motywacja znaczenia frazeologizmów gestycznych

Problem związków, które są „znakami znaków”, poruszał Lewicki. Badacz zauważa:

W warstwie literalnej – zauważył badacz – oznaczają one czyjeś zachowanie się, np. *X bije pokłony przed Y* ‘X pochyla się do przodu, dotykając głową ziemi’; *X daje po głowie Y* ‘X uderza Y w głowę’; *X obrzuca błotem Y* ‘X, rzucając mokrą ziemią w kierunku Y, usiłuje ubrudzić Y’. Druga warstwa znaczeniowa, stanowiąca aktualne znaczenie tych związków, wykorzystuje konwencję społeczną regulującą znaczenie tych zachowań. Na tej konwencji oparte są znaczenia: *X bije pokłony przed Y* ‘X uznaje, że Y jest ważniejszy społecznie niż X, i X podporządkowuje się pod jakimś względem woli Y’; *X daje po głowie Y* ‘X karze Y albo X karci Y, albo X wyraża swoją dezaprobatę dla postępowania Y’; *X obrzuca błotem Y* ‘X wyraża potępienie dla Y i daje wyraz pogardzie dla Y’ z dalszym uszczegółowieniem: ‘X używa obelżywych wyrażań, mówiąc o Y, lub pomawia Y o czyny naganne społecznie’<sup>12</sup>.

Tę konwencję społeczną, która według Lewickiego jest źródłem przypisywania określonych znaczeń danym zachowaniom człowieka, Kövecses postrzega jako jeden z kognitywnych mechanizmów motywujących znaczenie frazeologizmów i nazywa ją *wiedzą konwencjonalną* (ang. *conventional knowledge*) lub *potoczną*. Aby przybliżyć ten mechanizm, autor posłużył się przykładami somatyzmów, których komponentem jest słowo *ręka*. Na przykład, znaczenie zwrotu z *pełnymi rękami* (ang. *have one's hands full*) opiera się na wiedzy potocznej związanej z używaniem rąk. Kövecses stwierdza:

Gdy już coś trzymamy w rękach, nie możemy z łatwością podnosić innych przedmiotów rękoma albo używać rąk do jakiejś innej czynności. Jesteśmy już «zajęci» tymi przedmiotami trzymanymi w dłoniach i nie możemy podejmować innego rodzaju działań, które wymagałyby od nas użycia rąk. Nie jest to wprawdzie jedyne wyjaśnienie znaczenia idiomu, ale jest to rodzaj potocznej (niemetaforycznej i niemetonimicznej) wiedzy, która motywuje znaczenie frazeologizmu<sup>13</sup>.

Podobnie znaczenia zwrotów *mieć związane ręce* i *mieć wolną rękę* mogą być motywowane wiedzą potoczną – związane rąk uniemożliwia wykonywanie

<sup>12</sup> A. M. Lewicki, *Studia z teorii frazeologii*, Łask 2003, s. 16-17.

<sup>13</sup> Z. Kövecses, *Metaphor. A practical introduction*, New York 2002, s. 208; por. też: G. Lakoff, *Kobiety, ogień i rzeczy niebezpieczne. Co kategorie mówią nam o umyśle*, tłum. M. Buchta, A. Kotarba, A. Skucińska, red. nauk. E. Tabakowska, Kraków 2011, s. 444-451.

jakiegokolwiek czynności wymagającej ich użycia, *wolna ręka* zaś może być wykorzystana w różnych rodzajach aktywności, stąd znaczenie ‘ktoś nie ma możliwości działania, mimo że chciałby coś zrobić’ (*Wielki słownik języka polskiego*, dalej: WSJP<sup>14</sup>) dla pierwszego zwrotu oraz znaczenie ‘możliwość swobodnego działania, bez czyjejś ingerencji lub kontroli’ (WSJP) dla drugiego.

Według Anny Pajdzińskiej frazeologizmy będące opisami znaczących kulturowo gestów i zachowań są

zrozumiałe o tyle, o ile zrozumiałe są ruchy w nich wyrażone: *X rwie włosy z głowy a. na głowie, X drze a. rwie szaty, X posypuje głowę popiołem, [...] X bije się w piersi, X łamie a. załamuje ręce, X zaciera ręce, X macha na kogoś a. coś ręką, X rozkłada ręce, X łapie się za głowę, X skrobie się po głowie, z otwartymi rękami a. rękoma, z pocałowaniem ręki*<sup>15</sup>.

Tak więc „zmiany kulturowe i zanik symbolicznych zachowań mogą powodować stopniowe zacieranie się dwuplanowości połączeń, aż do całkowitej utraty ich motywacji semantycznej”<sup>16</sup>. I rzeczywiście, w przypadku frazeologizmów opisujących kulturowo znaczące zachowania (np. *rzucić komuś rękawicę, zażyć kogoś z mańki, podać komuś czarną polewkę, posypać głowę popiołem*) pierwotna motywacja ich znaczenia może stopniowo się zacierać (o czym wspomina także Kozak<sup>17</sup>). W przypadku związków frazeologicznych stanowiących opisy niejęzykowych komunikacyjnych zachowań człowieka znaczenie danej jednostki frazeologicznej będzie natomiast jasne i oczywiste, dopóki jasne i oczywiste są gesty wykonywane w celu zilustrowania określonych stanów psychicznych człowieka. Znaczenie tych jednostek motywowane więc będzie wiedzą potoczną, dzięki której łączymy pewne zachowania niejęzykowe z określonymi ludzkimi stanami lub intencjami komunikacyjnymi.

Związki będące opisami faktycznie wykonanych cielesnych ruchów należy jednak odróżnić od frazeologizmów będących opisami gestów emblematycznych (np. *stuknąć się w głowę, pokazać komuś środkowy palec*). W tym przypadku bowiem relacje między werbalnym a niewerbalnym kodem są inne – emblematy to gesty, które mają werbalny językowy odpowiednik lub definicję słownikową, a ich znaczenia są związane z określoną konwencją

<sup>14</sup> *Wielki słownik języka polskiego*, [online] [http://www.wsjp.pl/index.php?id\\_hasla=16573](http://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=16573) oraz [http://www.wsjp.pl/index.php?id\\_hasla=16546](http://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=16546), odczyt: 12 XII 2017.

<sup>15</sup> A. Pajdzińska, *Jak mówimy o uczuciach? Poprzez analizę frazeologizmów do językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 98.

<sup>16</sup> *Ibidem*.

<sup>17</sup> K. Kozak, *op. cit.*, s. 262.

kulturową<sup>18</sup>. Przy czym odpowiednik werbalny nie zawsze ma formę związku frazeologicznego (np. gest uderzenia się ręką w szyję oznaczający w polskiej kulturze bycie nietrzeźwym<sup>19</sup>)<sup>20</sup>.

Na skomplikowane relacje między słowem a gestem obecne we frazeologizmach zwróciła uwagę Katarzyna Kozak, która podjęła próbę opisanie tych relacji, wskazując trzy różne przypadki funkcjonowania opisu zachowania niewerbalnego w konstrukcjach idiomatycznych. Autorka wyróżnia sytuacje, w których, po pierwsze, wyrażenie frazeologiczne jest wiernym zapisem kodu somatycznego<sup>21</sup>, a „frazeologizmy skonstruowane na podstawie opisu ruchu ciała interpretowane są przez pryzmat kultury i doświadczeń ludzkich jako obrazowe metafory, synonimy stanów, z którymi związane są dane reakcje ciała ludzkiego i zachowania”<sup>22</sup>. Podaje w tej grupie przykład związku o znaczeniu przenośnym *odwrócić się do kogoś plecami*. Druga sytuacja dotyczy utrwalenia w języku gestów wynikających z zachowania społecznego, czego przykładem jest zwrot z *pocałowaniem ręki*, trzecia zaś związana jest z przeniesieniem „gestu lub idiomu gestycznego z jednej kultury do innej”<sup>23</sup>, np. skiniecie głową dla Polaków oznacza zgodę, a dla Bułgarów przeczenie<sup>24</sup> (na temat gestu potakiwania różnorodnie realizowanego w zależności od kul-

<sup>18</sup> P. Ekman, W. V. Friesen, *The repertoire of nonverbal behavior. Categories, origins, usage, and coding*, „Semiotica” 1969, vol. 1 (1), s. 63.

<sup>19</sup> K. Jarząbek, *Słownik mowy ciała Polaków*, Katowice 2016, s. 45.

<sup>20</sup> Emblematy są uważane za gesty niezależne od mowy (P. Ekman, W. V. Friesen, *op. cit.*) w tym sensie, że mają określone znaczenia w danych społecznościach lub kulturach (obserwacja tych gestów w dialogu pokazała, że bywają wplatanie w wypowiedzi werbalne i wówczas ściśle się z nimi wiąże, np. zastępując predykcję – na ten temat: J. Antas, I. Kraśnicka-Wilk, *Funkcje emblematów w strukturze wypowiedzi*, „LingVaria” 2013, nr 2 (16)). „Badania Ekmana w odniesieniu do pięciu różnych kultur dowiodły, że w każdej z nich występowały emblematy na powitanie i pożegnanie, odpowiedź, wskazywanie kierunku, obrazę jako ocenę zachowań i wyglądu innych osób oraz na określenie własnych stanów emocjonalnych i fizycznych” (M. L. Knapp, J. A. Hall, *Komunikacja niewerbalna w interakcjach międzyludzkich*, tłum. A. Śliwa, L. Śliwa, Wrocław 2000, s. 322). Emblematy, jak przekonuje Antas, „nie są jednak niczym innym jak skonceptualizowanymi w danej kulturze motorycznie i obrazowo wyrażeniami frazeologicznymi, używanymi niezależnie od mowy (np. kciuk zwinięty w znaczeniu „figi”; znak V wykonywany palcem wskazującym i środkowym; „gest Kozakiewicza” itd.) (J. Antas, *Gest, mowa a myśl*, s. 81).

<sup>21</sup> K. Kozak, *op. cit.*, s. 257.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 258.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 259-260.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 260.

tury pisa także D. Morris<sup>25</sup>; szczegółowe omówienie gestu potakiwania i jego komunikacyjnych funkcji – I. Kraśnicka-Wilk, S. Gembalczyk, *Multimodalne TAK*, w druku).

Zaproponowany przez autorkę podział rodzi pytanie, czy różnica pomiędzy pierwszą a drugą grupą jest na tyle wyraźna, by uzasadniała ich wyodrębnienie, ponieważ jedna i druga są związane z komunikacyjnymi zachowaniami społecznymi – rozumienie zarówno odwrócenia się do kogoś plecami, jak i ucałowania czyichś rąk wynika z konwencji społeczno-obyczajowych obowiązujących w danym kręgu kulturowym. Całowanie dłoni i odwracanie się plecami funkcjonują także jako związki frazeologiczne o znaczeniu przenośnym.

Różnorodność relacji, jakie występują między zachowaniem niejęzykowym a jego frazeologicznym opisem, wymaga jednak osobnego, szerokiego omówienia, na które nie pozwalają ramy tego artykułu. Powyżej zostały zasygnalizowane tylko najważniejsze z nich, istotne dla przedstawienia przykładowej analizy.

### „Poszerzony sens znaczenia”

Uwzględnienie w analizie semantyki frazeologizmów gestycznych kognitywnej tezy o ucieleśnionym poznaniu<sup>26</sup>, a w szczególności przyjęcie założeń ucieleśnionej semantyki, pozwala zbadać „wpływ doświadczenia cielesnego na kształtowanie się struktur semantycznych oraz możliwość konceptualizacji świata w języku”<sup>27</sup>. Znaczenie należy zatem postrzegać, jak zauważa Elżbieta Tabakowska, jako efekt ludzkiego doświadczenia, „przefiltrowanego przez percepcję i przetworzonego w procesie poznania”<sup>28</sup>. Chodzi więc o to, żeby

---

<sup>25</sup> D. Morris, *Zwierzę zwane człowiekiem*, tłum. Z. Uhrynowska-Hanasz, Warszawa 1997, s. 22.

<sup>26</sup> F. J. Varela, E. Thompson, E. Rosch, *The embodied mind. Cognitive science and human experience*, Cambridge–London 1993; G. Lakoff, M. Johnson, *Co kognitywizm wnosi do filozofii?*, [w:] *Kognitywizm – czy jest ciało w duszy?*, tłum. A. Pawelec, „Znak” 1999, nr 11; G. Lakoff, M. Johnson, *Philosophy in the flesh. The embodied mind and its challenge to western thought*, New York 1999.

<sup>27</sup> M. Pokropski, *Ciało. Od fenomenologii do kognitywistyki*, „Przegląd Filozoficzno-Literacki” 2011, nr 4 (32), s. 128.

<sup>28</sup> E. Tabakowska, *Językoznawstwo kognitywne – geneza, kierunki i perspektywy*, [w:] *Przewodnik po kognitywistyce*, red. J. Bremer SJ, Kraków 2016, s. 85.

prześledzić, jaki wpływ mają somatyczne doświadczenia podmiotu na znaczenia konstrukcji językowych. Jak bowiem dowodzi Mark Johnson w pracy poświęconej „znaczeniu ciała”,

*znaczenie to nie tylko to, czym się zajmujemy świadomie w aktach czucia i myślenia; na odwrót: znaczenie sięga głęboko niżej, do naszego cielesnego zetknięcia z otoczeniem* [wyróżnienie w oryginale]. Tak poszerzony sens znaczenia jest jedynym sposobem zachowania ciągłości między tak zwanymi wyższymi i niższymi procesami poznawczymi. Nieświadome procesy interakcji są na jednym *continuum* z naszym świadomym pojmowaniem znaczenia i umożliwiają je. W pewnym momencie te znaczenia-w-procesie [...] mogą być świadomie przyswojone i jedynie wtedy mówimy zazwyczaj, że coś jest dla nas „znaczące”. Jednak zauważyć trzeba, że owe znaczenia nie mogą jakoś zaistnieć w naszej świadomości, wyłaniać się z niczego i znikąd. Jest na odwrót: one muszą mieć podstawę w naszych cielesnych związkach z rzeczami i muszą być nieustająco „w procesie konstrukcji”<sup>29</sup>.

Metaforyczne znaczenia omawianych frazeologizmów wynikają bowiem właśnie z cielesnego doświadczania świata. Najpierw rzeczywiście podajemy komuś dłoń czy wyciągamy do kogoś rękę, a potem dopiero ten niewerbalny tryb ulega werbalizacji, konwencjonalizacji, dając różnorodność znaczeń związanych z tym podstawowym ludzkim zachowaniem kooperacyjnym.

## Analiza przykładu

Znaczenia związku frazeologicznego *podać komuś rękę* obejmują: „**podać komuś rękę**: a) przywitać się, b) podać komuś pomocną rękę (pomóc); **podać sobie ręce**: a) porozumieć się, b) pogodzić się, c) pogratulować sobie czegoś – *Dzikus mi się urodził i dzikus pozostanie: możecie sobie podać ręce*” (*Słownik frazeologiczny języka polskiego*, red. S. Skorupka, dalej SFS<sup>30</sup>). Frazeologizm ten jest właśnie dosłownym opisem możliwego do wykonania gestu, wiernym zapisem kodu somatycznego, oznaczającym „dosłownie ruch ciała [...] lub przypisane temu gestowi znaczenia metaforyczne”<sup>31</sup>. Znaczenia te potwierdzają następujące przykłady użycia:

<sup>29</sup> M. Johnson, *Znaczenie ciała. Estetyka rozumienia ludzkiego*, tłum. J. Płuciennik, Łódź 2015, s. 43.

<sup>30</sup> *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, red. S. Skorupka, Warszawa 2002.

<sup>31</sup> K. Kozak, *op. cit.*, s. 257-258.

1) *Chwilę po piątkowych uroczystościach wręczenia dyplomu MSZ Wałęsa zapytany, czy **poda rękę** Kwaśniewskiemu, odparł krótko: – Nie.*

2) *Literaturze pięknej **podała rękę** historiografia.*

3) *Wymieniono bezskutecznie strzały z pistoletów i przeciwnicy pogodzili się przez **podanie rąk** (te i poniższe przykłady z: Korpus języka polskiego PWN, dalej: KJPPWN<sup>32</sup>).*

A zatem jako frazeologizm wyrażenie *podać komuś rękę* oznacza przywitanie, pomoc, porozumienie lub zgodę, słownik nie notuje znaczenia dosłownego – *podać komuś rękę w rzeczywistości* – jak w przykładzie:

4) *Niechże mi pan **poda rękę!** – zawołał błagalnie z głębi dołu. – Nie mogę stąd wyleźć,*

gdyż rejestruje jednostki o znaczeniu przenośnym, niedosłownym. Nie notuje także znaczenia ‘pożegnać się’, na które wskazuje przykład:

5) ***Podał rękę** karczmarzowi i wyszedł, pomrukując<sup>33</sup>.*

Istnieje jednak znaczenie ‘przywitać się’, choć przecież odnosi się ono do dosłownego podania ręki, opisuje sytuację rzeczywistą, w której podajemy sobie ręce. Podanie ręki nie jest po prostu synonimem powitania, ale **konwencjonalną formą zachowania** – oznacza konkretne powitanie – **tylko** poprzez podanie ręki. O dwojgu ludziach, którzy powitali się pocałunkiem, nie powiemy bowiem, że *podali sobie ręce*. Podobnie jak o tych, którzy się uściskali, poklepalili po plecach, skinęli do siebie głowami czy powiedzieli sobie „dzień dobry”. Ten gest ma bowiem wyraźne konotacje kulturowe, co potwierdzają przykłady:

6) *Wstałem i nie wiedziałem, czy mu **podać rękę**, czy nadstawić policzek do pocałowania*

oraz podany już wyżej przykład 1.

Gest ten jest kulturowo przyjętą konwencją oficjalnego (ale nie tylko) sposobu powitania i pożegnania. Jest on do tego stopnia skonwencjonalizowany,

---

<sup>32</sup> *Korpus języka polskiego PWN*, [online] <http://sjp.pwn.pl/korpus>, odczyt: 14 XI 2016.

<sup>33</sup> Krystyna Jarząbek wyróżnia pięć sytuacji, w których taki gest może się pojawić. Są to kolejno: gratulacje, podziękowania, powitanie, pożegnanie, zawieranie znajomości (K. Jarząbek, *op. cit.*, s. 66, 121, 147, 241).



że nawet wrogowie polityczni podają sobie ręce po zakończonej kłótni – w pewnym stopniu zaciera się bowiem symbolika tego gestu (choć bywają przypadki, w których skłóceni rozmówcy nie podają sobie dłoni, aby zdemontrować w ten sposób swoją pogardę dla partnera, jak w przykładzie 1. – należą one jednak do wyjątków – dzieje się tak wówczas, gdy rozmówcy chcą dodatkowo podkreślić właśnie znaczenie **symboliczne**, mające długą tradycję, a nie jedynie konwencjonalny charakter gestu podania dłoni).

Przykład 6. implikuje dodatkowe znaczenie – trudność w rozszyfrowaniu obowiązującego kodu kulturowego lub społecznego. Podanie ręki jest uniwersalnym gestem powitań i pożegnań<sup>34</sup>, choć jest wiele różnych innych obyczajów inicjujących kontakt: „Nie wszyscy ludzie podają sobie ręce tak jak my – często ujmują się za barki, biodra, łokcie, bądź inne partie ciała”<sup>35</sup>.

Jak pisał Irenäus Eibl-Eibesfeldt, „Zwyczaj podawania ręki na obszarze europejskim opisywał już Homer. Ten powitalny obyczaj jest szeroko rozpowszechniony w Afryce [...]. Podawanie ręki opisano poza tym u Eskimosów, Indian z Gwatemali i u mieszkańców Azji Centralnej”<sup>36</sup>. „Łatwość przejmowania tego ruchu musiała początkowo opierać się na fakcie, że pomagając naszym dzieciom, wyciągamy do nich ręce, a one szukają cielesnego kontaktu” – twierdzi dalej badacz, poszukując źródeł gestu powitania, inicjującego pierwszy haptyczny kontakt, powitania, a swe źródło w ludzkiej potrzebie dotyku.

Mocno osadzone w kulturze znaczenie tego gestu jako wyrazu szczerych intencji, chęci współpracy, sympatii jest jednoznacznie odczytywane – dlatego tak wiele negatywnych komentarzy wywołało jakiś czas temu zachowanie dwojga polityków, którzy nie podali sobie rąk podczas oficjalnego spotkania:

7) Ewa Kopacz i Andrzej Duda wzięli w poniedziałek udział w obchodach rocznicy wybuchu II wojny światowej. Politycy nie zdecydowali się na rozmowę ani **nie podali sobie dłoni** [podkr. I. K.-W.],

głosiły nagłówki artykułów prasowych<sup>37</sup>.

<sup>34</sup> E. Głazewska, U. Kusio, *Komunikacja niewerbalna. Płeć a kultura*, Lublin 2012, s. 148.

<sup>35</sup> I. Eibl-Eibesfeldt, *Miłość i nienawiść*, tłum. Z. Stromenger, Warszawa 1987, s. 230.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 228.

<sup>37</sup> Zob. *Kto powinien pierwszy podać rękę? Znaczenie protokołu: sytuacja jest oczywista*, TVN24 2015, 1 IX, [online] <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/andrzej-duda-i-ewa-kopacz-nie-podali-sobie-reki,573444.html>, odczyt: 4 II 2016.



Kilka dni później, podczas kolejnego spotkania tych samych polityków – jak raportowały media – sytuacja wyglądała następująco:

8) Tym razem obyło się bez zgrzytów. Podczas czwartkowych uroczystości otwarcia Muzeum Katyńskiego w Warszawie prezydent Andrzej Duda przywitał się z premier Ewą Kopacz, **uścisnął i ucałował jej dłoń**<sup>38</sup>.

Rytuał został więc wykonany, i to z naddatkiem (ucałowanie dłoni kobiety).

Warto zatem zwrócić uwagę także i na ten rytualny aspekt zachowań niewerbalnych, które niosą określone, konkretne treści (ze względu na swoją konwencjonalność). Wynika z tego, że również ich zleksykalizowane formy w postaci metaforycznych wyrażen językowych, frazeologizmów, mogą się odnosić do znaczeń tych zachowań.

Tak więc znaczenie zwrotu *podać komuś rękę* może odnosić się do:

- ‘powitania’ (jak w przykładzie 6.),
- ‘pożegnania’ (przykład 5.),
- ‘zgody’ (przykład 3.),
- ‘wspólnoty doświadczeń’ (co, w moim przekonaniu, potwierdza przykład zaczerpnięty ze słownika frazeologicznego (SFS) – *Dzikus mi się urodził i dzikus pozostanie: możecie sobie podać rękę*),
- ‘pomocy’ (przykłady 2. i 4., choć ten drugi odnosi się do rzeczywistego gestu podania ręki),

a także do należących już do konwencjonalnych form grzecznościowych:

- ‘deklaracji otwartości, współpracy, szczerości intencji, sympatii’ (przykład 1.) czy wreszcie
- ‘gratulacji’<sup>39</sup>.

Warto też zauważyć, że *podanie dłoni* (jak w przykładach 2. i 4.) nie jest jedynie synonimem pomocy – to pomoc szczególna, wymagająca kontaktu cielesnego, bliskości, pomoc, która koniecznie przywołuje działający podmiot, która wymaga szczególnej aktywności ze strony drugiego człowieka. Wprawdzie sam przykład 2. dotyczy spersonifikowanych bytów abstrakcyjnych, historiografii i literatury pięknej, jednak częściej używa się go do określania

---

<sup>38</sup> Zob. *Bez faux-pas na otwarciu Muzeum Katyńskiego. Duda i Kopacz podali sobie dłonie*, [online] <http://www.tvp.info/21670453/bez-fauxpas-na-otwarciu-muzeum-katynskiego-duda-i-kopacz-podali-sobie-dlonie>, odczyt: 4 II 2016.

<sup>39</sup> K. Jarząbek, *op. cit.*, s. 66.

relacji międzyludzkich (jak w przykładach z WSJP)<sup>40</sup>. Ta podmiotowa konceptualizacja wnosi dodatkowe znaczenia. Porównajmy dla przykładu:

9) *Pakistan zaproponował Nigerii pomoc „w umacnianiu sił zbrojnych i osiągnięciu potencjału nuklearnego”*

oraz

10) *Masy uzbrojonego ludu utworzyć miały armię, która podałaby rękę Francuzom.*

*Armia podająca rękę Francuzom* przywołuje inny sposób obrazowania niż *zaproponowana pomoc* – podmiotowy i przedmiotowy punkt widzenia są tu wyraźnie wyeksponowane, gdyż jeden z nich, przywołując prekonceptualny schemat kontaktu (pojęcie schematu wyobraźniowego przyjmuję za Johnsonem<sup>41</sup>), odsyła do zachowań haptycznych. Wprawdzie są to zachowania konwencjonalne, ale wymagają bezpośredniego kontaktu pomiędzy podmiotami interakcji. Drugi przykład dotyczy zaś jedynie abstrakcyjnej pomocy. Jeden sposób obrazowania przywołuje cielesność doświadczeń, wzmocnioną poprzez metonimiczną konstrukcję obrazu, drugi natomiast jest tego wymiaru pozbawiony.

## Podsumowanie

Frazeologia gestyczna to specyficzna grupa tych idiomatycznych wyrażen językowych, których znaczenie jest związane z określonym kodem kulturowym, znajomością konwencjonalnych zachowań niewerbalnych obowiązujących w relacjach społecznych. Różnorodność relacji, jakie mogą istnieć pomiędzy gestem a jego frazeologicznym opisem, wstępnie przedstawiona w artykule, wymaga dalszych pogłębionych analiz. Nawet jeśli za Adamem Kendonem przyjąć szersze rozumienie pojęcia gestu, które wydaje się w pełni uzasadnione przy analizie frazeologizmów gestycznych, pozostają jeszcze, wspominane przez Kozak<sup>42</sup>, takie związki wyrazowe, które mówią o zachowaniach niewy-

---

<sup>40</sup> *Dali mi szansę, podali dłoń. A ja z tego skorzystałem; Kiedy już wpadniemy w tarapaty, to pomocną rękę poda nam właśnie rzecznik; Na szczęście pomocną dłoń wyciągnął do niego kolega z boiska*, [http://www.wsjp.pl/do\\_druku.php?id\\_hasla=19150&id\\_znaczenia=4673650](http://www.wsjp.pl/do_druku.php?id_hasla=19150&id_znaczenia=4673650), odczyt: 20 VIII 2017.

<sup>41</sup> M. Johnson, *op. cit.*

<sup>42</sup> K. Kozak, *op. cit.*, s. 259.

konywanych rzeczywiście lub niemożliwych do wykonania, np. *ugryźć się w język, łamać sobie głowę, zrywać boki*.

Znaczenie konwencjonalnych gestów i innych zachowań niewerbalnych (*kłaniać się unieźenie, padać do nóg, podłóżyć komuś nogę, przyjąć kogoś z otwartymi ramionami*) jest ważne dla semantyki tych związków – odnosi się bowiem i do kulturowych wzorców zachowań interakcyjnych, i do podstawowych ludzkich doświadczeń haptycznych. Te zaś, jak w przypadku zwrotu *podać komuś rękę* w znaczeniu ‘pomóc komuś’, wpływają na sposób obrazowania – pomoc konceptualizowana jako podanie dłoni przywołuje obraz doświadczeń zmysłowych, wzorce zachowań motorycznych, pozwalając na włączenie do opisu s frazeologizowanych wyrażeń językowych punktu widzenia podmiotu poznającego.

Ponadto, ponieważ zachowania werbalne i towarzyszące im gesty tworzą w dialogu semantyczną całość, znaczenia frazeologizmów gestycznych warto rozpatrywać w konkretnych kontekstach komunikacyjnych, które dają możliwość obserwacji przekazów multimodalnych, angażujących werbalne i niewerbalne zachowania człowieka. Z wstępnych obserwacji wynika bowiem, że gestyczna reduplikacja treści wyrażonych werbalnie w dialogu (w postaci konstrukcji idiomatycznych) jest częstym zjawiskiem, choć ekonomia komunikacji powinna raczej dążyć do redukcji multiplikowania treści. Dlatego tak często gesty zastępują pewne słowa lub precyzują ich znaczenia<sup>43</sup>.

## Bibliografia

- J. Antas, *Gest, mowa a myśl*, [w:] *Językowa kategoryzacja świata*, red. R. Grzegorkczykowa, A. Pajdzińska, Lublin 1996, s. 71-96.  
J. Antas, *Semantyczność ciała. Gesty jako znaki myślenia*, Łódź 2013.  
J. Antas, I. Kraśnicka-Wilk, *Funkcje emblematów w strukturze wypowiedzi*, „LingVaria” 2013, nr 2 (16), s. 15-42.  
A. Cienki, C. Müller, *Metaphor, gesture, and thought*, [w:] *The Cambridge handbook of metaphor and thought*, red. R. W. Gibbs, New York 2008, s. 483-501.

---

<sup>43</sup> Potwierdzają to zebrane materiały multimedialne, np. podczas telewizyjnej debaty jedna z posłanek, mówiąc: „urzędnicy, jakby wpatrzywszy się w owe genderowe, powiedzmy, programy”, wykonuje obiema dłońmi batutowy gest z obu stron głowy imitujący klapyki przysłaniające oczy, który precyzuje znaczenie wypowiedzianych słów – urzędnicy nie są po prostu *wpatrzeni* w genderowe programy, ale są *wpatrzeni ślepo*, jak gdyby *mieli klapyki na oczach*, mają ograniczoną widoczność.

- I. Eibl-Eibesfeldt, *Miłość i nienawiść*, tłum. Z. Stromenger, Warszawa 1987.
- P. Ekman, W. V. Friesen, *The repertoire of nonverbal behavior. Categories, origins, usage, and coding*, „Semiotica” 1969, vol. 1 (1), s. 49-98.
- E. Głazewska, U. Kusio, *Komunikacja niewerbalna. Płeć i kultura*, Lublin 2012.
- S. Goldin-Meadow, *Hearing gesture. How our hands help us think*, Cambridge 2003.
- K. Jarząbek, *Słownik mowy ciała Polaków*, Katowice 2016.
- M. Johnson, *Znaczenie ciała. Estetyka rozumienia ludzkiego*, tłum. J. Płuciennik, Łódź 2015.
- M. Karpiński, S. Bonacchi, *Remarks about the use of the term “multimodality”*, „Journal of Multimodal Communication Studies” 2014, t. 1.
- A. Kendon, *Gestures. Visible action as utterance*, Cambridge 2004.
- M. L. Knapp, J. A. Hall, *Komunikacja niewerbalna w interakcjach międzyludzkich*, tłum. A. Śliwa, L. Śliwa, Wrocław 2000.
- K. Kozak, *Polska frazeologia gestu: od informacji somatycznej do idiomu*, „Etnolingwistyka” 2007, t. 19, s. 253-265.
- Z. Kövecses, *Metaphor. A practical introduction*, New York 2002.
- A. Krawczyk, *Frazeologizmy mimiczne i gestyczne (na materiale gwarowym)*, „Socjolingwistyka” 1983, t. 5, s. 137-144.
- G. Lakoff, *Kobiety, ogień i rzeczy niebezpieczne. Co kategorie mówią nam o umyśle*, tłum. M. Buchta, A. Kotarba, A. Skucińska, red. nauk. E. Tabakowska, Kraków 2011.
- G. Lakoff, M. Johnson, *Co kognitywizm wnosi do filozofii?*, [w:] *Kognitywizm – czy jest ciało w duszy?*, tłum. A. Pawelec, „Znak” 1999, nr 11, s. 245-263.
- G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, tłum. T. P. Krzeszowski, Warszawa 1988.
- G. Lakoff, M. Johnson, *Philosophy in the flesh. The embodied mind and its challenge to western thought*, New York 1999.
- A. M. Lewicki, *Studia z teorii frazeologii*, Łask 2003.
- D. McNeill, *Gesture. A psycholinguistic approach*, [online] [http://mcneilllab.uchicago.edu/pdfs/gesture.a\\_psycholinguistic\\_approach.cambridge.encyclop.pdf](http://mcneilllab.uchicago.edu/pdfs/gesture.a_psycholinguistic_approach.cambridge.encyclop.pdf).
- D. McNeill, *Gesture and thought*, Chicago 2007.
- D. McNeill, *Hand and mind. What gestures reveal about thought*, Chicago–London 1992.
- D. McNeill, *So you think gestures are nonverbal?*, „Psychological Review” 1985, vol. 3 (92), s. 350-371, [online] [http://www.communicationcache.com/uploads/1/0/8/8/10887248/so\\_you\\_think\\_gestures\\_are\\_nonverbal.pdf](http://www.communicationcache.com/uploads/1/0/8/8/10887248/so_you_think_gestures_are_nonverbal.pdf).
- D. Morris, *Zwierzę zwane człowiekiem*, tłum. Z. Uhrynowska-Hanasz, Warszawa 1997.
- A. Pajdzińska, *Jak mówimy o uczuciach? Poprzez analizę frazeologizmów do językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 87-107.
- M. Pokropski, *Ciało. Od fenomenologii do kognitywistyki*, „Przegląd Filozoficzno-Literacki” 2011, nr 4 (32), s. 119-137.

*Słownik frazeologiczny języka polskiego*, red. S. Skorupka, Warszawa 2002.

E. Tabakowska, *Językoznawstwo kognitywne – geneza, kierunki i perspektywy*, [w:] *Przewodnik po kognitywistyce*, red. J. Bremer SJ, Kraków 2016.

F. J. Varela, E. Thompson, E. Rosch, *The embodied mind. Cognitive science and human experience*, Cambridge–London 1993.

A. Załazińska, *Niewerbalna struktura dialogu. W poszukiwaniu polskich wzorów narracyjnych i interakcyjnych zachowań komunikacyjnych*, Kraków 2006.

A. Załazińska, *Obraz, słowo, gest*, Kraków 2016.

P. Żywiczyński, S. Wacewicz, *Ewolucja języka. W stronę hipotez gesturalnych*, Toruń 2015.



# Obrazowanie w geście kultowym: analiza znaku krzyża z wykorzystaniem koncepcji schematów wyobrażeniowych

## 1. Wprowadzenie

Niniejszy artykuł jest prezentacją możliwości zastosowania do badań gestów funkcjonujących w sferze religijnej wypracowanych na gruncie językoznawstwa kognitywnego koncepcji schematów wyobrażeniowych oraz obrazowania, a w szczególności tego wymiaru obrazowania, którym jest perspektywa. Jako przedmiot analizy został wybrany jeden z najistotniejszych znaków kultowych w chrześcijaństwie – gest krzyża, który rozpatrywany będzie w ujęciu porównawczym: z uwzględnieniem tego, w jaki sposób wykonywany jest w obrządku katolickim, a w jaki w obrządku prawosławnym. Porównanie to (rozszerzone ponadto o odmienności pojawiające się w przypadku żegnania się oraz żegnania znakiem krzyża kogoś – przy błogosławieństwie) pozwoli ukazać interesujące w moim przekonaniu różnice w obrazowaniu prezentowanym przez omawiany gest kultowy.

## 2. Schematy wyobrazeniowe obrazowane przez gest żegnania się znakiem krzyża

Mark Johnson, który wprowadził na grunt językoznawstwa termin *schemat wyobrazeniowy*, definiuje go jako „powtarzający się dynamiczny wzorzec naszych interakcji percepcyjnych i programów motorycznych, który nadaje spójność naszemu doświadczeniu”<sup>1</sup>. Innymi słowy, schematy wyobrazeniowe są to pewne struktury umysłowe, wypracowane na bazie cielesnego doświadczenia człowieka, a umożliwiające nam konstruowanie i rozumienie znaczeń, przede wszystkim zaś znaczeń abstrakcyjnych<sup>2</sup>. Raymond W. Gibbs i Herbert L. Colston definiują je zaś jako „różne wzory powtarzających się doświadczeń cielesnych, które powstają z aktywności sensomotorycznej i naszego percepcyjnego rozumienia zewnętrznych działań i zdarzeń”<sup>3</sup>.

Zdaniem badaczy kognitywistów to właśnie *schematy wyobrazeniowe* są podstawą porządkowania naszych doświadczeń w formie językowych i niejęzykowych wyrażen<sup>4</sup>. Oznacza to, że stanowią one oparcie dla symbolizacji – dokonującej się za pomocą słowa lub gestu bądź też określonej postawy ciała. W kontekście niniejszej analizy interesuje mnie przede wszystkim znaczenie schematów wyobrazeniowych dla badań komunikatów niewerbalnych. Pisząc o użyteczności omawianego narzędzia do analizy gestów, Jolanta Antas stwierdza, że

wiele gestów może obrazować *schematy wyobrazeniowe*, a może też być tak, że niektóre z nich będą wręcz „mentalnymi ich rysunkami”, a może nawet więcej – że pozwolą zweryfikować albo przynajmniej wzmocnić tezy badaczy kognitywnych na istnienie „silne” lub „słabsze” danych *schematów wyobrazeniowych*<sup>5</sup>.

Naturalną konsekwencją przyjęcia tezy stawianej przez badaczkę jest więc poszukiwanie schematów wyobrazeniowych także w poszczególnych gestach kultowych. Zasadność takiego działania wydają się zresztą potwierdzać także

<sup>1</sup> M. Johnson, *The body in the mind. The bodily basis of meaning, imagination, and reason*, Chicago–London 1987, cyt. za: J. R. Taylor, *Gramatyka kognitywna*, tłum. M. Buchta, Ł. Wiraszka, red. nauk. E. Tabakowska, Kraków 2007, s. 625.

<sup>2</sup> Por. J. Antas, *Semantyczność ciała. Gesty jako znaki myślenia*, Łódź 2013, s. 141.

<sup>3</sup> R. W. Gibbs, H. L. Colston, *The cognitive psychological reality of image schemas and their transformations*, „Cognitive Linguistics” 1995, vol. 4 (6), s. 347-378, cyt. za: J. Antas, *op. cit.*, s. 142.

<sup>4</sup> Por. J. Antas, *op. cit.*, s. 140.

<sup>5</sup> Por. *ibidem*, s. 147.



spostrzeżenia badaczy gestów liturgicznych – niekognitywistów. Jak bowiem pisze Borys Uspienski:

rozpatrywane działania z reguły dokonują się bardziej lub mniej automatycznie, bez jakiegokolwiek refleksji. Zatem mówimy tu głównie o rekonstrukcji wyjściowych wyobrażeń, które odzwierciedliły się w zachowaniu obrzędowym. Jednocześnie, jak zobaczymy, tego rodzaju wyobrażenia są obecne w sposób utajony (latentnie) i mogą się aktualizować w świadomości kulturowej<sup>6</sup>.

Owe wyjściowe wyobrażenia, o których mówi Uspienski, badaczowi kognitywiście wydają się niczym innym jak właśnie schematami wyobrażeniowymi.

Słowa Uspienskiego padają w kontekście omawianego przez niego znaku krzyża. Warto więc zwrócić uwagę na to, że ten gest – niewątpliwie jeden z najważniejszych dla chrześcijaństwa – obrazuje następujące istotne schematy wyobrażeniowe: schematy związane z PRZESTRZENIĄ: GÓRA – DÓŁ oraz PRAWY – LEWY, a także schemat RUCHU: ŹRÓDŁO – ŚCIEŻKA – CEL<sup>7</sup>. Znak krzyża w pierwszej kolejności tworzony jest przez wertykalny ruch dłoni prowadzonej od góry do dołu, co, jak wskazuje Uspienski, ma oznaczać, że Chrystus przyszedł od Ojca (góra) do świata ziemskiego (dół). Na opozycję GÓRA – DÓŁ nakłada się tu jednocześnie ważna z punktu widzenia religijnego opozycja NIEBO – ZIEMIA, bazująca na metaforycznym postrzeganiu nieba jako siedziby Boga. Dla potwierdzenia przytoczę tu jedynie wybrane komentarze teologów. Pisali o tym w następujący sposób: papież Innocenty III w *De sacro altaris mysterio*: „Należy wykonywać ruch od góry do dołu i od prawej do lewej strony, ponieważ Chrystus zszedł z nieba na ziemię i przyszedł od Judejczyków do pogan”<sup>8</sup> oraz Ioannes Beleth w *Summa de ecclesiasticis officiis*: „Od Ojca przyszedł Syn na świat [J 16,28] i dlatego zaczynamy krzyż od górnej części, poprzez którą oznacza się Ojca, i opuszczamy się w dół, który oznacza świat”<sup>9</sup>. Obrazowany poprzez składowe owego gestu schematy wyobrażeniowy GÓRA – DÓŁ jest oczywiście zakotwiczony w podstawowych ludzkich doświadczeniach, zarówno fizycznych, związanych z naszą cielesnością,

<sup>6</sup> B. Uspienski, *Krzyż i koło. Z historii symboliki chrześcijańskiej*, tłum. B. Żyłko, Gdańsk 2010, s. 35.

<sup>7</sup> Nazwy schematów przyjmuję za: V. Evans, *Leksykon językoznawstwa kognitywnego*, tłum. M. Buchta [et al.], Kraków 2009, s. 138, *Językoznawstwo Kognitywne*.

<sup>8</sup> Innocenzo III, *Il sacrosanto mistero dell'altare (de sacro altaris mysterio)*, red. S. Fioramonti, Watykan 2002, s. 172-173, cyt. za: B. Uspienski, *op. cit.*, s. 36.

<sup>9</sup> Ioannis Beleth *Summa de ecclesiasticis officiis*, Turnhout 1976, s. 71-72, cyt. za: B. Uspienski, *op. cit.*, s. 36.

jak i kulturowych<sup>10</sup>. Jednocześnie owa opozycja GÓRA – DÓŁ jest wyraźnie nacechowana aksjologicznie, co także ma związek z naszym doświadczeniem fizycznym: DOBRO to GÓRA, ZŁO to DÓŁ czy – bardziej szczegółowo – np. SZCZĘŚLIWY TO W GÓRĘ, SMUTNY TO W DÓŁ; ZDROWIE I ŻYCIE TO W GÓRĘ; CHOROBA I ŚMIERĆ TO W DÓŁ. Jak piszą George Lakoff i Mark Johnson, „Postawa pochylona towarzyszy zwykle smutkowi i depresji, postawa wyprostowana towarzyszy pozytywnym stanom emocjonalnym”, a „Poważna choroba zmusza nas do położenia się. Kiedy ktoś umiera, fizycznie ciąży ku dołowi”<sup>11</sup>. O opozycji GÓRA – DÓŁ (która jest zresztą obrazowana w szeregu gestów i postaw kultowych, jak np. klęczenie, wznoszenie rąk, kłanianie się) w kontekście religijnym mówi w następujący sposób Romano Guardini:

Czyż Bóg jest w górze? Ależ „góra” i „dół” nie istnieją dla Niego! Do Boga dochodzimy jedynie wtedy, gdy stajemy się czystszy, szerszy i lepsi. To polepszanie się i doskonalenie jakąż może mieć łączność z fizycznym wznoszeniem się w górę? Jakąż łączność może mieć zachowanie czystości z przebywaniem w górze? Ale tu już niepodobna wyjaśnić nic więcej. „Dół” jest po prostu z natury swej przenosią dla oznaczenia tego, co złe i małe, „góra” zaś jest symbolem tego, co dobre i szlachetne; przeto proste dążenie wzwyż mówi nam o wznoszeniu się naszej istoty ku Najwyższemu, ku Bogu<sup>12</sup>.

Wydaje się, że koncepcja schematów wyobrażeniowych pozwala właśnie – by odwołać się tu bezpośrednio do słów cytowanego teologa – „wyjaśnić więcej”, wskazując na doświadczeniową podstawę opozycji GÓRA – DÓŁ, a przede wszystkim takiego wartościowania jej składowych.

Kolejną składową gestu krzyża jest ruch horyzontalny wykonywany przez przenoszenie dłoni najpierw na stronę lewą, a potem na prawą (w obrzędzie katolików i monofizytów) lub najpierw na stronę prawą, a następnie na lewą (w przypadku znaku w tradycji prawosławnych i nestorian). Ruch ten obrazuje związaną także ze schematem wyobrażeniowym PRZESTRZENI opozycję PRAWY – LEWY. Powszechność podstawy doświadczeniowej, na której opiera się ów ruch w geście krzyża, podkreśla cytowany już Uspienski, pisząc: „Przeciwstawienie prawej i lewej strony należy do uniwersaliów kultury ludzkiej, jednakże realizacja tego przeciwstawienia wygląda różnie w rozmaitych kultu-

<sup>10</sup> Obszernie omawiają to zagadnienie G. Lakoff i M. Johnson, pisząc o metaforach orientacyjnych w swej klasycznej pracy *Metafory w naszym życiu* (tłum. T. P. Krzeszowski, Warszawa 1988, s. 36-44).

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 37.

<sup>12</sup> R. Guardini, *Znaki święte*, tłum. J. Birkenmajer, Wrocław 1982, s. 40.

rach i w rozmaitych warunkach”<sup>13</sup>. Uspienski odnotowuje także, iż „Przeciwstawienie prawej i lewej strony – podobnie jak przeciwstawienie góry i dołu, fasady i tyłu – w ogóle może mieć zarówno względny (fizyczny), jak i absolutny (aksjologiczny) sens”<sup>14</sup>. Dalej zaś rozwija tę myśl w następujący sposób: „przeciwstawienie prawej i lewej strony może mieć sens absolutny związany z przeciwstawieniem pierwiastka pozytywnego i negatywnego. Można powiedzieć, że strony te występują w tym wypadku jako absolutne charakterystyki przestrzeni aksjologicznej”<sup>15</sup>. Podstawą doświadczeniową takiego wartościowania strony prawej i lewej może być także cielesność człowieka – typowa dla większości ludzi funkcjonalność prawej i lewej ręki, z którą związany jest fakt, iż większość czynności wymagających dużej precyzji wykonuje się ręką prawą. W wyniku tego praworęczność, ze względu na powszechność, stanowi swoistą normę, leworęczność zaś, rzadsza, jest od tej normy odstępstwem. To zaś, co „normalne”, jest wartościowane pozytywnie, a to, co jest odstępstwem od normy – negatywnie. Przykładów na takie wartościowanie stron dostarcza oczywiście także sam język: „prawy” – w łacinie i grece – oznacza nie tylko stronę w sensie fizycznym, przestrzennym, ale ma także znaczenie „pomyślny”<sup>16</sup>. Podobnie wygląda to wielu językach nowożytnych, m.in. w polszczyźnie, gdzie „prawy” to także ‘uczciwy, szlachetny’ (np. człowiek), czy też ‘legalny, prawowity’ (np. potomek), „lewy” zaś ‘nielegalny, niezgodny z prawem, fałszywy’ (np. dokument) lub ‘nienadający się do niczego’<sup>17</sup>.

Opozycja stron: prawej – pozytywnej i lewej – negatywnej, w chrześcijaństwie otrzymuje swoją konkretyzację w postaci następujących przeciwieństw: prawy wiązany jest z niebem i wiecznością (podobnie jak GÓRA)<sup>18</sup>, lewy z ziemią i doczesnością (podobnie jak DÓŁ). Prawemu i lewemu odpowiada także przeciwstawienie prawidłowej oraz nieprawidłowej wiary. Jest to także przeciwstawienie Boga i diabła, kogoś dobrego i kogoś złego, kogoś pobożne-

---

<sup>13</sup> B. Uspienski, *op. cit.*, s. 29.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 30.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> Por. *ibidem*.

<sup>17</sup> Hasła: *prawy; lewy*, [w:] *Wielki słownik języka polskiego*, [online] <http://www.wsjp.pl>, odczyt: 11 VIII 2017.

<sup>18</sup> Jak pisze Uspienski: „zakłada się, że Bóg zawsze znajduje się z prawej (pomyślnej) strony człowieka, podobnie jak może On być pojmowany jako znajdujący się zawsze przed nami lub nad nami. Tym samym ruch ręki w prawą stronę w trakcie wykonywania znaku krzyża okazuje się analogiczny do wzniesienia (podniesienia) rąk w modlitwie, oba te gesty symbolizują zwrócenie się ku Bogu” (B. Uspienski, *op. cit.*, s. 44).

go i kogoś grzesznego. Potwierdzenie owego wartościowania i znaczeń przypisanych zarówno jednej, jak i drugiej stronie odnajdujemy w Piśmie Świętym<sup>19</sup>. Chrystus znajduje się zatem po prawicy Ojca (np. Ps 110,1; Mk 14,62; Łk 22,69), Bóg mówi o mieszkańcach Niniwy, że nie umieją oni „rozróżnić prawej ręki od lewej ręki” (Jon 4,11), co jest interpretowane jako nieumiejętność odróżniania dobra od zła. Tradycyjnie przyjmuje się, że zbawiony został łotr ukrzyżowany po prawej stronie krzyża, na którym umierał Chrystus.

Owo wartościowanie widoczne jest także w obrazowaniu znaczeń, które pojawiają się w omawianym tu geście kultowym. Prawa i lewa strona, a konkretniej ruch dokonywany z jednej strony na drugą, jest w tym przypadku interpretowany następująco (by znów, za Uspienskim, przytoczyć tylko nie-liczne, wybrane wyjaśnienia): papież Innocenty III stwierdza, że:

Należy wykonywać ruch od góry do dołu i od prawej do lewej strony, ponieważ Chrystus zszedł z nieba na ziemię i przeszedł od Judejczyków do pogan. Niektórzy jednak żegnają się od lewej do prawej strony, ponieważ powinniśmy przejść od nędzy do sławy, podobnie jak Chrystus przyszedł od śmierci do życia i z piekła do raju<sup>20</sup>.

Ioannes Beleth pisze natomiast:

[...] Potem od lewej strony prowadzimy rękę ku prawej, ponieważ Chrystus zstąpił do piekła [Ef 4,8-10], które oznacza lewa strona, i następnie wzniósł się do Ojca, którego oznacza strona prawa [por. Hbr 1,2.13]. Inni jednakże mówią, że należy żegnać się od lewej strony do prawej, ponieważ Chrystus z prawej strony, czyli od strony Ojca [przyszedł od Ojca], krzyżem pokonał diabła, który jest oznaczany poprzez lewą stronę<sup>21</sup>.

Biskup Durand zaś, mówiąc w *Rationale divinorum officiorum* o tych, którzy żegnają się od prawej do lewej strony, wskazuje, że postępują oni w ten sposób,

po pierwsze, żeby przez to dawać pierwszeństwo wieczności, którą oznacza się poprzez prawą stronę, przed doczesnością, którą oznacza lewa strona; po drugie, żeby wyrazić, iż Chrystus przeszedł od Judejczyków do pogan; po trzecie dlatego, że Chrystus, który przyszedł z prawej strony, czyli od Ojca, krzyżem pokonał diabła, którego oznacza się przez lewą stronę, stąd: „Wyszedłem od Ojca, a przy-

<sup>19</sup> *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, Częstochowa 2009.

<sup>20</sup> Innocenzo III, *op. cit.*, cyt. za: B. Uspienski, *op. cit.*, s. 36.

<sup>21</sup> *Ioannis Beleth Summa...*, cyt. za: B. Uspienski, *op. cit.*, s. 36.

szedłem na świat” [J 16,28]. Inni zaś czynią znak krzyża od lewej do prawej strony, opierając się na określeniu: „wyjście Jego od Ojca, zejście do piekieł i powrót do tronu Bożego”; zaczynają znak krzyża świętego od górnej części, która oznacza Ojca, opuszczają się do dolnej części, która oznacza świat; a następnie kierują się od lewej strony, która oznacza piekło, do prawej, która oznacza niebo. [...]. Postępują tak, żeby pokazać, że powinniśmy przejść od nędzy do sławy, od wad, oznaczanych przez lewą stronę, do cnót, oznaczanych przez prawą – podobnie jak Chrystus przeszedł od śmierci do życia, jak o tym napisano w ewangelii świętego Mateusza (Mt 28,6)<sup>22</sup>.

Ponadto można znaleźć jeszcze następującą interpretację związaną z prawą i lewą stroną w geście krzyża: Laurenty Zizanij i Stefan Zizanij w elementarzu z 1595 r., w artykule *O znaku krzyża*, mówią:

[...] Przenoszenie zaś prawej ręki najpierw na prawe ramię, a potem z prawego na lewe oznacza, że w dzień sądu sprawiedliwi [czyli pobożni] na prawicy [czyli po prawej stronie] Boga stać będą, zaś grzesznicy na lewicy [czyli po lewej stronie], i to znaczy, że wówczas sprawiedliwi wydadzą sąd nad grzesznikami. Prawica bowiem w dzień sądu lewicę zwalczy, a nie lewica prawicę<sup>23</sup>.

W podobnym tonie w artykule *O składaniu palców* wypowiada się na ten temat także protopop Awwakuma: „[...] następnie wzniesienie na prawe ramię – obrazuje wniebowstąpienie Chrystusa oraz stanie sprawiedliwych po prawicy Ojca; następnie położenie na lewe ramię obrazuje odłączenie grzeszników od sprawiedliwych i wypędzenie do miejsca męki oraz potępienie wieczne”<sup>24</sup>. Powyższe interpretacje odnoszą się także do różnicy w wykonywaniu gestu krzyża pod względem kolejności stron obieranych w horyzontalnym ruchu dłoni, która stanowi o odmienności omawianego gestu w tradycji katolickiej i prawosławnej. Kwestii tej odmienności w obrazowaniu poświęcona będzie osobna, kolejna część artykułu.

Kolejnym schematem wyobraźeniowym, na którym bazuje i którego istnienie jednocześnie potwierdza gest krzyża, jest schemat RUCHU: ŹRÓDŁO – ŚCIEŻKA – CEL. Obrazuje go cały znak krzyża, a nie – jak w przypadku omawianych wcześniej – jego poszczególne składowe: ruch wertykalny i ruchy horyzontalne. Schemat RUCHU wraz z jego elementami ŹRÓDŁO – ŚCIEŻ-

---

<sup>22</sup> W. Durandus, *Guillelmi Duranti rationale divinatorum officiorum*, red. A. Davril, T. M. Thibodeau, t. I-III, Turnhout 1995-2000, s. 20-21, cyt. za: B. Uspienski, *op. cit.*, s. 37.

<sup>23</sup> Cyt. za: B. Uspienski, *op. cit.*, s. 49.

<sup>24</sup> Cyt. za: *ibidem*, s. 51.

KA – CEL stanowi podstawę dla wielu metafor: w kategoriach przemieszczania się/wędrówki pojmujemy przede wszystkim własne życie, edukację, ale też bardziej abstrakcyjne rozumowanie. Omawiany gest obrazuje wędrówkę Jezusa Chrystusa, która – w zależności od kolejności wybieranych stron (lewa/prawa) – może mieć kilka wariantów: Chrystus przychodzi od Ojca/z nieba (źródło) (ręka u góry), na pokonywaną przez niego ścieżkę składają się: zejście na świat (ruch ręki w dół), zstąpienie do piekła i pokonanie diabła (symbolizowane przez lewą stronę), a następnie powrót do Ojca (symbolizowany przez ruch ręki w prawą stronę). Lub: Chrystus przychodzi od Ojca/z nieba (źródło) (ręka u góry) na świat (ręka w dół), a ponieważ przychodzi od Ojca, przychodzi ze strony prawej (ręka na prawe ramię), a następnie krzyżem pokonuje diabła (ręka na lewe ramię). Przejście ze strony prawej na lewą może być także interpretowane jako przejście Chrystusa od Judejczyków do pogan. W każdym jednak z tych przypadków można uznać, że celem owej wędrówki jest dokonane jako jej skutek zbawienie ludzkości.

### 3. Perspektywa jako wymiar obrazowania w geście krzyża w tradycji katolickiej i prawosławnej

Owa wskazywana już różnica w wykonywaniu gestu krzyża przez katolików i prawosławnych badaczowi kognitywistycznie wydaje się szczególnie ciekawa, skłania bowiem do tego, by na ów znak spojrzeć z perspektywy kluczowej dla gramatyki Ronalda W. Langackera koncepcji obrazowania i jego wymiarów. Przypomnijmy zatem, że w ujęciu langackerowskim „obrazowanie jest [...] właściwą człowiekowi zdolnością do portretowania postrzeganych sytuacji na różne sposoby – za pomocą różnych obrazów – w procesie myślenia i wyrażania myśli”<sup>25</sup>. Przy czym przyjmuję oczywiście, że owo wyrażanie myśli może się odbywać zarówno za pośrednictwem języka werbalnego, jak i poprzez gesty. Jak mówi Langacker: „znaczenie wyrażenia językowego nie ogranicza się do przywoływanej treści pojęciowej – równie ważne jest to, jak taka treść jest obrazowana. Każda struktura symboliczna konstruuje

<sup>25</sup> R. W. Langacker, *Foundations of cognitive grammar*, vol. 1: *Theoretical prerequisites*, Stanford 1987, s. 110, cyt. za: E. Tabakowska, *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*, tłum. A. Pokojńska, Kraków 2001, s. 48.

daną treść w określony sposób – jako część skonwencjonalizowanej wartości semantycznej”<sup>26</sup>.

W niniejszej analizie strukturą symboliczną jest gest żegnania się znakiem krzyża. W geście tym można wyodrębnić poszczególne składowe ruchy, którym przypisane jest pewne znaczenie (lub znaczenia, jak bowiem wynika z cytowanych wcześniej wyjaśnień, danemu ruchowi w niektórych przypadkach przypisywany jest więcej niż jeden sens [choć są one pokrewne]). Owe poszczególne ruchy współtworzą sens całości gestu, jednak nie tylko przez swoją treść, ale także poprzez kolejność, w której się pojawiają, a więc poprzez sposób konstruowania/prezentowania owej treści, co widzimy zwłaszcza przy porównaniu gestu krzyża w tradycji katolickiej i prawosławnej.

Zgodnie z langackerowską teorią istnieją następujące wymiary obrazowania<sup>27</sup>, czyli „parametry, które determinują konceptualizowane sceny, sytuacje i konfiguracje”<sup>28</sup> – elementy treści konceptualizowanej przez użytkownika języka.

- a) Uszczegółowienie, które dotyczy tego, jak precyzyjnie i szczegółowo opisujemy daną sytuację, a jego przeciwieństwem jest schematyczność (por. uszczegółowiony: „krem z brokułów z grzankami serowymi” a schematyczna „zupa”).
- b) Ogniskowanie – związane z rozróżnieniem na element pierwszoplanowy (czyli ten, na którym skupia się uwaga mówiącego i słuchacza w wyrażeniu językowym) oraz tło (inaczej mówiąc, jest to znana w psychologii opozycja między figurą a tłem) i łączące się w oczywisty sposób z kolejnym, wyróżnionym przez Langackera wymiarem obrazowania, którym jest
- c) wyróżnienie, związane m.in. z podziałem na trajektor – element danej relacji wyróżniony w stopniu największym (prymarne ognisko uwagi) oraz landmark – element wyróżniony w stopniu mniejszym niż trajektor (sekundarne ognisko uwagi), por. wyrażenia „lampa jest nad stołem” i „stół jest nad lampą”, które – jak pisze Langacker – różnią się właśnie układem trajektora (w pierwszym zdaniu jest nim lampa, w drugim stół) i landmaraku (stół, a potem lampa), choć profilują tę samą relację.
- d) Perspektywa – czyli „usytuowanie obserwatora/konceptualizatora w stosunku do obserwowanej sceny”<sup>29</sup>, inaczej mówiąc: układ oglądu, czyli

---

<sup>26</sup> R. W. Langacker, *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*, tłum. E. Tabakowska [et al.], Kraków 2009, s. 85.

<sup>27</sup> Omawiam na podstawie: *ibidem*, s. 85-123.

<sup>28</sup> E. Tabakowska, *op. cit.*, s. 52.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 62.



„całościowa relacja między «oglądającymi» i sytuacją «oglądaną». Jednym z najważniejszych aspektów perspektywy jest punkt widzenia, «miejsce zajmowane w określonym momencie przez nadawcę lub odbiorcę»<sup>30</sup>, „pozycja, z której dokonywana jest obserwacja sceny”<sup>31</sup>. Jak pisze Langacker, „ta sama obiektywnie sytuacja może być postrzegana i opisywana z bardzo wielu punktów widzenia, co prowadzi do powstania różnych obrazów danej sytuacji [...]”<sup>32</sup>. Istotne jest bowiem to, że jako użytkownicy języka posiadamy zdolność poznawczą, która pozwala nam przyjmować punkt widzenia inny niż własny, co oczywiście znajduje swoje odzwierciedlenie w sposobie obrazowania danej sceny. Langacker wskazuje ponadto, co jest ważne w świetle niniejszych rozważań, że to właśnie przyjęty przez konceptualizatora – mówiącego (a w naszym przypadku gestykulującego) punkt widzenia wpływa następnie na wybór odpowiedniego wyrażenia spośród takich par jak „prawo” i „lewo” czy „góra” i „dół”<sup>33</sup>.

Doskonałą ilustracją powyższych tez może być omawiany znak krzyża, pod warunkiem że rozpatrujemy go porównawczo, uwzględniając różnice w sposobie jego wykonywania w tradycji katolickiej i prawosławnej. Odmiennosc między katolickim wykonywaniem horyzontalnego ruchu ręki ze strony lewej na prawą a odwrotnym wykonywaniem tego ruchu w prawosławiu można bowiem rozpatrywać jako różnicę w przyjętej perspektywie.

Religia zakłada komunikację z Bogiem, możemy więc uznać, że gesty kultowe są jednymi ze środków owej komunikacji. Mamy dwóch odmiennych uczestników komunikacji, a zatem i dwie różne perspektywy. Píše o tym wprost Uspienski, posługując się – choć nie w ramach gramatyki kognitywnej, ale jednak pojęciami bezpośrednio wykorzystywanymi w koncepcji obrazowania: „[...] i dlatego sama perspektywa ujęcia, czyli punkt odniesienia, może być dwojaka: przeciwstawienie prawej i lewej strony może być dokonywane zarówno z punktu widzenia człowieka, zwracającego się do Boga, jak i z punktu widzenia Boga, przed którym stoi człowiek”<sup>34</sup>. Tak więc, gdy czło-

<sup>30</sup> R. W. Langacker, *Gramatyka kognitywna...*, s. 111.

<sup>31</sup> Idem, *An overview of cognitive grammar*, [w:] *Topics in cognitive linguistics*, red. B. Rudzka-Ostyn, Amsterdam–Philadelphia 1988, s. 3-48, *Current Issues in Linguistic Theory*, vol. 50, cyt. za: E. Tabakowska, *op. cit.*, s. 62.

<sup>32</sup> R. W. Langacker, *Gramatyka kognitywna...*, s. 111.

<sup>33</sup> Por. R. W. Langacker, *Foundations of cognitive grammar*, s. 123; idem, *A view of linguistics semantics*, [w:] *Topics in cognitive linguistics*, s. 49-90, *Current Issues in Linguistic Theory*, vol. 50.

<sup>34</sup> B. Uspienski, *op. cit.*, s. 29.



wiek wykonuje znak krzyża ze strony lewej na prawą, oznacza to, że działa zgodnie ze swoją ludzką perspektywą. Ma to oczywiście związek z aksjologicznym nacechowaniem stron lewej i prawej, w którym – o czym była mowa wcześniej – lewa strona wiązana jest z tym, co ziemskie i doczesne, prawa zaś z tym, co wieczne, boskie. Jeśli zaś – tak jak czynią to wyznawcy prawosławia – wierny wykonuje ów gest ze strony prawej na lewą, przyjmuje perspektywę numinotycznego uczestnika komunikacji – wyobraża sobie, jak sytuacja wygląda z punktu widzenia Boga, i w wyobraźni stawia się na jego miejscu. Dla potwierdzenia zacytujmy tu znów samego Uspienskiego:

tak więc w jednym wypadku ma miejsce zwrócenie się człowieka do Boga, w innym zwrócenie się Boga do człowieka. Według katolików, którzy żegnają się od lewej do prawej strony, znak krzyża wychodzi od nas (i skierowany jest do Boga), człowiek jest podmiotem działania. Według prawosławnych wychodzi on od Boga (i skierowany jest do człowieka): człowiek jest przedmiotem działania<sup>35</sup>.

Odmienny sposób obrazowania w geście krzyża w katolicyzmie i prawosławiu ma oczywiście swoje konsekwencje dla wartości semantycznej tego znaku kultowego w obu tradycjach:

Kierunek od lewej do prawej strony podczas kreślenia znaku krzyża może być pojmowany w szczególności jako przejście od ciemności do światła, od grzechu do zbawienia, od śmierci do życia, od doczesności do wieczności. Tymczasem ruch z prawej do lewej strony może być pojmowany jako zwycięstwo nad diabłem, jak ochrona przed złem itd. [...]. W obu przypadkach człowiek wyraża swoją przynależność do Boga, ale przy tym w pierwszym kładzie się nacisk na dążenie człowieka do Boga, w drugim zaś – na zbawcze i oczyszczające działanie siły krzyża, czyli boskiej energii<sup>36</sup>.

Przyjęcie odmiennej perspektywy w obu tradycjach wpływa jednak nie tylko na sens samego gestu, ale także na odmienną pozycję – rolę komunikacyjną wykonującego go człowieka. Katolik występuje w pozycji stojącego przed Bogiem i zwracającego się do niego w sposób modlitewny, wychodzi od lewej strony, czyli od tego, co ziemskie, a więc nakłada się tu dodatkowo wymiar wertykalny: góra – dół, zatem katolik zwraca się do Boga, dopiero dąży do zbawienia. Taki sposób obrazowania zawarty w katolickim geście krzyża przywodzi na myśl drogę do życia wiecznego. Tymczasem prawosławny

---

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 44.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 35.

zajmuje pozycję, która niejako wyraża znajdowanie się już razem z Bogiem i doświadczenie jego łaski, nie zaś dopiero zwracanie się po nią. Gest prawosławny obrazuje więc przyłączenie się do Boga, połączenie się z Bogiem, a tym samym przywodzi na myśl nie drogę do życia wiecznego, ale rezultat zbawienia. Można w związku z tym powiedzieć, że w katolickim geście krzyża mocniej podkreślona jest asymetryczna pozycja człowieka względem Boga.

Uspienski zwraca uwagę na jeszcze jedną kwestię, która może zainteresować językoznawcę:

W jednym wypadku znak krzyża ma wyrażać dążenie człowieka do Boga i życia wiecznego, w innym triumf Boga nad diabłem, zwycięstwo nad śmiercią. Zatem w jednym wypadku znak krzyża jawi się przede wszystkim jako modlitwa (czyli akcent kładzie się właśnie na zwracanie się do Boga), w innym zaś – jako wyznanie lub deklaracja (wiary), czyli wyraz prawdy dogmatycznej, jednoczącej człowieka z Bogiem: w ten sposób wyraża się łączność z Bogiem, przebywanie pod jego opieką, co, mówiąc ściśle, występuje jako tarcza, chroniąca człowieka przed wpływem złych sił<sup>37</sup>.

Mając na uwadze powyższe, można więc pokusić się o stwierdzenie, że różnica w obrazowaniu występująca w omawianym geście kultowym stanowi nie tylko o różnicy semantycznej gestu w obu tradycjach, ale ma także konsekwencje o charakterze pragmatycznym. Gest krzyża możemy bowiem rozpatrywać jako akt mowy<sup>38</sup>: w przypadku tradycji katolickiej jest on aktem – modlitwą, natomiast w przypadku tradycji prawosławnej – aktem wyznania wiary, niewerbalnym *credo*. Jako taki ów gest ma w każdej z tych tradycji odmienny charakter zarówno pod względem aspektu illokucyjnego, jak i efektu perlokucyjnego, który miałby wywoływać w ludzkim i boskim uczestniku zdarzenia

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 55.

<sup>38</sup> J. Antas i M. Majewska przypominają, że wg Johna L. Austina (*Jak działać słowami*, [w:] J. L. Austin, *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, tłum. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1993, *Biblioteka Współczesnych Filozofów*) aktem mowy może być „zdanie, jedno słowo, a nawet gest”, i same proponują definicję, która uwzględnia właśnie gesty jako akty mowy: „każde rzeczywiste językowe lub konwencjonalne niejęzykowe (rytualne komunikacyjnie dla danej kultury) działanie mające określony i projektowany cel pragmatyczny oraz zamierzone bądź niezamierzone skutki perlokucyjne” (J. Antas, M. Majewska, *W poszukiwaniu jednostki mowy. Metodologiczne refleksje w obliczu nowego rozumienia języka*, [w:] *Kognitywizm i komunikatywizm – dwa bieguny współczesnego językoznawstwa. Dyskusja przy okrągłym stole*, red. W. Chłopicki, *Język a Komunikacja*, t. 9, Kraków 2006, s. 53, 57).

komunikacyjnego, jakim jest liturgia lub dane nabożeństwo, w ramach którego pojawia się ów gest.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną różnicę, która w związku ze znakiem krzyża pojawia się w obu omawianych tradycjach. Dotyczy ona sposobu wykonywania tego znaku przez osobę, która znakiem krzyża błogosławi inną osobę lub rzecz. W tradycji prawosławnej ruch ręki w poziomie zmienia się przy błogosławieniu kogoś lub czegoś i kierowany jest ze strony lewej na prawą – wykonujący ów znak przyjmuje bowiem punkt widzenia osoby, do której skierowany jest znak krzyża, a więc perspektywę osoby, która jest przedmiotem działania. Decydująca jest zatem perspektywa adresata błogosławieństwa. W tradycji katolickiej kierunek wykonywania znaku jest zawsze ten sam, nie dochodzi tu bowiem do zmiany punktu widzenia – pozostaje on zawsze punktem widzenia wykonawcy gestu – podmiotu działania. Decydująca jest więc stale perspektywa nadawcy gestu.

#### 4. Zakończenie

Podsumowując powyższe rozważania oraz łącząc kwestię perspektywy i punktu widzenia z problemem schematów wyobrażeniowych tkwiących w geście krzyża, można zauważyć, że odmienny punkt widzenia przyjęty w geście katolickim i prawosławnym przyczynia się także do tego, że w obu tych gestach profilowane są nieco inne aspekty drogi/podróży, opartej na omawianym wcześniej schemacie RUCHU: ŹRÓDŁO – ŚCIEŻKA – CEL. Katolicki sposób wykonywania gestu żegnania się profiluje bowiem DROGĘ do zbawienia – podążanie człowieka ku Bogu, prawosławny zaś profiluje przede wszystkim sam CEL, rezultat owej drogi: znajdowanie się już pod opieką Boga i osiągnięcie przyszłego zbawienia. Różnica w obrazowaniu, które pojawia się w obu tych gestach, ma więc swoje wyraźne konsekwencje o charakterze semantycznym i pragmatycznym. Oczywiście nie można tu mówić o zasadniczej odmienności znaczeniowej gestu krzyża w obu tradycjach, gdyż – na co zwraca uwagę Uspienski: „znak krzyża zawiera te oba znaczenia: w samej tej czynności od początku tkwią oba te sensory, które organicznie łączą się ze sobą: chodzi właśnie o akcenty, które aktualizują się w tej czy owej tradycji”<sup>39</sup>. Jest

---

<sup>39</sup> B. Uspienski, *op. cit.*, s. 55.

więc raczej tak, że każdy z gestów, ze względu na odmienność w obrazowaniu treści oraz na omówioną różnicę w konstruowaniu sceny, wynikającą z przyjęcia odmiennych punktów widzenia – ludzkiego i boskiego – ogniskuje uwagę na innych elementach przekazywanego znaczenia.

Zastosowanie koncepcji schematów wyobrażeniowych do badania gestów kultowych, takich jak gest żegnania się znakiem krzyża, może, po pierwsze, dostarczyć potwierdzenia na istnienie owych schematów. Wiele gestów i postaw symbolicznych funkcjonujących w przestrzeni religijnej obrazuje bowiem choćby omawiane powyżej na jednym tylko przykładzie schematy PRZESTRZENI (np. też wnoszenie rąk, postawa klęcząca, prostracja [leżenie krzyżem], a także pokłon) oraz RUCHU (np. procesja). Po drugie zaś teoria schematów wyobrażeniowych ma tę przewagę nad ujęciami teologicznymi czy nawet semiotycznymi, że daje szansę na dotarcie do ponadkulturowego i pozakultowego źródła, z którego wywodzą się gesty. Może posłużyć do wykazania, iż źródłem tym – uniwersalnym i wspólnym – jest ludzka cielesność i związana z nią motoryka.

## Bibliografia

- J. Antas, *Semantyczność ciała. Gesty jako znaki myślenia*, Łódź 2013.
- J. Antas, M. Majewska, *W poszukiwaniu jednostki mowy. Metodologiczne refleksje w obliczu nowego rozumienia języka*, [w:] *Kognitywizm i komunikatywizm – dwa bieguny współczesnego językoznawstwa. Dyskusja przy okrągłym stole*, red. W. Chłopicki, Kraków 2006, s. 41-57, *Język a Komunikacja*, t. 9.
- J. L. Austin, *Jak działać słowami*, [w:] J. L. Austin, *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, tłum. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1993, s. 543-713, *Biblioteka Współczesnych Filozofów*.
- V. Evans, *Leksykon językoznawstwa kognitywnego*, tłum. M. Buchta [et al.], Kraków 2009, *Językoznawstwo Kognitywne*.
- R. W. Gibbs, H. L. Colston, *The cognitive psychological reality of image schemas and their transformations*, „Cognitive Linguistics” 1995, vol. 4 (6), s. 347-378.
- R. Guardini, *Znaki święte*, tłum. J. Birkenmajer, Wrocław 1982.
- W. Durandus, *Guillelmi Duranti rationale divinorum officiorum*, red. A. Davril, T. M. Thibodeau, t. I-III, Turnhout 1995-2000.
- Innocenzo III, *Il sacrosanto mistero dell'altare (de sacro altaris mysterio)*, red. S. Fioramonti, Watykan 2002.
- Ioannis Belet Summa de ecclesiasticis officiis, Turnhout 1976.

- M. Johnson, *The body in the mind. The bodily basis of meaning, imagination, and reason*, Chicago–London 1987.
- G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, tłum. T. P. Krzeszowski, Warszawa 1988.
- R. W. Langacker, *A view of linguistics semantics*, [w:] *Topics in cognitive linguistics*, red. B. Rudzka-Ostyn, Amsterdam–Philadelphia 1988, s. 49-90, *Current Issues in Linguistic Theory*, vol. 50.
- R. W. Langacker, *An overview of cognitive grammar*, [w:] *Topics in cognitive linguistics*, red. B. Rudzka-Ostyn, Amsterdam–Philadelphia 1988, s. 3-48, *Current Issues in Linguistic Theory*, vol. 50.
- R. W. Langacker, *Foundations of cognitive grammar*, vol. 1: *Theoretical prerequisites*, Stanford 1987.
- R. W. Langacker, *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*, tłum. E. Tabakowska [et al.], Kraków 2009.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, Częstochowa 2009.
- E. Tabakowska, *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*, tłum. A. Pokojka, Kraków 2001.
- J. R. Taylor, *Gramatyka kognitywna*, tłum. M. Buchta, Ł. Wiraszka, red. nauk. E. Tabakowska, Kraków 2007.
- B. Uspienski, *Krzyż i koło. Z historii symboliki chrześcijańskiej*, tłum. B. Żyłko, Gdańsk 2010.
- Wielki słownik języka polskiego*, [online], <http://www.wsjp.pl>.



## Językowa interpretacja obrazu przez dzieci z zespołem Aspergera

### 1. Wstęp

Dokonujący się na naszych oczach postęp cywilizacyjny i technologiczny jest zjawiskiem wyjątkowym z powodu tempa (współczesne zmiany dzieją się przez dekady, do tej pory obserwowane dokonywały się przez tysiąclecia) i z jednej strony przynosi ludzkości korzyści, z drugiej zaś stwarza wiele zagrożeń. Styczność z tymi przemianami mają nie tylko dorośli. Najdotkliwiej odczuwają je dzieci w wieku niemowlęcym i poniemowlęcym ze względu na wysoką plastyczność kory mózgowej. W tym kontekście pod wpływem stymulacji mediami cyfrowymi możliwe jest uzyskanie takich zmian strukturalnych i funkcjonalnych, które znacznie upośledzają odbiór i rozumienie mowy<sup>1</sup>. Najbardziej niepokoi „wzrost przypadków dysfunkcji objawiających się trudnościami w budowaniu relacji społecznych i zaburzeniami procesów komunikacji, zarówno na poziomie intencji, jak i systemu”<sup>2</sup>. Skutki tych procesów są widoczne w grupach społecznych, np. w rodzinie, grupie rówieśniczej, w szkole. Współcześni badacze stwierdzają: „Technologia

---

<sup>1</sup> M. Spitzer, *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, tłum. A. Lipiński, Słupsk 2013.

<sup>2</sup> M. Korendo, *Językowa interpretacja świata w wypowiedziach osób z zespołem Aspergera*, Kraków 2013, s. 13.

cyfrowa zmienia nie tylko sposób naszego myślenia, ale wpływa również na nasze odczuwanie, zachowanie i funkcje mózgów. Choć jesteśmy nieświadomi zmian zachodzących w obwodach neuronowych, czyli w oprzyrządowaniu mózgu, utrwalają się one w wyniku powtórzeń”<sup>3</sup>. W związku z tym coraz częściej mamy do czynienia z przypadkami zaburzeń rozwoju o charakterze cywilizacyjnym czy społecznym, takimi jak dysleksja, autyzm czy zespół Aspergera (ZA). Dane statystyczne jednoznacznie potwierdzają wzrost zachorowalności na autyzm. CDC (amerykańska Agencja Kontroli Chorób) podała, że w latach 2011-2012 na autyzm chorowało jedno dziecko na 50 w wieku 6-17 lat (w tym jeden chłopiec na 30). W 2010 – jedno dziecko na 88<sup>4</sup>. Co prawda nadal brak miarodajnych danych statystycznych określających częstość występowania ZA, jednak badacze<sup>5</sup> podają, że jest ona wyższa niż autyzmu.

Uwzględniając wieloaspektowość problemów diagnozy, jak też brak jednoznacznych kryteriów oraz nowe badania ujmuje np.: wpływ płci na obraz kliniczny zaburzenia, należy przyjąć, że rzetelne ujęcie statystyczne nieprędko będzie możliwe. Praktyka wskazuje jednak na wzrost zachorowalności na zaburzenia ze spektrum ZA o zróżnicowanym stopniu nasilenia, także takim, jaki nie podlega kwalifikacji jako pełnoobjawowe spektrum według np.: DSM-IV<sup>6</sup>.

Tymczasem specjaliści nadal borykają się z trudnościami w zakresie diagnozy różnicowej autyzmu i ZA<sup>7</sup>. Nie można się zgodzić z opinią upowszechnioną przez klasyfikację chorób wydaną przez Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne DSM-5, w której zrezygnowano z wydzielenia ZA na rzecz jednostki nazwanej „zaburzenia ze spektrum autyzmu”. ZA nie jest łagodną formą autyzmu – istnieją pewne cechy wspólne dla obu jednostek chorobowych, ale występuje równie duża grupa objawów, które pozwalają zróżnicować te jednostki i zamiast diagnozy autyzmu „wysokofunkcjonującego” lub

---

<sup>3</sup> G. Small, G. Vorgan, *iMózg. Jak przetrwać technologiczną przemianę współczesnej umysłowości*, tłum. S. Borg, Poznań 2011, s. 14.

<sup>4</sup> Źródło: [online] <http://www.cdc.gov/nchs/data/nhsr/nhsr065.pdf>, odczyt: 25 VIII 2017.

<sup>5</sup> E. Pisula (*Autyzm. Od badań mózgu do praktyki psychologicznej*, Sopot 2012) powołuje się na badania E. Fombonne’a.

<sup>6</sup> M. Korendo, *op. cit.*, s. 23-24.

<sup>7</sup> K. D. Tsatsanis, *Outcome research in Asperger syndrome and autism*, „Child and Adolescent Psychiatric Clinics” 2003, vol. 1 (12), s. 47-63; É. Fombonne, *Epidemiology of autistic disorder and other pervasive developmental disorders*, „The Journal of Clinical Psychiatry” 2005, vol. 10 (66), s. 3-8.



„atypowego” postawić diagnozę ZA. Różnice są specyficzne w zależności od wieku dziecka i czasu podjęcia interwencji terapeutycznej.

## 2. Charakterystyka zespołu Aspergera

Decydującą różnicą jest występowanie intencji komunikacyjnej w ZA znacznie częściej niż w autyzmie. Dziecko z ZA zwykle pokazuje chęć komunikowania się ze światem, tyle że na własnych zasadach. Zdecydowanie woli przebywać z osobami dorosłymi, które są bardziej skłonne podążać za jego monologami i nietypowymi zainteresowaniami. Tej wybiórczej intencji komunikacyjnej może towarzyszyć gest wskazywania palcem, który nie pojawia się u dzieci autystycznych, choć w ZA może on wystąpić z opóźnieniem, a także w specyficznej formie, w funkcji polecenia czy żądania, a o wiele rzadziej w funkcji oznajmienia czy pytania. To oczywiście ma swoje językowe konsekwencje, a mianowicie brak występowania pytań w formie werbalnej, które mogłyby stopniowo zastąpić gest<sup>8</sup>. Inną przyczyną tego deficytu w ZA są zaburzone relacje z ludźmi. Dorosli nie są postrzegani przez dzieci z ZA jako nauczyciele i przewodnicy, jak to się dzieje w rozwoju neurotypowym, mogą oni służyć jedynie jako narzędzie do zdobywania wiedzy, najczęściej encyklopedycznej. Dzieci uzyskują lub przekazują informacje, monologując, lub zdobywają określoną wiadomość, ale nie podtrzymują rozmowy. Ogromnie trudne lub w wielu przypadkach zupełnie niemożliwe jest też odczytanie intencji interlokutora, utrzymanie komunikacji, wypełnianie naprzemiennych ról nadawcy i odbiorcy. Szczególny problem dotyczy rozumienia i zadawania pytania „dlaczego?”. Ma to związek z trudnościami z zauważaniem i wyrażaniem związków przyczynowo-skutkowych, czego źródłem jest brak dostrzegania i rozumienia różnorodnych relacji między elementami rzeczywistości.

Główne kryterium różnicujące ZA i autyzm w ICD-10 stanowi rozwój mowy, który, jak twierdzą twórcy klasyfikacji, w przypadku ZA jest prawidłowy. Wieloletnie doświadczenia kliniczne i wyniki prowadzonych badań jednoznacznie wskazują, że język dzieci z ZA wyróżnia specyfika w zakresie poziomu słownictwa i kompetencji składniowej, a także skuteczność komunikacji i intencjonalność przekazywania informacji. Opisane zostało także zjawisko

---

<sup>8</sup> T. Attwood, *The complete guide to Asperger's syndrome*, London 2007.

określane jako nadkompetencja językowa, np. posługiwanie się słownictwem i konstrukcjami nieadekwatnymi do wieku, często w formie cytatów wypowiedzi osób dorosłych<sup>9</sup>. Zdecydowanie częściej, myśląc o nieprawidłowym rozwoju mowy, wiele osób poszukuje braków i opóźnień w osiaganiu kolejnych etapów. W tym przypadku konieczne jest także charakteryzowanie umiejętności nabytych zbyt wcześnie. Nie jest normą posługiwanie się przez dzieci w wieku trzech lub czterech lat słownictwem czy strukturami typowymi dla dzieci starszych, a często nawet dla osób dorosłych. To zjawisko dla jakości komunikacji jest równie niebezpieczne jak systemowe braki. Nadkompetencji językowej nie można też uznać za główny dowód wysokiej inteligencji i ponadprzeciętnych możliwości poznawczych. Dziecko z ZA sięgające po język osób dorosłych, posługujące się pojęciami encyklopedycznymi czy językiem naukowych rozpraw, budzi obawę rozmówców niezależnie od ich wieku. W oczach rówieśników takie dzieci są „dziwne”, przez dorosłych są uznawane za „zbyt mądre” lub „nudne”, rodzice niejednokrotnie zachwycają się ich umiejętnościami, ale jednak większość myśli, że „trudno się z nimi rozmawia”<sup>10</sup>. Jest to kolejna przyczyna braku normatywnych, satysfakcjonujących relacji społecznych. Odmienność i trudność w nabywaniu kompetencji społecznej jest podstawowym przejawem ZA.

### 3. Rozwój mowy dzieci z zespołem Aspergera

Wczesny rozwój mowy dzieci z ZA nie zawsze przebiega według określonego modelu<sup>11</sup> – można wyróżnić takie dzieci, których rodzice już w pierwszych miesiącach życia noworodka są zaniepokojeni brakiem kontaktu wzrokowego, zainteresowania twarzą osoby dorosłej, wsłuchiwania się w mowę, samodzielnych realizacji od samogłosek po sylaby otwarte w gaworzeniu samonaśladowczym. Są to symptomy, które specjaliście powinny pozwolić zdiagnozować zaburzony rozwój i rozpocząć już wtedy terapię nakierowaną na nauczanie języka. Zwykle jednak rodzina nie kontaktuje się jeszcze wtedy z diagnostą, dzieje się

---

<sup>9</sup> M. Korendo, *op. cit.*

<sup>10</sup> *Ibidem.*

<sup>11</sup> S. D. Mayes, S. L. Calhoun, *Non-significance of early speech delay in children with autism and normal intelligence and implications for DSM-IV Asperger's disorder*, „Autism: The International Journal of Research and Practice” 2001, vol. 5 (1), s. 81-94.

to o wiele później, niekiedy nawet pod koniec drugiego lub w trzecim roku życia. U takich dzieci widoczne są liczne uszkodzenia systemowe, a poziom zaburzeń rozwoju mowy może dorównywać problemom dzieci z autyzmem wysokofunkcjonującym. Wśród dzieci z ZA można też wyróżnić grupę, w której wczesne etapy rozwoju języka przebiegają czasowo normatywnie i póki nie zostanie zastosowane kryterium jakościowe, trudno dostrzec zaburzenie. Są to dzieci, które zaczęły nazywanie nie od osób czy rzeczy z najbliższego otoczenia, ale używając nazw z nienormatywnych dla wieku pól semantycznych, np.: sprzętu elektronicznego, pojazdów, miast czy ulic itp. Nie mówią „mama”, „tata”, „daj”, nie wiedzą, gdzie mieszkają, ale wyrecytują trudne artykulacyjnie nazwy z odległych pól semantycznych. Między 12 a 24 miesiącem życia dzieci te, rozwijając nietypowe słownictwo, prezentują fiksacje tematyczne uniemożliwiające przyswajanie normatywnego języka. Często można obserwować zjawisko powstawania tzw. kominów słownikowych<sup>12</sup>, czyli stanu, kiedy dziecko rozbudowuje słownictwo związane z wybranym, szczególnie je interesującym polem tematycznym, przy braku nazw z poziomu podstawowego. Między 24 a 36 miesiącem życia, kiedy mówiące dzieci z ZA rozwijają słownictwo i zaczynają budować zdania, ujawniają się kolejne nieprawidłowości. Niektóre dzieci z opóźnieniem prezentują możliwość łączenia ze sobą wyrazów, mając trudności z linearnym porządkowaniem języka. Inne przez dłuższy czas jedynie etykietują rzeczywistość, częściej sięgając po rzeczowniki, z trudem nazywają czynności i nie rozwijają składni. Jednocześnie te same dzieci mogą prezentować umiejętność zapamiętywania rozbudowanych cytatów z wypowiedzi dorosłych, tekstów literackich czy reklam. Ta umiejętność nie dowodzi, że dziecko potrafi budować zdania; zwykle, jako całości, odtwarza je bez rozumienia. Niekiedy nie rozumie też pytań, ale stwarza pozory rozumienia dzięki schematycznym, automatycznym odpowiedziom, np.: *Z kim przyjechałeś? Z mamą* – nawet jeśli tego dnia jest akurat z tatą. Wiele cytatów dzieci czerpią z mediów, filmów lub bajek, gier komputerowych czy reklam telewizyjnych, które ze względu na zastosowane w nich efekty specjalne są dla nich szczególnie atrakcyjne. Ponadto niektóre z łatwością zapamiętują fragmenty tekstów literackich, encyklopedycznych czy haseł leksykonowych, które w dowolnym momencie (pod wpływem określonego bodźca wzrokowego lub słuchowego) odtwarzają z pamięci, nie rozumiejąc słów i zależności między poszczególnymi leksemami. Można więc zaobserwować w językowych zachowaniach

---

<sup>12</sup> Por. opis zjawiska z licznymi przykładami (M. Korendo, *op. cit.*).

osób z ZA cytaty, schematyzmy językowe i echolalie zarówno językowe, jak i pozawerbalne w postaci różnorodnych dźwięków uzyskiwanych poprzez np. szybkie uderzanie językiem, wprowadzanie w wibracje języka lub warg. Z terapeutycznego punktu widzenia echolalie i schematyzmy bardzo utrudniają budowanie systemu językowego i trudno je wyłączyć. Jedynie wprowadzenie systemowych użyć słów może spowodować zablokowanie wykorzystywania ciągu dźwięków jako echolalii. Systematyczne ćwiczenia budowania języka w umyśle dziecka mają doprowadzić do sytuacji, kiedy nie będzie ono już odtwarzać, ale zacznie kreować konstrukcje zdaniowe, poczynając od tych najprostszych (połączenie podmiotu i orzeczenia). Dzięki trudnym zadaniom związanym z rozwijaniem konstrukcji zdaniowych dziecko z ZA zacznie przyswajając fleksję, a to przyczyni się do rozumienia przez nie powiązań i przynależności także w rzeczywistości. Dzieci, które mają problemy z budowaniem odpowiednich modeli syntaktycznych, mają też trudności z tworzeniem tekstów. Brak umiejętności stosowania odpowiednich form fleksyjnych w wypowiedziach, budowania dialogów adekwatnych do sytuacji i spójnych wypowiedzi narracyjnych jest bardzo charakterystyczny dla mowy dzieci z ZA. Wynika on ze specyfiki postrzegania przez nie świata, polegającej na ogromnych trudnościach w zauważaniu relacji, powiązań i zależności pomiędzy elementami rzeczywistości – szczególnie istniejących między ludźmi.

Przykład wypowiedzi pięcioletniego Patryka<sup>13</sup>:

T: Jak zachowuje się Kamil, kiedy dostanie prezent? (*pytanie zadane podczas rozmowy o emocjach*)

P: Bardzo grzecznie. Kiedyś dostałem na urodziny czekoladkę Milka, ale teraz mama mi kupuje „Alpejskie Mleczka” Milka, bo teraz ostatnio reklamowali, a teraz tą czekoladkę.

Dzieci z ZA mają trudności z utrzymaniem linearnego porządkowania w wielu sferach poznania i działania, a także w wypowiedziach oraz myśleniu. Jednym z przejawów tego typu zaburzeń w języku jest wplatanie w wypowiedź odtwarzanych z pamięci cytatów, co powoduje, że nie jest możliwe dostrzeżenie ciągłości i zależności zachodzących między poszczególnymi elementami konstrukcji. Szczególnie dużo kłopotów mają dzieci z rozumieniem i wyrażaniem pojęcia czasu. Trudno im pojąć relacje między czasem teraźniejszym a przeszłym czy przyszłym, co przekłada się na brak umiejętności porządkowa-

---

<sup>13</sup> Wszystkie przykłady wypowiedzi dzieci z ZA pochodzą z badań własnych autorek i zostały zebrane w trakcie spotkań diagnostycznych lub terapeutycznych.

nia zdarzeń zgodnie z chronologią, planowania, wybiegania w przyszłość, wyobrażania sobie czegoś, a także łączenia zdarzeń o charakterze przyczynowo-skutkowym. Problemy te zostają jeszcze spotęgowane przez nieumiejętność zastosowania prawidłowego szyku wypowiedzi. W konsekwencji trudno zrozumieć wypowiedź, która nie jest spójna i dodatkowo zawiera liczne błędy fleksyjne. Należy pamiętać, że „błędy w ich [dzieci z ZA] wypowiedziach nie stanowią jedynie dowodu dysfunkcji systemowych, ale wskazują także na duże problemy poznawcze”<sup>14</sup>.

Mówiące dzieci z ZA najczęściej werbalizują to, co spostrzegają, a tym samym ukazują, jak specyficzna i nietypowa jest ich percepcja wzrokowa i słuchowa w stosunku do percepcji zdrowych dzieci. Niejednokrotnie zaskakują interlokutora, zwracając uwagę na nieistotne szczegóły, nie dostrzegając tego, co najbardziej rzucające się w oczy. Analityczne procesy percepcyjne zdecydowanie przeważają w poznawaniu, natomiast dzieci te mają trudności z dokonaniem syntezy, a także z odczytaniem treści informacji kontekstowo, widzeniem konsytuacji, czerpaniem dodatkowej wiedzy na temat znaczeń z elementów prozodycznych języka. Obniżony poziom rozumienia i odczuwania cudzych emocji skutkuje z kolei występowaniem częstych i wyrafinowanych zachowań manipulacyjnych względem otoczenia. Manipulacje mogą przybierać różne formy: od zachowaniowych (np. wchodzenie pod stół, krzyki/piski) i werbalnych (groźby, np. *będę krzyczał*, wulgaryzmy), przez szantaż emocjonalny (pseudopozytywne emocje, zwłaszcza wobec matek, lub emocje negatywne – *nie chcę takiej matki*), po zachowania agresywne oraz działanie z odroczeniem (kiedy dziecko po pewnym czasie reaguje negatywnie, w sposób zaplanowany, na np. nieakceptowaną decyzję rodziców).

Język dzieci z ZA wyróżnia się także dosłownym pojmowaniem znaczeń i trudnością z rozumieniem pojęć abstrakcyjnych, symbolicznych, metaforycznych oraz żartów. Te problemy językowe bezpośrednio przekładają się na budowanie wiedzy o świecie. „Zaburzone, czyli zmienione sposoby odbioru bodźców i języka tworzą nieznaną ludziom zdrowym obraz świata. Podobnie nasza wizja jest nieznaną osobom z ZA”<sup>15</sup>. To istotne, by rodzice, opiekunowie i terapeuci mieli wiedzę na temat procesów charakterystycznych dla języka dzieci z ZA, która pozwoli im w odpowiedni sposób z nimi rozmawiać.

---

<sup>14</sup> M. Korendo, *op. cit.*, s. 93.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 141.

#### 4. Swoistość odbioru i opisu obrazu przez osoby z zespołem Aspergera

Specyfika umysłowości osób z ZA, u podstaw której leżą odmienności neurobiologiczne, zarówno strukturalne, jak i funkcjonalne, stwarza odmienne od neurotypowego widzenie świata, odbieranie i interpretowanie otaczającej rzeczywistości. Dotyczy to wielu aspektów widzenia świata, ale objawia się także odmiennym widzeniem oglądanych obrazów, specyficzną interpretacją ich treści lub relacji elementów oraz typowym dla ZA językowym wyrażeniem odbieranych treści.

##### 1. Obraz twarzy

Obraz twarzy stanowi dla osób z ZA szczególne wyzwanie, zarówno podczas obserwacji, kontaktu wzrokowego, jak i interpretacji oraz językowego opisu. Za kontakt wzrokowy odpowiedzialne są określone struktury mózgu, w tym ciało migdałowate oraz płaty czołowe<sup>16</sup>. Zmiany w strukturze i funkcji tych obszarów wpływają na zdolność nawiązywania kontaktu wzrokowego, a także interpretacji czytanych na ludzkiej twarzy informacji, nie tylko emocji.

---

<sup>16</sup> G. Small, G. Vorgan, *op. cit.*



Il. 1. (adam-design.flog.pl)

Różnorodność mimicznych przekazów stanowi często dla osób z ZA ogromne wyzwanie interpretacyjne. Brak możliwości szybkiej oceny zmieniających się na twarzy treści prowadzi do błędów w odczycie lub unikania kontaktu wzrokowego, którego poziom i tak jest obniżony z powodu dysfunkcyjności mechanizmów neurobiologicznych. Dzieci z ZA w sposób charakterystyczny nie patrzą na twarz, odwracają wzrok podczas dialogu oraz zwracają uwagę na peryferyjne dla osób neurotypowych informacje w celu identyfikacji osoby lub odczytania jej stanu emocjonalnego.

Przykład:

Rodzina na wakacjach nad morzem. Chłopiec robi zdjęcie rodzicom.  
Mama: Mareczku, widać nas? WSZYSTKO widać?  
Marek: Tak!



Zdjęcie zrobione przez chłopca:



## Il. 2. Zdjęcie zrobione przez chłopca

Pominięcie twarzy rodziców nie jest przypadkowe – chłopiec objął wszystkie elementy ludzkiej postaci, na które zwraca uwagę podczas identyfikacji. Twarz do nich nie należy. Dowodem tego jest następująca rozmowa chłopca z ojcem, dotycząca kolegów, z którymi Marek bierze udział w turniejach szachowych:

Tata znajduje duże zdjęcie Tymona i pyta Marka: Kto to jest?

Marek: Wojtek.

Tata: Dlaczego Wojtek?

Marek: Poznałem po koszulce. (Wojtek i Tymon mają takie same zielone koszulki, bo grają w tym samym klubie).

Tata: Nie patrz na koszulkę, popatrz na twarz.

Marek: **Ale mi się po twarzy nic nie kojarzy. Twarz mi nic nie podpowiada.**

W poszukiwaniu sposobów radzenia sobie z interpretacją mimiki osoby z ZA zamiast holistycznego odczytu stosują analityczną metodę oceny poszczególnych elementów twarzy. Najczęściej ograniczają obserwację do układu ust, co często prowadzi do rozpoznawania emocji tylko skrajnych (radość – smutek) lub do nieprawidłowej interpretacji.



Przykład:

### II. 3. (LDA Language Cards)



Terapeuta (pokazując dziecku z ZA obrazek): Jaki jest chłopiec?

Dziecko: Wesoły.

Interpretując obraz twarzy, dziecko wzięło pod uwagę jedynie układ ust. W neutralnej pozycji kąci ust zawsze unoszą się lekko lub opadają, co nie stanowi dla mózgu dominującej informacji o emocjach. W tym przypadku dziecko z ZA nie wzięło pod uwagę innych elementów (siniak pod okiem). Ocena stanu emocjonalnego chłopca na obrazku nie jest w związku z tym prawidłowa.

Podobny mechanizm interpretacji stosował siedmioletni Kuba:

T: Jaka jest dziewczynka?

K: Wesoła.

T: A tutaj jaka jest?

K: Smutna (*dziewczynka jest przestraszona*).

T: Powiedziałałabym nawet, że jest...

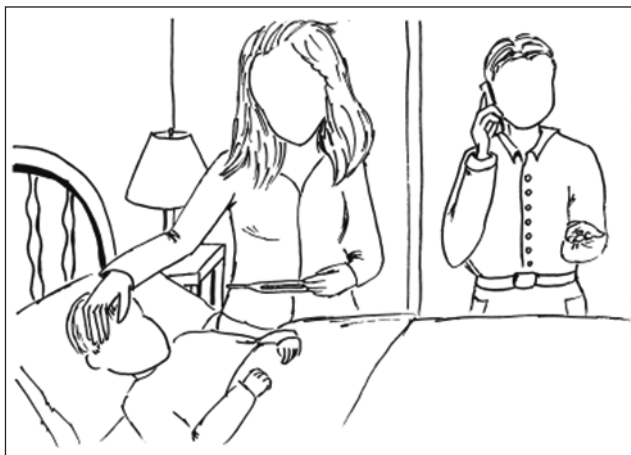
K: ... niegrzeczna.

T: Popatrz na jej twarz, jaka jest?

K: Ona ma „O” (układ ust).

O tym, jak trudne dla dzieci z ZA bywa holistyczne czytanie twarzy oraz kontekstualne rozumienie emocji, świadczą problemy z opisem stanów emocjonalnych osób na następujących obrazkach:

II. 4. Przykładowa karta z zestawu *Emocje i relacje społeczne – stymulacja* (Wydawnictwo Centrum Metody Krakowskiej)



Podczas opisywania obrazków dzieci z ZA prawidłowo nazywają osoby i interpretują fakty (np. „chłopiec jest chory, leży w łóżku. Mama ma termometr”). Najtrudniej im nazwać emocje i uczucia – odpowiedzieć na pytania: Jaki jest chłopiec? Jaka jest mama?

Obserwując trudności dzieci z ZA podczas programowanych ćwiczeń, łatwiej zrozumieć przyczyny codziennych niepowodzeń w kontaktach społecznych. W naturalnych sytuacjach dynamika zmian mimiki i gestów oraz złożoność mowy ciała są często poza możliwościami obserwacji i interpretacji osób z ZA. Okazywanie zatem nieakceptacji zachowania np. uniesieniem brwi lub ruchem głowy może zostać całkowicie niezauważone i przyczyniać się do braku reakcji. Przez interlokutora wysyłającego jednoznaczny, ale niewerbalny komunikat reakcja osoby z ZA może zostać odczytana jako lekceważenie. To częsta sytuacja w szkole, gdzie nauczyciele oceniają dzieci z ZA jako niegrzeczne i niewychowane.

## 2. Interpretacja historyjek obrazkowych

Przykład historyjki opowiadanej przez dziecko z ZA<sup>17</sup>:

II. 5.



Rysio, 4 lata:

T: Dlaczego chłopiec ma brudną bluzkę?

R: Bo mama jest zdziwiona.

Inny typ umysłowości osób z ZA wpływa na odmienne od neurotypowego widzenie rzeczywistości. Dotyczy to także widzenia i rozumienia obrazów. Liczną grupę dzieci z ZA wyróżnia analityczny sposób postrzegania, ujawniający się w dostrzeganiu szczegółów, izolowanych elementów, ale utrudniający dokonywanie syntezy informacji, rozumienie związków przyczynowo-skutkowych, wnioskowanie. Zacytowana odpowiedź chłopca na pytanie terapeuty jest dowodem braku umiejętności łączenia treści poszczególnych obrazków tworzących logiczny ciąg zdarzeń. W umyśle chłopca obrazki nie tworzą całości o charakterze filmu, ale funkcjonują jako niepowiązane stop-klatki. Związki między poszczególnymi obrazami nie istnieją.

Przytoczony przykład ukazuje sposób dostrzegania i rozumienia relacji przez osoby z ZA. Konfiguracja trudności może być w każdym przypadku indywidulana, ale często dotyczą one właśnie związków przyczynowo-skutkowych, chronologicznych, a nawet relacji przestrzennych czy gradualnych.

## 3. Językowe opisy oglądanych obrazów

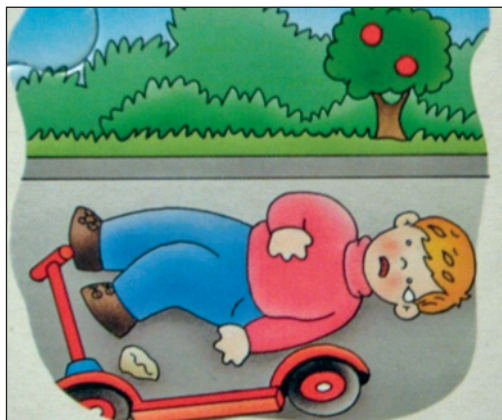
Wbrew ocenie samego Hansa Aspergera język dzieci z zespołem nazwanym jego nazwiskiem nie rozwija się normatywnie, a specyfika zachowań komunikacyjnych i budowanych wypowiedzi ma wysoką wartość diagnostyczną zabu-

<sup>17</sup> M. Korendo, *op. cit.*

rzenia. Sposób werbalizowania doświadczeń, spostrzeżeń, przeżyć jest często zwierciadłem mentalizacji – rozumienia zachowań innych osób i własnych.

Przykład:

Il. 6.



P: Jaki jest tutaj Miłosz?

O: Smutny.

P: Dlaczego jest smutny?

O: Bo płacze i leci mu jedna ła.

W wypowiedzi dziecka ujawnia się wyraźnie analityczne widzenie otoczenia (liczenie łez). To bardzo często występująca cecha umysłowości osób z ZA – widzenie szczegółów, drobnych elementów przeważa nad zdolnością dokonywania syntezy informacji. Dzieci z ZA często dostrzegają fragmenty, ale nie rozumieją ich roli w całości.

Il. 7.



Ola, 5 lat (podczas omawiania historyjki obrazkowej):

T: Pan ochroniarz mówi przez krótkofalówkę do innego ochroniarza. Co on mówi?

O: Panie ochroniarzu drogi...

T: Nie, tak na pewno nie mówi, przecież on rozmawia ze swoim kolegą. Co on mówi?

O: Kolego, zgubił się chłopiec.

Charakterystyczną cechą wypowiedzi dzieci z ZA jest patos uzyskiwany dzięki stosowaniu fraz z języka osób dorosłych, często cytowanych dosłownie z zasłyszanych wypowiedzi, do opisu dziecięcego widzenia świata. Nienaturalnie brzmiące w ustach dziecka zwroty nadają wypowiedzi charakteru sztuczności i afektacji. Pojawia się nieadekwatna dla wieku i sytuacji emfaza, co znacznie utrudnia nawiązywanie satysfakcjonujących relacji z rówieśnikami.

## 5. Podsumowanie

Strukturalne i funkcjonalne zmiany w mózgach osób z ZA można sprowadzić do prostej, choć ważnej zasady: inny mózg – inna umysłowość, co oznacza odmienne widzenie i rozumienie rzeczywistości<sup>18</sup>. Język stanowi bardzo czuły miernik tych różnic, ujawniając je na każdym poziomie systemu i w szerzej niż tylko językowo pojętej komunikacji. Wyraźne indywidualne różnice funkcjonowania osób z ZA przyczyniają się do znacznej heterogeniczności omówionej grupy<sup>19</sup>. Dotyczy to zarówno sfery poznawczej, jak i językowej. Duże znaczenie ma także odmienność interpretacji zachowań ze spektrum ZA w różnych kulturach, zwłaszcza w kulturze amerykańskiej, gdzie w skrajnych przypadkach ZA traktowany jest jako rodzaj talentu, porównywalny z wybitnymi umiejętnościami matematycznymi, plastycznymi czy muzycznymi<sup>20</sup>.

Językowe oddziaływania terapeutyczne mają zbudować w umysłach dzieci z ZA obraz świata zbliżony do tego, jaki mają osoby neurotypowe. Jest to możliwe tylko do pewnego stopnia. Równie ważne, a może nawet ważniejsze

---

<sup>18</sup> T. Grandin, R. Panek, *Mózg autystyczny. Podróż w głąb niezwykłych umysłów*, tłum. K. Mazurek, Kraków 2016.

<sup>19</sup> *Asperger syndrome*, red. A. Klin, F. R. Volkmar, S. S. Sparrow, New York 2000.

<sup>20</sup> T. Attwood, *op. cit.*

jest rozumienie występujących odmienności i próba odkrycia, jaka projekcja świata obecna jest w umysłach osób z ZA.

## Bibliografia

- Asperger syndrome*, red. A. Klin, F. R. Volkmar, S. S. Sparrow, New York 2000.
- T. Attwood, *The complete guide to Asperger's syndrome*, London 2007.
- J. Cieszyńska, *Wczesna diagnoza i terapia zaburzeń autystycznych. Metoda Krakowska*, Kraków 2011.
- J. Cieszyńska, M. Korendo, *Wczesna interwencja terapeutyczna. Stymulacja rozwoju dziecka od noworodka do 6. roku życia*, Kraków 2007.
- J. Cieszyńska-Rożek, *Metoda Krakowska wobec zaburzeń rozwoju dzieci. Z perspektywy fenomenologii, neurobiologii i językoznawstwa*, Kraków 2013.
- The diagnostic and statistical manual of mental disorders (DSM-5)*, Washington 2013.
- D. Draaisma, *Rozstrojone umysły. Historie chorych i dzieje chorób*, tłum. E. Jusewicz-Kalter, Warszawa 2009.
- É. Fombonne, *Epidemiology of autistic disorder and other pervasive developmental disorders*, „The Journal of Clinical Psychiatry” 2005, vol. 10 (66), s. 3-8.
- B. J. Freeman, P. Cronin, P. Candela, *Asperger syndrome or autistic disorder? The diagnostic dilemma*, „Focus on Autism and Other Developmental Disabilities” 2002, vol. 3 (17), s. 145-151.
- M. S. Gazzaniga, *Kto tu rządzi – ja czy mój mózg?*, tłum. A. Nowak, Sopot 2013.
- T. Grandin, R. Panek, *Mózg autystyczny. Podróż w głąb niezwykłych umysłów*, tłum. K. Mazurek, Kraków 2016.
- M. Korendo, *Językowa interpretacja świata w wypowiedziach osób z zespołem Aspergera*, Kraków 2013.
- M. Korendo, *Problemy rozwojowe osób z zespołem Aspergera jako wynik deficytów językowych*, „Biuletyn Logopedyczny” 2009, nr 1 (23).
- M. Korendo, *Zaburzenia lewopółkulowe u dzieci z zespołem Aspergera*, [w:] *Zagadnienia mowy i myślenia*, t. 1, red. M. Michalik, A. Siudak, Kraków 2010.
- M. Korendo, *Zespół Aspergera – neuropsychologiczne przyczyny zaburzeń językowych*, [w:] *Studia z neurologopedii*, red. I. Nowakowska-Kempna, D. Pluta-Wojciechowska, Kraków 2010.
- S. D. Mayes, S. L. Calhoun, *Non-significance of early speech delay in children with autism and normal intelligence and implications for DSM-IV Asperger's disorder*, „Autism: The International Journal of Research and Practice” 2001, vol. 5 (1), s. 81-94.
- M. Pąchalska, *The symptom and its significance in neuropsychology*, „Acta Neuropsychologica” 2014, vol. 1 (1), s. 1-11.

- M. Pąchalska, B. L. J. Kaczmarek, J. D. Kropotov, *Neuropsychologia kliniczna. Od teorii do praktyki*, Warszawa 2014.
- E. Pisula, *Autyzm. Od badań mózgu do praktyki psychologicznej*, Sopot 2012.
- J. Rostowski, T. Rostowska, *Rola systemu lustrzanych neuronów w rozwoju języka i komunikacji interpersonalnej*, „Psychologia Rozwojowa” 2014, t. 19, nr 2, s. 49-65.
- K. Rymarczyk, *Neurofizjologiczne uwarunkowania rozwoju dziecka – wpływ doświadczenia na rozwój układu nerwowego*, [w:] *Wczesna interwencja – pomoc dziecku i rodzinie. Interdyscyplinarne uwarunkowania rozwoju małego dziecka. Wybrane zagadnienia*, red. R. Piotrowicz, s. 80-109, Warszawa 2014.
- G. Small, G. Vorgan, *iMózg. Jak przetrwać technologiczną przemianę współczesnej umysłowości*, tłum. S. Borg, Poznań 2011.
- M. Spitzer, *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, tłum. A. Lipiński, Słupsk 2013.
- M. Spitzer, *Jak uczy się mózg*, tłum. M. Guzowska-Dąbrowska, Warszawa 2008.
- M. Tomasello, *Kulturowe źródła ludzkiego poznawania*, tłum. J. Rączaszek, Warszawa 2002.
- K. D. Tsatsanis, *Outcome research in Asperger syndrome and autism*, „Child and Adolescent Psychiatric Clinics” 2003, vol. 1 (12), s. 47-63.





## Homonimia nazw własnych w żartach obrazkowych

Przedmiotem niniejszych rozważań jest rodzaj żartu opartego na homonimicznych wyrażeniach językowych lub przedstawieniach wizualnych nazw własnych. Ta technika wywoływania efektu komicznego wykorzystuje ukryte w nazwach własnych alternatywne komponenty semantyczne, tworząc ich homonimiczne konceptualizacje. Badany materiał stanowią dwukodowe internetowe żarty obrazkowe, tj. łączące przedstawienie wizualne z tekstem pisanym. Do ich analizy wykorzystano narzędzia semantyki językoznawczej, w tym przede wszystkim semantyki kognitywnej, która umożliwia ukazanie procesu kognitywnego ujmowania rzeczywistości bez względu na charakter znaków wykorzystywanych do kodowania tej konceptualizacji. W pierwszej części tekstu zostaną pokrótce omówione istotne dla tematu artykułu zagadnienia, tj. specyfika nazw własnych wśród innych jednostek leksykalnych, zjawisko homonimii i jej typy, w tym tzw. fałszywa etymologia, a także rola homonimii w mechanizmach wywoływania efektu humorystycznego. Drugą część artykułu zajmie analiza przykładów ilustrujących tytułowe zagadnienie.

Nazwy własne, zwane też imionami własnymi, definiowane bywają w opozycji do innych jednostek leksykalnych jako te, które „nie mają znaczenia [...] są czystymi przedmiotami fonemicznymi, formami bez znaczenia”<sup>1</sup>. W skrajnym ujęciu – nie będą też nic oznaczać, przynajmniej dopóty, dopóki nie znajdą się w kontekście wypowiedzi<sup>2</sup>. John Lyons stwierdza, że nazwy wła-

---

<sup>1</sup> *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, oprac. M. Jurkowski [et al.], Wrocław 2003, s. 246.

<sup>2</sup> *Ibidem*.

sne nie mają znaczenia leksykalnego, przypisuje im jednak właściwość odnoszenia się do konkretnych elementów pozajęzykowych: „[nazwy własne] są określeniami pojedynczych, niepowtarzalnych przejawów naszej rzeczywistości”<sup>3</sup>. Kwestia braku znaczenia jest dyskusyjna zarówno w ujęciu naukowym – filozoficzno-logicznym, semantycznym czy pragmatycznym<sup>4</sup> – jak i w intuicyjnym odbiorze. W wielu przypadkach po samym brzmieniu słowa, znając dany język i kontekst kulturowy, możemy rozpoznać, czy mamy do czynienia z imieniem człowieka, nazwą sklepu czy miejscowości, nie mówiąc już o możliwości posiadania wiedzy o desygnacie. W przywołanej powyżej definicji wątpliwości budzi także kwestia jednostkowości nazw własnych takich jak *Kasia*, *Burek* czy *Dębno* – jest kilka miejscowości o tej nazwie w Polsce, podobnie jak kobiet o imieniu Kasia i psów, które wabią się Burek. Wreszcie – nazwy własne powstawały (w ujęciu ewolucyjnym) i wciąż powstają (np. przezwiska typu *Gruby*, *Marchewka*, różnorodne chrematonimy) w sposób nieprzypadkowy, umotywowany, w dużej części z nazw pospolitych, wskazujących ich znaczenie etymologiczne czy strukturalne (słowotwórcze). Istnieje także proces odwrotnej derywacji semantycznej – apelatywizacji, tj. tworzenie z nazw własnych rzeczowników pospolitych (np. *pampersy*, *adidasy*, *totalny wietnam*, *typowi janusze*).

Mający podobne zastrzeżenia do klasycznej teorii nazw własnych Jan Grzenia stwierdza, że taki ścisły podział – na nazwy pospolite (*nomina appellativa*) mające znaczenie i nazwy własne (*nomina propria*) posiadające tylko odniesienie – choć efektowny, nie oddaje natury poznawczej i referencyjnej tych jednostek i jest uproszczeniem. „Nazwy własne niewątpliwie coś znaczą” – pisze<sup>5</sup>. Zauważa dalej, odwołując się do koncepcji znaczenia złożonego z zakresu (liczba desygnatów) i treści (cechy definicyjne), że nazwy własne w porównaniu do nazw pospolitych mają węższy zakres (odnoszą się do mniejszej liczby obiektów lub tylko jednego), ale za to bogatszą treść (możemy o desygnacie dużo powiedzieć, ponieważ jest konkretny)<sup>6</sup>. Ostatecznie definiuje nazwy własne

<sup>3</sup> E. Łuczyński, J. Maćkiewicz, *Językoznawstwo ogólne. Wybrane zagadnienia*, Gdańsk 2006, s. 49.

<sup>4</sup> Zob. E. Grodzieński, *Zarys ogólnej teorii imion własnych*, Warszawa 1973; J. R. Searle, *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*, tłum. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1987, s. 204-217; J. Lyons, *Semantyka*, tłum. A. Weinsberg, t. 1, Warszawa 1989, s. 211-218; L. Berezowski, *Articles and proper names*, Wrocław 2001, s. 13-95; W. van Langendonck, *Theory and typology of proper names*, Berlin – New York 2007.

<sup>5</sup> J. Grzenia, *Nazwy pospolite i nazwy własne*, [w:] idem, *Słownik nazw własnych*, Warszawa 2003, s. 16.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 18.

jako „wyrazy, które odnoszą naszą uwagę do jakichś jednostek, umożliwiając ich identyfikację, a także stwarzając możliwość przywołania ich i skierowania uwagi na nas”<sup>7</sup> (mają więc oprócz funkcji referencyjnej także identyfikującą i wokatywną).

Inną propozycją pogodzenia klasycznego ujęcia *nomina propria* ze stawianymi mu zarzutami może być potraktowanie pojęcia nazwy własnej jako kategorii prototypowej. Jej najlepsze, centralne egzemplarze byłyby jednostkowe i pozbawione znaczenia, natomiast te rzadsze i bardziej peryferyjne posiadałyby treści znaczące lub mogły być niejednostkowe<sup>8</sup>.

Przy obu powyższych propozycjach nowoczesnych modeli nazw własnych warto mieć na uwadze ich związki z innymi leksemami, w tym z nazwami pospolitymi, i relację nazwy pospolite – nazwy własne ujmować jako stopniowalne przejście między dwiema kategoriami o nieostrych granicach, tworzące kontinuum. Taki wariant modelu pozwala zrozumieć mechanizm wzajemnego derywowania nazw własnych i pospolitych.

Problemem językowym, będącym także przedmiotem debat logików, semantyków, a dodatkowo leksykografów, jest wieloznaczność znaków językowych przejawiająca się w postaci ich polisemii i homonimii. Pozornie te dwie sytuacje łatwo od siebie odróżnić, definiując polisem jako „wyraz, który używany jest w więcej niż jednym znaczeniu, może odnosić się do różnych rzeczy”<sup>9</sup>, homonim zaś jako „wyraz mający formę identyczną z innym wyrazem, ale całkowicie różniący się od niego znaczeniem. Ich znaczenia nie wykazują pokrewieństwa”<sup>10</sup>. Przeciętny użytkownik nie ma jednak najczęściej wiedzy wystarczającej do stwierdzenia etymologicznego czy nawet słowotwórczego pokrewieństwa dwóch form wyrazowych (np. spokrewnionych etymologicznie form *pokój* – pomieszczenie i *pokój* – czas bez wojen). Dodatkowo sytuację komplikuje funkcjonowanie tzw. znaczenia aktualnego (kontekstowego, tekstowego), tj. aktywującego się w konkretnej wypowiedzi i konsytuacji<sup>11</sup> (np. dokładne znaczenie wyrazu *wysoki* zależy od tego, czy połączony zostanie z wyrazem *dom*, *poziom*, *stan* czy *głos*).

---

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 17.

<sup>8</sup> E. Łuczyński, J. Maćkiewicz, *op. cit.*, s. 51.

<sup>9</sup> R. Przybylska, *Wstęp do nauki o języku polskim. Podręcznik dla szkół wyższych*, Kraków 2003, s. 194.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 198.

<sup>11</sup> Por. R. Grzegorzczkova, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa 2001, s. 41-46.

John Lyons opisuje dwie możliwości obejścia problemu nieprecyzyjnych, bo opartych na intuicji użytkownika rozróżnień między polisemią a homonimią. Byłaby to albo maksymalizacja homonimii, tj. traktowania wszystkich zróżnicowanych znaczeniowo form jako osobnych leksemów, bez względu na ich etymologiczne czy znaczeniowe pokrewieństwo, albo maksymalizacja polisemii, czyli opis wszystkich jednakowo brzmiących form w ramach wspólnego hasła słownikowego obejmującego różne znaczenia<sup>12</sup>.

Inaczej widzą zagadnienie językoznawcy kognitywni, dla których „wszystkie znaczenia związane z jednym ciągiem fonicznym stanowią jedną całość”<sup>13</sup>. Za punkt wyjścia rozważań o polisemii i homonimii przyjmują oni pojęcie sieci radialnej lub podobieństwa rodzinnego, czyli złożonych kategorii semantycznych budujących znaczenie pojęcia, a za nim i leksemu/leksemów. W ich centrum będą się znajdować znaczenia prototypowe – najczęściej występujące, konkretne, dosłowne, a dalej od centrum te rzadsze, metaforyczne, metonimiczne, abstrakcyjne, bardziej zależne od kontekstu. Przy czym powiązanie znaczeń w obrębie takiej kategorii będzie miało charakter stopniowalny<sup>14</sup>. Może się zdarzyć, że jedno z peryferyjnych znaczeń w odczuciu użytkowników przestanie być łączone z prototypem – wtedy polisem staje się homonimem. Niektórzy badacze zakładają, że homonimy nie mogą być powiązane znaczeniowo nie tylko współcześnie, ale i historycznie, założenie takie jest jednak trudne do podtrzymania, gdyż dla użytkownika historyczne pokrewieństwo może być nierozpoznawalne<sup>15</sup>.

W ujęciu kognitywnym homonimy będą więc mieć dwa możliwe źródła. Mogą się pojawić, gdy „pokrewne znaczenia wyrazu, który kiedyś był polisemiczny, oddalają się od siebie tak bardzo, że nie da się już dostrzec między nimi żadnej relacji”<sup>16</sup> lub gdy „niespokrewnione wyrazy, które miały niegdyś

<sup>12</sup> J. Lyons, *Semantyka*, tłum. A. Weinsberg, t. 2, Warszawa 1989, s. 169-184.

<sup>13</sup> R. Grzegorzczakowa, *op. cit.*, s. 85.

<sup>14</sup> Zob. D. Geeraerts [et al.], *Co zawierają słowa: leksykologia*, [w:] *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, red. E. Tabakowska, tłum. G. Szpila, Kraków 2001, s. 45-59; J. R. Taylor, *Gramatyka kognitywna*, tłum. M. Buchta, Ł. Wiraszka, red. nauk. E. Tabakowska, Kraków 2007, s. 564-580.

<sup>15</sup> Takie założenie – o nieuwzględnianiu homonimów monogenetycznych – przyjęto np. w *Słowniku polskich homonimów całkowitych* (oprac. D. Buttler, Wrocław 1988, s. 6), ale też w definicji zawartej w znacznie nowszej publikacji, zob. *Homonimia*, [w:] V. Evans, *Leksykon językoznawstwa kognitywnego*, tłum. M. Buchta [et al.], Kraków 2009, s. 39; na temat współczesnej praktyki leksykograficznej względem homonimów zob. P. Żmigrodzki, *Wprowadzenie do leksykografii polskiej*, Katowice 2005, s. 58-62.

<sup>16</sup> J. R. Taylor, *Kategoryzacja w języku. Prototypy w teorii językoznawczej*, tłum. A. Skucińska, Kraków 2001, s. 147-148.

odmienne formy fonologiczne [...] z biegiem czasu stają się fonologicznie tożsame”<sup>17</sup>. W takim ujęciu polisemiczne są wyrazy należące do jednego pojęcia, a homonimiczne – do dwóch różnych, niepowiązane w obrębie jednej sieci radialnej czy poprzez pokrewieństwo rodzinne.

Warto zadać pytanie, czy na pewno w uporządkowaniu mentalnym dwa różne pojęcia o identycznej reprezentacji znakowej nie będą ze sobą w jakiś sposób powiązane (pomijając oczywiste powiązanie ich *signifiant*). Czy użytkownik nie będzie szukał uzasadnienia takiej zbieżności? Próbę odpowiedzi na to pytanie podejmę nieco dalej<sup>18</sup>.

Pisząc o homonimii prototypowej, najczęściej przywołuje się przykłady leksemów będących tą samą częścią mowy o dwóch lub więcej różnych, niepowiązanych ze sobą z etymologicznego i synchronicznego punktu widzenia znaczeniach (np. *bal* – zabawa i *bal* – kłoda drewna; *ranny* – występujący rano i *ranny* – zraniony). Może być ona całkowita lub częściowa (w zależności od tego, czy identyczność dotyczy wszystkich, czy tylko niektórych form odmiany), brzmieniowa (homofonia) lub graficzna (homografia), rdzenna (wyrazy niepodzielne słowotwórczo) i słowotwórcza (wyrazy identyczne brzmieniowo czy graficznie, lecz o różnej budowie słowotwórczej)<sup>19</sup>. Oprócz tego typu homonimii, zwanej leksykalną, podobieństwo formy może występować pomiędzy morfemami, frazeologizmami, formami gramatycznymi (homonimia tekstowa), strukturami składniowymi oraz jednostkami znaczącymi pochodzącymi z różnych języków (homonimia międzyjęzykowa)<sup>20</sup>.

Zjawiskami językowymi bliskimi homofonii i częściowo się z nią pokrywającymi będą tzw. fałszywe etymologie oraz zabawy słowne oparte na podobieństwie fonetycznym.

Fałszywa etymologia<sup>21</sup>, nazywana w literaturze także etymologią ludową lub naiwną, wtórną etymologizacją czy reinterpretacją etymologiczną, to według *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* „naiwna interpretacja etymolo-

---

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 148.

<sup>18</sup> Oprócz opisanych powyżej źródeł homonimii – przypadkowej zbieżności fonetycznej dwóch różnych wyrazów oraz rozpadu struktur znaczeniowych polisemu – w literaturze wymienia się jeszcze m.in. zapożyczenia, konwersje, powstawanie ekspresywizmów i nazw własnych; zob. M. Majewska, *Homonimia i homonimy w opisie językoznawczym*, Warszawa 2002, s. 60-73.

<sup>19</sup> M. Majewska, *op. cit.*, s. 43-48; P. Żmigrodzki, *op. cit.*, s. 59.

<sup>20</sup> M. Majewska, *op. cit.*, s. 39-59.

<sup>21</sup> Termin *fałszywa etymologia*, biorąc pod uwagę jego... etymologię, byłby oksymoronem, gdyż gr. *étymos* oznacza prawdziwy, a *etymologia* – prawdziwe znaczenie wyrazu; zob.

giczna wyrazu, tj. tłumaczenie jego pochodzenia oparte na przypadkowym podobieństwie brzmienia lub na innych przypadkowych skojarzeniach<sup>22</sup>. Ta potrzeba przejrzystości semantycznej i obrazowości obecna jest w historii zainteresowania językiem od najstarszych znanych jej śladów, m.in. w poglądach starożytnych naturalistów, którzy szukali „naturalnej zgodności wyrazu z jego znaczeniem”<sup>23</sup>. Wiara w bezpośredni związek między formą języka a rzeczywistością leży także u podstaw magii językowej<sup>24</sup> i myślenia magiczno-mitycznego. Tworzono owe proste, nienaukowe eksplikacje znaczenia wyrazów, opierając się na ich podobieństwie brzmieniowym do innych słów w tym samym języku, a także w językach obcych. Z prób takiej nadinterpretacji rzeczywistości zasłynął chociażby Wojciech Dębołęcki, który w biblijnym *Babilonie* odnajdował *babie łono*, a imię *Adam* wywodził od formy czasownikowej *jadam*, co miało dowodzić, że nie tylko bohaterowie starotestamentowi, ale i sam Bóg mówił po polsku<sup>25</sup>.

Współcześnie fałszywe etymologie mają raczej funkcję ludyczną – są jednym z rodzajów zabaw słownych bliskich homonimii. Długą tradycję w badaniach literackich i językoznawczych mają także inne gry słowne polegające na zestawianiu form o identycznym bądź podobnym brzmieniu<sup>26</sup>.

Wszystkie wyżej wymienione zjawiska językowe, tj. nazwy własne, różne formy homonimii, fałszywe etymologie oraz zabawy słowne oparte na podo-

---

W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2000, s. 153.

<sup>22</sup> *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, s. 148; całościowe omówienie zagadnienia zob. W. Cienkowski, *Teoria etymologii ludowej*, Warszawa 1972.

<sup>23</sup> J. Lyons, *Semantyka*, t. 1, s. 13.

<sup>24</sup> Zob. A. Engelking, *Kłątwa. Rzecz o ludowej magii słowa*, Warszawa 2010, s. 49-55.

<sup>25</sup> E. Łuczyński, J. Maćkiewicz, *op. cit.*, s. 103; *Dembołęcki Wojciech*, [w:] Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 1, [online] [https://pl.wikisource.org/wiki/Encyklopedia\\_staropolska/Dembo%C5%82%C4%99cki\\_Wojciech](https://pl.wikisource.org/wiki/Encyklopedia_staropolska/Dembo%C5%82%C4%99cki_Wojciech), odczyt: 20 VII 2017.

<sup>26</sup> Najbardziej rozpowszechniona w poetyce nazwa tego typu zjawisk to *kalambur*, bardziej szczegółowe określenia to: *paronomazja* (zestawienie podobnie brzmiących słów), *paronimia* (zestawienie wyrazów mylonych ze względu na podobne brzmienie), *paragram* (zestawienie wyrazów o takiej samej wymowie, lecz różnym zapisie). Językoznawcy rozpoznają w grach słownych takie mechanizmy słowotwórczo-semantyczne, jak: dekompozycja leksykalna/semantyczna, deleksykalizacja, kontaminacja, pozorne neosemantyzmy, adidacja, perintegracja (pseudomotywacja), transmtywacja (por. A. Krasowska, *Od Zielonego Balonika do Potem. Komizm słowny w kabarecie literackim*, Warszawa 2013, s. 167-193; J. Janicka, *Pokrowiec, czyli potomek krowy. Kilka uwag na temat tworzenia i rozumienia gier słowotwórczych*, [w:] *Kody humoru*, red. A. Kwiatkowska, A. Stanecka, *Humor. Teorie, Praktyka, Zastosowania*, t. 3/1, Piotrków Trybunalski 2012, s. 85-98).



bieństwie fonetycznym lub graficznym, pojawiają się w dowcipach językowych i opisywane są w literaturze poświęconej zjawiskom komicznym i humorystycznym<sup>27</sup>. Wieloznaczność oraz homonimia, w tym także uznawana za jej rodzaj lub zjawisko pokrewne fałszywa etymologia, traktowane były przez wielu badaczy za jedno z ważniejszych, a przez niektórych nawet za najważniejsze techniki tworzenia dowcipów<sup>28</sup>. Opisywali ten mechanizm na gruncie polskim m.in. Jan Stanisław Bystron<sup>29</sup>, Danuta Buttler<sup>30</sup>, z nowszych prac – Katarzyna Sikorska-Bujnowicz<sup>31</sup>, Anna Krasowska<sup>32</sup>. O nazwach własnych pisze także Bystron<sup>33</sup>, a z bardziej współczesnych badaczy – Alina Naruszewicz-Duchlińska<sup>34</sup>. Grom słownym opartym na podobieństwie brzmieniowym wiele uwagi poświęcił w rozprawie o komizmie Władimir Propp<sup>35</sup> (wyróżniając wśród nich m.in. kalambury, paradoksy, omyłki i imiona komiczne), z polskich badaczy zaś wspomniana już Anna Krasowska<sup>36</sup> (omawiająca je jako przykłady komizmu opartego z jednej strony na mechanizmie fonetycznym, z drugiej – na słowotwórczym i leksykalnym) oraz Joanna Janicka<sup>37</sup> (wykorzystując do ich analizy teorię amalgamatów pojęciowych).

Z kognitywnego punktu widzenia komizm może być wywoływany przecięciem się dwóch różnych, często skonstrastowanych domen poznawczych (w koncepcjach różnych autorów nazywanych także skryptami, schematami, domenami, polami semantycznymi, ramami konceptualnymi). Pozostają one

---

<sup>27</sup> Literatura humorologiczna jest zbyt obszerna, aby ją w tym artykule szczegółowo omówić; przegląd historycznych i współczesnych badań nad humorem zawarty jest m.in. w: D. Buttler, *Polski dowcip językowy*, Warszawa 1974 (tu także opisane są relacje między terminami *komizm*, *humor*, *żart*, *dowcip*); B. Dziemidok, *O komizmie. Od Arystotelesa do dzisiaj*, oprac. M. Bokiniec, Gdańsk 2011 (wydanie drugie, z antologią tekstów humorologicznych); rozdział trzeci monografii: *Humor polski. Monografia*, red. D. Brzozowska, W. Chłopicki, Kraków 2014 (o badaniach nad humorem w Polsce).

<sup>28</sup> Pisze o tym: D. Buttler, *op. cit.*, s. 37-38, 46-47, 50-52.

<sup>29</sup> J. S. Bystron, *Komizm*, Wrocław 1960, s. 349-365, 390-395.

<sup>30</sup> D. Buttler, *op. cit.*, s. 263-369.

<sup>31</sup> K. Sikorska-Bujnowicz, *Polisemia i homofonia jako środki budowania humoru na przykładzie skeczów kabaretu „Paranienormalni”*, [w:] *Kody humoru*, s. 153-160.

<sup>32</sup> A. Krasowska, *op. cit.*, s. 195-221.

<sup>33</sup> J. S. Bystron, *op. cit.*, s. 401-413.

<sup>34</sup> A. Naruszewicz-Duchlińska, *Dzień Ziobry – czyli o humorystycznym wykorzystywaniu nazw własnych w internecie*, „LingVaria” 2007, nr 1 (3), s. 129-134.

<sup>35</sup> W. Propp, *O komizmie i śmiechu*, tłum. P. M. E. Knyż, wstęp A. Szyjewski, Kraków 2016, s. 139-156.

<sup>36</sup> A. Krasowska, *op. cit.*, s. 127-150, 167-178.

<sup>37</sup> J. Janicka, *op. cit.*

w sprzeczności, kontraście lub nie są ze sobą w żaden sposób związane, mają natomiast pewne cechy wspólne (zwane konektorem), a odkrycie owej dwuistości jest podstawą zrozumienia żartu. W przypadku dowcipów z elementem homonimicznym konektorem jest najczęściej właśnie homonim. Znakiem, który prowadzi odbiorcę ku efektowi humorystycznemu poprzez ukazanie dwuznaczności konceptualizacyjnej, jest dysjunktor<sup>38</sup>.

Specyfika wypowiedzi humorystycznych, które w dalszej części rozważań zostaną poddane analizie<sup>39</sup>, polega na tym, że są one tekstami dwukodowymi, językowo-obrazowymi. W związku z czym oba lub jedno znaczenia homonimiczne będą przywoływane nie językowo, ale wizualnie (w formie zdjęcia, rysunku). W niektórych sytuacjach pojawią się one jedynie w formie treści implikowanej jako konieczny element zrozumienia dokonanej w wypowiedzi konceptualizacji.



- A GDZIE ZOFIA?  
- NA KRECIE.



Il. 1-2.

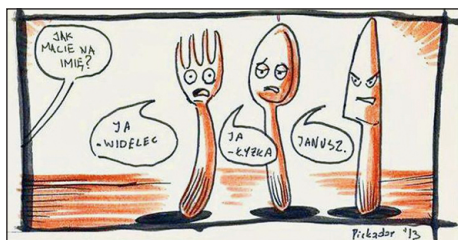
<sup>38</sup> Terminy *konektor* i *dysjunktor* wprowadził do badań nad humorem Salvatore Attardo; zob. S. Attardo [et al.], *The linear organization of jokes. Analysis of two thousand texts*, „Humor. International Journal of Humor Research” 1994, vol. 7, s. 27-54.

<sup>39</sup> Prezentowane przykłady żartów obrazkowych to internetowe wirale, tj. teksty o funkcji ludycznej, kolportowane i rozpowszechniane z wykorzystaniem mediów społecznościowych. Nie podaję ich dokładnych adresów, gdyż są powszechnie dostępne i łatwe do zidentyfikowania za pomocą wyszukiwarki grafiki, część z nich zawiera także informację o autorze czy źródle w formie nazwy wkomponowanej w ilustrację.



Pierwszy analizowany dowcip (il. 1.) wykorzystuje homoformy (homonimiczne formy gramatyczne) leksemu *kret* i nazwy geograficznej *Kreta*<sup>40</sup>, które w niektórych postaciach fleksyjnych (w tym wypadku w miejscowniku liczby pojedynczej) przybierają identyczne brzmienie. Efekt humorystyczny wywołuje przywołanie w cytowanym dialogu skryptu 'bycia na Krecie/krecie'. Bardziej prototypową konceptualizacją dla tego sformułowania jest urlop na wyspie Kreta, zaskoczenie budzi przywołanie obrazkowym dysjunktorem konceptualizacji marginalnej, kontekstowej, uwarunkowanej bohaterami dowcipu – skryptu 'znajdowania się na krecie – zwierzęciu'.

W przykładzie na il. 2. mamy do czynienia z homoformami gramatycznymi bardziej skomplikowanymi, bo pochodzącymi od dwóch różnych części mowy (mianownik nazwiska *Stanisława Dziwisza* i 2 osoba liczby pojedynczej czasu teraźniejszego czasownika *dziwić się* – bez zaimka zwrotnego). W efekcie otrzymujemy proste humorystyczne zestawienie dwóch znaczeń – jednego w formie słownej, drugiego przywołanego w postaci zdjęcia.



#### Il. 3-4.

W przypadku il. 4. nazwa własna to leksem złożony *Morze Martwe*, wykorzystujący dalekie, metonimiczne rozszerzenie słowa *martwy* – „taki, w którym brak ruchu, w którym panuje pustka”<sup>41</sup> (jak w: *martwa cisza*). Stąd *Morze Martwe* – o tak wysokim stopniu zasolenia, że trudne do egzystencji. Toponim ten tworzy w pełni homonimiczną parę z luźnym związkiem wyrazowym *morze martwe* o nierealistycznej treści, w którym słowo *martwy* przyjmuje swoje prototypowe znaczenie – nieżywy. Dysjunktorem naprowadzającym na

<sup>40</sup> Współczesne słowniki homonimów – czy to całkowitych, czy wszystkich form homonimicznych – najczęściej nie notują nazw własnych.

<sup>41</sup> *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, t. 1, współprac. A. Czesak [et al.], Kraków 2000, s. 495.

tę drugą konceptualizację jest słowo *zabił*. Efekt humorystyczny jest częściowo pozajęzykowy – opiera się na powiązaniu pojęcia ‘bycia martwym’ z popkulturową postacią Chucka Norrisa, słynącego z działań niemożliwych i absurdalnych. W tym przypadku – implikowanym pozbawieniem życia morza.

W następnym przykładzie (il. 4.) mamy do czynienia z przywołaniem nieistniejącego, ale potencjalnego znaczenia etymologiczno-słowotwórczego imienia *Janusz* jako fonetycznie tożsamego z *ja – nóż*. W tym wypadku efekt humorystyczny także wymaga przywołania kontekstu pozajęzykowego – jest nim negatywna konotacja imienia Janusz jako synonimu osoby nieobitej, niekompetentnej, za to skłonnej do kombinowania<sup>42</sup>. Konektorem w tym wypadku jest forma fonetyczna homonimów, a dysjunktorem – ilustracja ukazująca *nóż* wśród innych sztuczków.



Il. 5-6.

Kolejny przykład (il. 5.) to próba stworzenia słowotwórczej homonimii o funkcji fałszywej etymologii. Występują tu dwa obiekty jednostkowe o nazwach własnych: miasto *Pułtusk* i osoba – *Donald Tusk*. Nazwisko byłego premiera dzięki prostemu zabiegowi słowotwórczemu (dodanie przedrostka *pół-*) okazuje się częścią znaczenia nazwy miasta. Efekt humorystyczny wywołuje nieadekwatność konceptualizacji przywołanej w replice w stosunku do prawdopodobnych oczekiwań nadawcy, pomimo pozornej poprawności formalnej – homonimicznej.

<sup>42</sup> Por. obecne w internetowym języku potocznym określenie *janusze biznesu*.

Przykład na il. 6. to próba humorystycznej egzemplifikacji wymowy nazw wybranych polskich miejscowości, dodatkowo przetłumaczonych na język angielski. To bardzo wyrazisty przykład fałszywej etymologii, choć w niektórych wypadkach opartej na rzeczywistych etymologicznych lub słowotwórczych powiązaniach (*Jelenia Góra* czy *Białystok*). Efekt humorystyczny wywołują konceptualizowane w formie rysunkowej obiekty i skrypty, będące dosłowną ilustracją odnalezionych w nazwach własnych fałszywych źródłosłów. Bardziej zabawne wydają się te trudniejsze do zilustrowania, nierzeczownikowe, abstrakcyjne i mniej prototypowe (jak *Częstochowa* czy *Przemysł*) niż te konkretne i fizyczne, łatwe do zilustrowania (*Koło*, *Łódź*).



Il. 7-8.

Nazwy własne będące wyrazami złożonymi mogą zostać zilustrowane przez dwie (lub więcej) osobne fałszywe etymologie. W przykładzie na il. 7. językowy toponim *Ułan Bator* (mong. czerwony bohater) został przedstawiony za pomocą dwóch zwizualizowanych konceptualizacji: *ułana* i portretu pisarki *Joanny Bator*. Trudno tu mówić o typowej homonimii nazw własnych, to raczej językowa zabawa wieloznacznością tego typu leksemów – tym łatwiejsza, że *Ułan Bator* nie jest polskim wyrazem, co umożliwia przywołanie znaczeń zupełnie niepowiązanych z właściwą etymologią tej nazwy.

W przykładzie na il. 8. podobna dwuczęściowa nazwa *Leroy Merlin* (chre-  
matonim utworzony od nazwisk założycieli firmy) zilustrowana została za  
pomocą fotomontażu – portretowego amalgamatu elementów dwóch kon-  
ceptualizacji: muzyka i polityka o pseudonimie *Liroy* oraz mitycznego czar-  
noksiężnika *Merlina*. Oryginalna nazwa wymawiana jest przy tym zupełnie  
inaczej (zgodnie z francuską fonetyką jako *lerwa merlẽ*) niż pseudonim i imię  
dwóch przywołanych postaci – dlatego w tym wypadku mamy do czynie-  
nia nie z pełną homonią, a z homografem, i to niedokładnym (oboczność  
*Leroy/Liroy*).



Il. 9-10.

Mechanizm fałszywej etymologii nazw własnych złożonych jest bardzo  
popularnym zabiegiem. Dotyczy toponimów, antroponimów i chre-  
matonimów odnoszących się do różnego rodzaju instytucji, stowarzyszeń, marek. Na  
il. 9. nazwa klubu sportowego składająca się z nazwy herbu *Pogoń* i toponimu  
*Szczecin* została zilustrowana w formie zupełnie niespodziewanej konceptu-  
alizacji dynamicznej. Forma wyrazowa *szczecin* okazała się homoformą dopeł-  
niacza liczby mnogiej leksemu *szczecina*, ten zaś użyty został w metonimicz-  
nym, nieprototypowym znaczeniu – świnia. W połączeniu z homonimicznym



w stosunku do herbu gerundium *pogoń* (od *pogonić*) pozwoliło to stworzyć komiczną konceptualizację ścigających się świnek.

Na il. 10. nazwy modeli samochodów marki Ford, etymologicznie będącej nazwiskiem założyciela Henry'ego Forda, skojarzone zostały z innym nosicielem tego nazwiska – aktorem Harrisonem Fordem. Przedstawiony on został w sytuacjach będących nieintencjonalną konceptualizacją dalszej części nazwy modelu samochodu, tj. *Escort* (ang. eskorta, asysta) i *Fiesta* (hiszp. impreza). Ta międzyjęzykowa zabawa homonimiczna wykorzystuje uproszczony model fleksyjno-składniowy, co umożliwia różnorodne konceptualizacje drugiego członu nazwy, zarówno rzeczownikowe, jak i czasownikowe, o różnym stopniu uszczegółowienia (w rozbudowanej wersji tego żartu występuje jeszcze *Ford Escape* – Harrison Ford uciekający, *Ford Focus* – z aparatem fotograficznym, *Ford Transit* – wędrujący z bagażami itd.).



Il. 11-12.



Przykład homonimii międzyjęzykowej o formie rebusowej, tj. ukazującej nieprototypowe konceptualizacje budujących nazwę własną morfemów postraktowanych jako samodzielne jednostki wyrazowe, widzimy na il. 11. To zagadka w języku polskim (choć z wplecionym anglicyzmem *pochillować się* – odpocząć), w której uproszczone gramatycznie odpowiedzi – ‘wygrać kamień’ i ‘odpoczywać w kościele’ (ang. *win stone, church chill*) – sumują się w imię i nazwisko premiera Wielkiej Brytanii *Winstona Churchilla*. Ta interpretacja poparta zostaje rysunkowym wyobrażeniem polityka (schematycznym, ograniczonym do charakterystycznych symboli – kapelusza i cygara).

Il. 12. przedstawia międzyjęzykową homonimię o formie szkatułkowej – ukazując, jak różnorodne konceptualizacje o coraz szerszej perspektywie można stworzyć, bawiąc się homonimią form składających się na pierwsze imię oraz nazwisko wybitnego polskiego naukowca Romana Stanisława Ingardena<sup>43</sup>. *Roman* będzie więc imieniem, ale ma także znaczenie przymiotnikowe (ang. *Roman* – rzymski), a *Ingarden* to nazwisko, które da się rozłożyć na części znaczące (ang. *in* – w, *garden* – ogród).



WARAN Z KOMODO



Il. 13-14.

Zabawa formą brzmieniową może też prowadzić do powstawania zjawisk homonimopodobnych, tj. tworzenia par wyrazów o różnym znaczeniu i celowo bardzo podobnej, ale nie identycznej wymowie. Na il. 14. w dwóch kadrach różniących się stopniem szczegółowości i odległością od obiektu przedstawiona została *lama*, sama zresztą będąca homonimem w języku polskim<sup>44</sup>. W podpisie ilustracji po prawej (a więc kolejnej w czasie, biorąc pod uwagę linearność komunikatu) zostaje podkreślona czy to niezmienność w czasie obiektu (*dalej* w znaczeniu ‘wciąż’), czy zmiana usytuowania w przestrzeni lamy (*dalej* w znaczeniu ‘w większej odległości’ od podmiotu konceptualizacji). Ważne dla konceptu dowcipu jest to, że *dalej lama* brzmi przy szybkiej wymowie niemal identycznie jak *dalajlama*<sup>45</sup>, tworząc paronomazję.

<sup>43</sup> Przynajmniej jego przedstawia zdjęcie. Być może to pomyłka autora żartu, który myślał o słynniejszym Romanie Witoldzie Ingardenie – filozofie, ojcu Stanisława – ale źle dobrał fotografię.

<sup>44</sup> Zob. *Słownik polskich homonimów...*, s. 49.

<sup>45</sup> Leksem *dalajlama* może być traktowany jako nazwa pospolita – gdy oznacza tytuł – i jako nazwa własna – gdy odnosi się do aktualnie urzędującego dalajlamy; jest wtedy zapisywany wielką literą.

W przypadku il. 13. waran żyjący w Parku Narodowym Komodo, w którego nazwie gatunkowej zachował się region jego występowania (łac. *Varanus komodoensis*, pol. *waran z Komodo*), został zestawiony z homofoniczną formą *komodo*, będącą potocznym, niepoprawnym, zbyt mocno uproszczonym wariantem wymowy narzędnika liczby pojedynczej leksemu *komoda*. Podobnie jak w przypadku *dalej lamy* istotą efektu komicznego jest tu absurdalność, bezcelowość i nieprototypowość przywołanych przez formy homonimiczne czy paronomastyczne konceptualizacji i domen.

Najważniejsza dla wyżej zaprezentowanych form wypowiedzi, jakimi są żarty obrazkowe, jest bez wątpienia funkcja ludyczna. Ich podstawowym zadaniem jest wywołanie efektu komicznego poprzez zaskoczenie nieoczekiwanym, nieplanowanym, a nawet zupełnie absurdalnym zestawieniem dwóch konceptualizacji. Formy homonimiczne, zgodnie z teoriami upatrującymi źródeł mechanizmów komicznych czy to w kontraście, czy w niespójności prezentowanych treści<sup>46</sup>, powstają przez przywołanie dwóch różnych domen poznawczych, między którymi pojawia się kontrast czy niespójność, za pomocą jednej formy językowej czy językowo-obrazowej (konektora). W przypadku żartów wykorzystujących nazwy własne, które – przypomnijmy – mają bardzo ściśle określony, wąski zakres, źródłem brzmieniowo-graficznej zabawy w homonimie jest często ich fałszywa etymologia czy fałszywa budowa słowotwórcza. Ta potencjalnie tkwiąca w strukturze leksemów wieloznaczność pozwala na tworzenie nietypowych skojarzeń wykorzystujących zasoby jednego czy kilku języków. Innym źródłem tożsamości homonimicznej będzie identyczność lub podobieństwo homoform różnych leksemów. Rozpoznanie przez odbiorcę dwóch konceptualizacji jednego znaku jest istotą zrozumienia tego typu żartu.

## Bibliografia

- S. Attardo [et al.], *The linear organization of jokes. Analysis of two thousand texts*, „Humor. International Journal of Humor Research” 1994, vol. 7, s. 27-54.  
L. Berezowski, *Articles and proper names*, Wrocław 2001.  
D. Buttler, *Polski dowcip językowy*, Warszawa 1974.  
J. S. Bystroń, *Komizm*, Wrocław 1960.

---

<sup>46</sup> Zob. B. Dziemidok, *op. cit.*, s. 20-41.

- W. Cienkowski, *Teoria etymologii ludowej*, Warszawa 1972.
- Dembołęcki Wojciech, [w:] Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 1, [online] [https://pl.wikisource.org/wiki/Encyklopedia\\_staropolska/Dembo%C5%82%C4%99cki\\_Wojciech](https://pl.wikisource.org/wiki/Encyklopedia_staropolska/Dembo%C5%82%C4%99cki_Wojciech), odczyt: 20 VII 2017.
- B. Dziemidok, *O komizmie. Od Arystotelesa do dzisiaj*, oprac. M. Bokiniec, Gdańsk 2011.
- Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, oprac. M. Jurkowski, Wrocław 2003.
- D. Geeraerts [et al.], *Co zawierają słowa: leksykologia*, [w:] *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, red. E. Tabakowska, tłum. G. Szpila, Kraków 2001.
- E. Grodzieński, *Zarys ogólnej teorii imion własnych*, Warszawa 1973.
- R. Grzegorzczkova, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa 2001.
- J. Grzenia, *Nazwy pospolite i nazwy własne*, [w:] J. Grzenia, *Słownik nazw własnych*, Warszawa 2003.
- Homonimia*, [w:] V. Evans, *Leksykon językoznawstwa kognitywnego*, tłum. M. Buchta [et al.], Kraków 2009, s. 39.
- Humor polski. Monografia*, red. D. Brzozowska, W. Chłopicki, Kraków 2014.
- J. Janicka, *Pokrowiec, czyli potomek krowy. Kilka uwag na temat tworzenia i rozumienia gier słowotwórczych*, [w:] *Kody humoru*, red. A. Kwiatkowska, A. Stanecka, *Humor. Teorie, Praktyka, Zastosowania*, t. 3/1, Piotrków Trybunalski 2012, s. 85-98.
- W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2000.
- A. Krasowska, *Od Zielonego Balonika do Potem. Komizm słowny w kabarecie literackim*, Warszawa 2013.
- J. Lyons, *Semantyka*, t. 1-2, tłum. A. Weinsberg, Warszawa 1984, 1989.
- E. Łuczyński, J. Maćkiewicz, *Językoznawstwo ogólne. Wybrane zagadnienia*, Gdańsk 2006.
- M. Majewska, *Homonimia i homonimy w opisie językoznawczym*, Warszawa 2002.
- A. Naruszewicz-Duchlińska, *Dzień Ziobry – czyli o humorystycznym wykorzystywaniu nazw własnych w internecie*, „LingVaria” 2007, nr 1 (2), s. 129-134.
- W. Propp, *O komizmie i śmiechu*, tłum. P. M. E. Knyż, wstęp A. Szyjewski, Kraków 2016.
- R. Przybylska, *Wstęp do nauki o języku polskim. Podręcznik dla szkół wyższych*, Kraków 2003.
- J. R. Searle, *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*, tłum. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1987.
- K. Sikorska-Bujnowicz, *Polisemia i homofonia jako środki budowania humoru na przykładzie skeczów kabaretu „Paranienormalni”*, [w:] *Kody humoru*, red. A. Kwiatkowska, A. Stanecka, *Humor. Teorie, Praktyka, Zastosowania*, t. 3/1, Piotrków Trybunalski 2012, s. 153-160.
- Słownik polskich homonimów całkowitych*, oprac. D. Buttler, Wrocław 1988.
- Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, współprac. A. Czesak [et al.], t. 1, Kraków 2000.



- J. R. Taylor, *Gramatyka kognitywna*, tłum. M. Buchta, Ł. Wiraszka, red. nauk. E. Tabakowska, Kraków 2007.
- J. R. Taylor, *Kategoryzacja w języku. Prototypy w teorii językoznawczej*, tłum. A. Skucińska, Kraków 2001.
- W. van Langendonck, *Theory and typology of proper names*, Berlin – New York 2007.
- P. Żmigrodzki, *Wprowadzenie do leksykografii polskiej*, Katowice 2005.



## Indeks nazwisk

- Alibalia Martha W. 54  
Antas Jolanta 16-17, 20, 43, 47, 50-52, 54,  
56-57, 62, 69, 74, 84, 86  
Arnheim Rudolf 9, 17  
Asperger Hans 101  
Attardo Salvatore 114, 121  
Attwood Tony 91, 103-104  
Austin John L. 84, 86  
Awwakuma, protopop 79
- Bachtin Michaił 10, 17  
Barakat Robert A. 19, 43  
Bartmiński Jerzy 61, 70  
Bator Joanna 117  
Bavelas Beavin Janet 10-11, 17-18, 51, 54,  
56  
Beleth Ioannes 75, 78, 86  
Berezowski Leszek 108, 121  
Birkenmajer Józef 76, 86  
Bokiniec Monika 113, 122  
Bonacchi Silvia 7, 17, 57, 70  
Borg Sy 90  
Bremer Józef 8, 17, 63  
Bressema Jana 47, 50, 52, 56  
Brzozowska Dorota 113, 122  
Buchta Magdalena 60, 70, 74-75, 86-87,  
110, 122-123  
Buttler Danuta 110, 113, 121  
Bystroń Jan Stanisław 113, 121
- Calhoun S. L. 92, 104  
Candela Pete 104
- Cervenka Edward J. 21, 45  
Charzyńska-Wójcik Magdalena 10, 18  
Chawla Purnima 11, 18-20, 44  
Chen Yihsiu 11, 18-20, 44  
Chłopicki Władysław 84, 86, 113, 122  
Chojnacki Marek 9, 17  
Chwedeńczuk Bohdan 84, 86, 108, 122  
Chuderski Adam 8, 17  
Chudzik Anna 17  
Churchill Winston 119  
Cienki Alan 57, 69  
Cienkowski Witold 112, 122  
Cieszyńska Jagoda 104  
Colston Herbert L. 74, 86  
Conversano Sara 22, 43  
Cronin Pegeen 104  
Czaplejewicz Eugeniusz 10, 17  
Czesak Artur 115, 122
- Dancygier Barbara 56  
Davril Anselmus 79, 86  
Dębołęcki Wojciech 112  
Dick A. S. 11, 17  
Draaisma Douwe 104  
Drabik Beata 16  
Draheim Szymon Emillia 20, 44  
Duda Andrzej 66-67  
Dunaj Bogusław 115, 122  
Durand Wilhelm 78-79, 86  
Duszek Anna 7, 18  
Dziemidok Bohdan 113, 121-122  
Dziwiesz Stanisław 115

- Efron David 19, 21, 43  
 Eibl-Eibesfeldt Irenäus 66, 70  
 Ekman Paul 19-21, 23, 44, 51, 53-54, 56, 62, 70  
 Engelking Anna 112  
 Evans Vyvan 75, 86
- Feldman Robert S. 20, 44  
 Ferré Gaëlle 56  
 Fioramonti Stanislao 75, 86  
 Fombonne Éric 90, 104  
 Ford Harrison 119  
 Ford Henry 119  
 Freeman B. J. 104  
 Friesen Wallace V. 19-21, 44, 51, 56, 62, 70
- Gazzaniga Michael S. 104  
 Geeraerts Dirk 110, 122  
 Gembalczyk Sonia 16, 50, 63  
 Gerwing Jennifer 54, 56  
 Gibbs Raymond W. 57, 69, 74, 86  
 Gloger Zygmunt 112, 122  
 Głazewska Ewa 66, 70  
 Godlewski Grzegorz 10, 18  
 Goldin-Meadow Susan 57, 70  
 Grandin Temple 103-104  
 Grodzieński Eugeniusz 108, 122  
 Grzegorzczkova Renata 57, 69, 109-110, 122  
 Grzenia Jan 108, 122  
 Guardini Romano 76, 86  
 Guzowska-Dąbrowska Małgorzata 105
- Hall Edward T. 53, 56  
 Hall Judith A. 62, 70  
 Haman Maciej 8, 17  
 Harrison R. P. 20, 44  
 Harrison S. 48, 56  
 Healing Sara 11, 17, 54, 56  
 Holtgraves Thomas M. 54, 56  
 Hołówka Teresa 53, 56  
 Homer 66
- Hostetter Autumn B. 54  
 Hwang H. C. 21-23, 44
- Iedema Rick 7, 18  
 Ingarden Roman Stanisław 120  
 Ingarden Roman Witold 120  
 Innocenty III, papież 75, 78, 86
- Jackson Donald deAvila 10, 18  
 Jakobson Roman 10, 18  
 Janicka Joanna 112-113, 122  
 Jarmołowicz-Nowikow Ewa 16  
 Jarzābek Krystyna 20, 44, 62, 65, 67, 70  
 Johnson Harold G. 21, 44  
 Johnson Mark 8-9, 15, 18, 49, 56, 63-64, 68, 70, 74, 76, 87  
 Jurkowski Marian 105, 122  
 Jusewicz-Kalter Ewa 104
- Kaczmarek Bożydar L. J. 105  
 Karpiński Maciej 7, 17, 57, 70  
 Kendon Adam 20-22, 35, 44, 50, 52, 56, 58, 68, 70  
 Kita Sotaro 22, 44  
 Klin A. 103-104  
 Knapp Mark L. 62, 70  
 Knyż Paulina M. E. 113, 122  
 Kopacz Ewa 66-67  
 Kopaliński Władysław 112, 122  
 Koppel Johan M. van de 22-23, 44  
 Korendo Marta 17, 89-90, 92-93, 95, 101, 104  
 Kotarba Agnieszka 60, 70  
 Kowalczyk Marek 20, 44  
 Kowalski Grzegorz 7, 18  
 Kozak Katarzyna 59, 61-62, 64, 68, 70  
 Kövecses Zoltan 60, 70  
 Krasowska Anna 112-113, 122  
 Kraśnicka-Wilk Izabela 16, 20, 43, 62-63, 69  
 Krauss Robert M. 11, 18-20, 44  
 Krawczyk Anna 59, 70  
 Kropotov Juri D. 105

- Krzeszowski Tomasz P. 70, 76, 87  
Kusio Urszula 66, 70  
Kwaśniewski Aleksander 65  
Kwiatkowska Alina 112, 122
- Ladewig Silva H. 20, 44  
Lakoff George 8, 15, 18, 60, 63, 70, 76, 87  
Langacker Ronald W. 12, 14-15, 18, 80-82, 87  
Langendonck Willy van 108, 123  
Larrazabal Jesus M. 23, 43  
Larrivée Pierre 48, 56  
Lascarides Alex 19, 44  
Lee Ch. 48, 56  
Lewicki Andrzej Maria 60, 70  
Lipiński Andrzej 89, 105  
Liroy 118  
Lyons John 107-108, 110, 112, 122
- Łuczyński Edward 108-109, 112, 122
- Mach Jolanta 9, 17  
Maćkiewicz Jolanta 108-109, 112, 122  
Majewska Małgorzata 14, 18, 84, 86, 111, 122  
Matsumoto D. 21-23, 44  
Mayenowa Maria Renata 10, 18  
Mayes Susan D. 92, 104  
Mazurek Krzysztof 103  
McNeill David 44, 50, 56-59, 70  
Mencwel Grzegorz 10, 18  
Michalik Mirosław 104  
Moerman Michael 20, 44  
Morris Desmond 20-22, 44, 49, 56, 63, 70  
Müller Cornelia 20, 44, 47, 50, 52, 56-57, 69
- Naruszewicz-Duchlińska Alina 113, 122  
Nomura Masaichi 20, 44  
Norris Chuck 116  
Nowak Agnieszka 104  
Nowakowska-Kempna Iwona 104  
Nowakowski Adam 18
- Orłowska-Popek Zdzisława 17
- Pajdzińska Anna 57, 61, 69-70  
Palich Natalia 18  
Panek Richard 103-104  
Pawelec Andrzej 63, 70  
Pąchalska Maria 104-105  
Pérez Miranda Luis A. 23, 43  
Piotrowicz Radosław 105  
Pisula Ewa 90, 105  
Pluta-Wojciechowska Danuta 104  
Pluciennik Jarosław 9, 18, 49, 56, 64, 70  
Poggi Isabela A. 20, 44  
Pokojska Agnieszka 80, 87  
Pokropski Marek 63, 70  
Polański Kazimierz 107, 122  
Poortinga Ype H. 22-23, 44  
Premack David 18  
Propp Władimir 113, 122  
Przybylska Renata 109, 122
- Rączaszek Joanna 105  
Ricci Bitti Pio Enrico 20, 44  
Rimé Bernard 20, 44  
Rosch Eleanor 63, 71  
Rostowska Teresa 105  
Rostowski Jan 105  
Rudzka-Ostyn Brygida 82, 87  
Rymarczyk Krystyna 105
- Saitz Robert L. 21, 45  
Schoots N. H. 22-23, 44  
Searle John R. 108, 122  
Sikorska-Bujnowicz Katarzyna 113, 122  
Siudak Anna 104  
Skorupka Stanisław 64, 71  
Skucińska Anna 60, 70, 110, 123  
Small Gary 90, 96, 105  
Sparrow S. S. 103-104  
Sperber Dan 10, 18  
Spitzer Manfred 89, 105  
Stanecka Agnieszka 112, 122  
Stone Matthew 19, 44

Stromenger Zuzanna 66, 70

Sulima Roch 10, 18

Sweetser Eve 56

Szpila G. 110, 122

Szyjewski A. 113, 122

Śliwa Anna 62, 70

Śliwa Leszek 62, 70

Tabakowska Elżbieta 12, 14, 18, 60, 63,  
70-71, 74, 80-81, 87, 110, 122-123

Talmy Leonard 18

Tanner Joanne E. 49, 56

Taylor John R. 74, 87, 109, 123

Thibodeau Timothy M. 79, 86

Thompson Evan 63, 71

Tomasello Michael 105

Tsatsanis Katherine D. 90, 105

Tusk Donald 116

Tutton Mark 56

Uhrynowska-Hanasz Zofia 63, 70

Ulicka Danuta 10, 17

Uspienski Boris 75-79, 82-86

Varela Francisco J. 63, 71

Volkmar F. R. 103-104

Vorgan Gigi 90, 96, 105

Wacewicz Sławomir 58, 71

Wałęsa Lech 65

Watzlawick Paul 10, 18

Weinsberg Adam 108, 110, 122

Wiemann John M. 20, 44

Wiener Morton 19, 45

Wierzbicka Anna 48

Wilson Deirdre 10, 18

Winkin Yves 10, 18

Wiraszka Łukasz 74, 87, 110, 123

Woodruff Guy 18

Załązińska Aneta 51, 56-57, 71

Zizanij Laurenty 79

Zizanij Stefan 79

Żelewa M. 7, 18

Żmigrodzki Piotr 110-111, 123

Żurowski Sebastian 48, 56

Żyłko Bogusław 75, 87

Żywicznyński Przemysław 58, 71

## Abstracts

### **Emblem gestures of Polish and German youth. Research method and analysis of selected emblems**

The article presents a proposal for a research method and a preliminary comparative analysis of selected emblem gestures practised by Polish and German youth living in border areas – Słubice and Frankfurt / Oder. The gestures analyzed were made by 24 Poles and 24 Germans aged 13-15. Emblems are conventionalized gestures, whose repertoire and meaning is culturally determined. The presented analysis shows not only the differences and similarities in the repertoire of gestures of Polish and German youth, but also the richness of the forms of emblematic gestures used.

### **Negating man – a multimodal study of bodily expressions of negation accompanying speech**

The aim of the article is to analyze non-verbal means used by Polish speakers to express negation. The article relies on audiovisual and phraseological material. Research on negation in language has shown that it expresses not one, but various states of rejection – in such spheres as beliefs (*I do not know/I doubt*), assessments (*bad/wrong*), emotions (*I do not want something*) and actions (*do not do/I will not do something*). In the bodily dimension, one may find the existence of a whole range of behaviors expressing negation, which include movements of the head, hands, intonation, facial expressions and also proxemic effects. In our opinion, this indicates semantic heterogeneity of the phenomenon of negation and the various bodily sources of negation.

### **Gestures preserved in language. Relations between linguistic and non-linguistic ways of expressing meaning (based on analysis of an idiom *dać komuś rękę*)**

The article presents preliminary analysis of relation between the meaning of gestural phraseology and the meaning of actual gestures described in it. Basing on the idiom *podać komuś rękę* (*to give sb one's hand – to reach out to sb*) the author shows how the gesture's meaning modifies linguistic content and what are

relations between the gesture of giving somebody one's hand and its idiomatic description. The study is based on theoretical background of embodied cognition, especially the thesis of embodied semantics that enables to relate linguistic meaning to somatic experiences of a speaking subject. Metaphorical meanings of gestural phraseology are based on physical experience of the world – first people give somebody their hand and then this nonverbal behaviour verbalises, conventionalises and is captured in different meanings connected with this basic human behaviour.

### **Image in religious gestures: the analysis of the sign of the cross using the concept of imaginary patterns**

The article presents a cognitive analysis of one of the most important Christian gestures – the gesture of crossing oneself. The first part discusses image schemas created with the gesture and associated with space – UP-DOWN and LEFT-RIGHT, and the patterns associated with movement: SOURCE-PATH-GOAL. The second part of the article uses the concept of R.W. Langacker – dimensions of imaging, specifically the perspective dimension, to discuss the differences in imaging which appear in the Catholic and Orthodox traditions with the gesture of crossing oneself. The aim of the article is to confirm the usefulness of the concept of image schemas for the study of non-verbal messages, including gestures of a symbolic character, such as those functioning in the religious space.

### **Linguistic interpretation of image by children with Asperger's syndrome**

Asperger's syndrome, just like other developmental disorders in the spectrum of autism, is a statistically increasing phenomenon of civilization. The authors characterize Asperger's syndrome by pointing out its typical features, which allow, among other things, to set a differentiating diagnosis between AS and autism. Particular attention is paid to the language of people suffering from AS, which is partial evidence for their specific mental setup. Linguistically, people suffering from AS reveal a way of seeing things differently from neurotypical people, including the reception of images and interpretation of phenomena, relationships or emotions.

### **Homonymy of proper names in cartoon jokes**

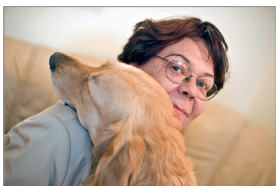
The Author analyses cartoon jokes based on homonymic language expressions or visual images of proper names. This technique of creating a comical effect uses its own alternative semantic components hidden in names – creating their homonymous conceptualizations. The material studied consists of two-code internet cartoons, which combine visual representation with written text. Linguistic semantics has been used to analyse the above – mainly cognitive semantics, which



enables to show the process of cognitive apprehension of reality, regardless of the character of signs used to code this conceptualisation. The article begins with a discussion of issues relevant to the subject of the article, i.e. the specifics of proper names among other lexical units, the phenomenon of homonymy and its types, including the so-called false etymology, as well as the role of homonymy in the mechanisms of causing a humorous effect. The second part of the article consists in analysing examples illustrating the issue.

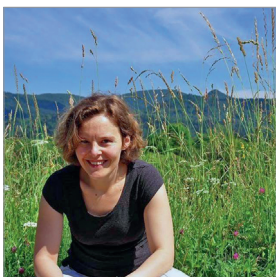


## Biogramy autorek



**prof. dr hab. Jolanta Antas** – kierownik Katedry Teorii Komunikacji na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, autorka m.in. książek: *O mechanizmach negowania. Wybrane semantyczne i pragmatyczne aspekty negacji* (1991), *O kłamstwie i kłamaniu* (2000, 2013), w której m.in. podjęła temat

kłamstwa zwierząt i zagadnienia roli gestu w komunikacji ze zwierzęciem. Autorka monografii *Semantyczność ciała. Gesty jako znaki myślenia* (2013), w której poruszyła zagadnienie komunikacji z innymi gatunkami za pośrednictwem ciała, oraz popularnonaukowej monografii *Rozmowy z psem, czyli komunikacja międzygatunkowa* (2014).



**dr Anna Chudzik** – adiunkt na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autorka książek: *Mowne zachowania magiczne w ujęciu pragmatyczno-kognitywnym* (2002), *Inskrypcje w przestrzeni miejskiej. Studium pragmalingwistyczne* (2010) oraz licznych artykułów poświęconych językowi i różnym formom komunikacji. Zainteresowania naukowe: komunikacja medialna, semiotyka i semantyka Internetu, antropologia kultury i komunikacji.



**dr Beata Drabik** – językoznawca, adiunkt w Katedrze Teorii Komunikacji Uniwersytetu Jagiellońskiego, kierownik i wykładowca Podyplomowego Studium Retoryki UJ. Wykłada także w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz na aplikacjach radcowskich w Krakowie i Katowicach. Członek Polskiego Towarzystwa Językoznawczego oraz Koła Współpracowników Zespołu Języka Religijnego PAN. Juror Olimpiady

Literatury i Języka Polskiego, a także juror w konkursach krasomówczych. Pracowała jako redaktor *Wielkiego słownika języka polskiego* opracowywanego w Instytucie Języka Polskiego PAN. Zainteresowania naukowe: semantyka i pragmatyka mowy, retoryka, teoria komunikacji, komunikacja niewerbalna, grzeczność językowa, język religijny i język prawa.



**mgr Sonia Gembalczyk** – magister filologii polskiej i germańskiej, doktorantka w Katedrze Teorii Komunikacji na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pracę doktorską o towarzyszącym mowie cielesnym wyrażaniu przeczenia i potwierdzenia pisze pod opieką naukową prof. dr hab. Jolanty Antas. Zrealizowała projekt badawczy związany z komunikacją w urzędzie. Autorka książki „*Rzucać*” – *co, czym, kto, kogo? Studium semantyczne* (2002), współautorka przewodnika po rybnickich trasach rowerowych i książeczki edukacyjnej dla dzieci *Biały ząbek – moja pierwsza wizyta u dentysty*. Interesuje się językoznawstwem kognitywnym, teorią komunikacji i pragmatyką językową, a w szczególności niewerbalną warstwą wypowiedzi.



**dr Ewa Jaromłowicz-Nowikow** – adiunkt w Zakładzie Psycholingwistyki na Wydziale Neofilologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zainteresowania naukowe: komunikacja multimodalna, zwłaszcza jej niewerbalny aspekt, oraz komunikacja międzykulturowa. Większość swojej pracy badawczej poświęciła gestowi wskazywania. Brała udział w projektach badawczych, m.in. poświęconych porównaniu multimodalnych zachowań dziewięciolatków i osób dorosłych w sytuacji narracji, opracowaniu modeli realizacji wybranych multimodalnych aktów dialogowych w zadaniu dialogowym, a także parajęzykowym aspektem komunikacji międzykulturowej.

**dr hab. Marta Korendo** – filolog polski i logopeda, profesor Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Prowadzi diagnozę i terapię dzieci z różnymi zaburzeniami komunikacji językowej – z autyzmem, zespołem Aspergera, zespołem Downa, alalią, afazją dziecięcą – a także dzieci dyslektycznych i niesłyszących. Zainteresowania naukowe skupia głównie wokół znaczenia języka dla procesów poznawczych i społecznych, skutecznych spo-



sobów budowania systemu językowego w umysłach dzieci z dysfunkcjami rozwojowymi. Jest autorką wielu artykułów opisujących problemy komunikacyjne oraz ich przyczyny i sposoby terapii, a także monografii *Jak dzieci niesłyszące czytają teksty podręczników szkolnych* (2009) i *Językowa interpretacja świata w wypowiedziach osób z zespołem Aspergera* oraz współautorką *Wczesnej interwencji terapeutycznej* (2007) i testu (SWM) do badania zagrożenia dysleksją. Aktywnie współpracuje ze środowiskiem terapeutów praktyków oraz rodziców, upowszechniając wiedzę o sposobach stymulacji i terapii funkcji językowych i poznawczych.



**dr Izabela Kraśnicka-Wilk** – adiunkt w Katedrze Teorii Komunikacji Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autorka książki *Mówiące ciało. Analiza utrwalonych we frazeologii werbalnych zachowań człowieka* oraz prac poświęconych komunikacji multimodalnej, przede wszystkim gestom towarzyszącym mowie, a także frazeologii języka polskiego. Redaktor wielu publikacji naukowych i dydaktycznych, członkini Polskiego Towarzystwa Językoznawstwa Kognitywnego.



**dr Zdzisława Orłowska-Popek** – filolog polski i logopeda, adiunkt na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Prowadzi terapię dzieci z różnymi zaburzeniami komunikacji językowej: z alalią, afazją dziecięcą, autyzmem, zespołem Aspergera, niesłyszących i dyslektycznych. Jest autorką wielu artykułów opisujących budowanie systemu językowego w umysłach dzieci z dysfunkcjami rozwojowymi, monografii *Emocje w wypowiedziach uczniów niesłyszących* (2011), *Programowanie języka w terapii logopedycznej – na przykładzie rozwoju języka dzieci niesłyszących* (2017).



**dr Justyna Winiarska** – adiunkt na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół teorii języka, zwłaszcza jego modelu proponowanego przez językoznawstwo kognitywne – metodologię tę wykorzystuje w analizie komunikatów multimodalnych (*Plakat jako przykład multimodalnego amalgamatu*), tekstów poetyckich (*„Liście podzwaniające śmiercią...” Sposoby konstruowania obrazów śmierci w poezji Haliny Poświatowskiej*), naukowych (*Znak językowy jako przykład metafory ontologicznej w nauce*) i filozoficznych (*Konceptualizacje JA i DRUGIEGO w filozoficznym i poetyckim dyskursie miłosnym*), poszukując jednocześnie filozoficznych źródeł językoznawstwa kognitywnego (*Conceptual metaphor – the idea of cognitive linguistics or the idea of Ludwig Wittgenstein?*; *Ludwig Wittgenstein – nieobecny patron językoznawstwa kognitywnego*), a także badając relacje między nim a innymi naukami (*Kognitywizm – językoznawstwo otwarte?*).



**dr hab. Aneta Załazińska** – językoznawca, adiunkt w Katedrze Teorii Komunikacji na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, wykładowca Podyplomowego Studium Retoryki UJ, wykładowca w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. Członek Zespołu Kultury Żywego Słowa przy Radzie Języka Polskiego oraz Polskiego Towarzystwa Językoznawczego. Autorka książek: *Obraz, słowo, gest* (2016), *Niewerbalna struktura dialogu* (2006), *Schematy myśli wyrażane w gestach* (2001), *Retoryka podręczna* (2005) i *Retoryka codzienna* (2010; współautor: Michał Rusinek). Wraz z Michałem Rusinkiem napisała książkę dla dzieci *Co ty mówisz?! Magia słów, czyli retoryka dla dzieci* (2013).

Juror konkursów krasomówczych, dydaktyk w zakresie językoznawstwa, retoryki i komunikacji interpersonalnej, współautorka gimnazjalnych podręczników do języka polskiego. Zainteresowania naukowe: semantyka i pragmatyka mowy, filozofia języka i teoria komunikowania (badania dotyczące komunikacji niewerbalnej oraz gestów towarzyszących mowie).



Oddajemy w Państwa ręce tom *Multimodalność komunikacji* – pierwszy z nowej serii *Obrazowanie w Komunikacji*. Składają się nań zróżnicowane teksty, które łączy przekonanie autorów o konieczności widzenia zjawisk komunikacyjnych na szerokim interdyscyplinarnym tle. Jesteśmy przekonane, że komunikacja międzyludzka, w której splatają się słowa, zachowania, postawy, intencje i emocje, musi być rozpatrywana z zastosowaniem narzędzi pozwalających ją badać w całej złożoności. Multimodalność komunikacji niewątpliwie stanowi wyzwanie metodologiczne, jednak sprostać mu mogą nauki kognitywne. Jedną z nich jest językoznawstwo kognitywne spod znaku Ronalda Langackera, George’a Lakoffa czy Marka Johnsona.

Justyna Winiarska i Aneta Załazińska